NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 141. SOBOTA, DNIA 16-GO CZERWCA, (SATURDAY, JUNE 16) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

MORD POLITYCZNY W POLSCE

MIN. PIERACKI GINIE OD KUL SPISKOWCY.

Morderca Znikł Bez Śladu.—Podejrzenie Pada na Ukraińców.

Warszawa, 16 czerwca. (Depesza Chicago Tribune). — Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych, zmarł wczoraj od kul spiskowców. Członek obecnego gabinetu, został postrzelony i śmiertelnie ranny w chwili gdy wchodził do hotelu, i zmarł wkrótce po zawiezieniu go do szpitala. Mordercy znikli zmieszawszy się z tłumem.

Minister Pieracki wchodził na stopnie, kiedy oczekujący na niego mężczyźni poczęli strzelać. Posterunkowy policjant starał się powstrzymać jednego z uciekających morderców, lecz został ranny. Jedna z kul przeszyła skroń ofiary spisku morderczego, i od tej chwili Pieracki nie odzyskał przytomności.

Policja aresztowała onegdaj w Krakowie i Lwowie szereg terorystów ukraińskich. Panuje przypuszczenie, że mordu dokonano w chęci zemsty. — W kwaterach i mieszkaniach Ukraińców znaleziono materjały wybuchowe i bibułę rewolucyjną.

RANNY ZMARŁ W SZPITALU W CZASIE OPERACJI.

Warszawa, 16 września. — (Prasa Stow.) — Ostatnie wieści o morderczym zamachu donoszą, że zamachu dokonał jeden mężczyzna, który szedł za Pierackim i w chwili, gdy ten wchodził na stopnie, dał do swej ofiary trzy celne strzały. Jedna kula uderzyła ofiarę w głowę a dwie inne w piersi. — Strzał w głowę był śmiertelny.

Po dostawieniu żyjącego jeszcze Pierackiego do szpitala, lekarze natychmiast przystąpili do dokonania operacji z zamiarem wyjęcia kuli z głowy, lecz wysiłki były daremne; ranny zmarł w czasie operacji.

Ucieczkę zbrodniarzowi umożliwili liczni przechodnie, którzy nie zorjentowali się, co zaszło, jak również okoliczne ogrody, w których zbrodniarz się skrył.

Za uciekającym mordercą puścił się w pościg policjant, lecz morderca, nasunąwszy kapelusz nisko na czoło uciekał szybko i zauważywszy biegnącego za sobą policjanta, wykręcił się i dał strzał. Kula trafiła policjanta w ramię.

Pieracki przed kilku dniami zaledwie powrócił do Warszawy z tury inspekcyjnej w Małopolsce Wschodniej.

Zamordowany minister urodził się w Małopolsce Wschodniej w 1895 roku. W czasie wojny służył w Legjonach Piłsudskiego. Pieracki był kilkakrotnie ranny, a raz bardzo ciężko w głowę. Dokonano operacji i część strzaskanej czaszki zastąpiono platynową płytką. Lekarze oświadczyli, że Pieracki, będąc rannym w głowę w czasie wojny, nie mógłby przeżyć drugiej nawet mniejszej rany, ani nawet silniejszego wstrząsu.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Stany Zjednoczone zaczynają wchodzić w normalną drogę życia społecznego. Ostatnia uchwała Senatu w sprawie emerytury dla robotników kolejowych jest tego najlepszym dowodem. Wielki czas, by robotnik amerykański był traktowany jak robotnik a nie jak najmita, którego wyrzuca się na ulicę gdy się zestarzeje.

* * *

Donoszą z Czech, że Władysław Vidlak, lat 26, włościanin, oskarżony o „wykradzenie" 45-letniej teściowej swej, został uwolniony. Sąd wydał następujące orzeczenie: „Wykradzenie jest terminem, którego nie można zastosować do kobiety z doświadczeniem i w wieku, kwalifikującym ją na teściową."

* * *

Prasa donosi, że w Harbinie, w Mandżurji, utworzone zostało polskie towarzystwo rolnicze, które zamierza ściągnąć emigrantów z Polski do Mandżurji. Grunta kolonizacyjne, leżące nad linją kolejową, mają być oddane kolonistom na podstawie 99-letniej koncesji.

* * *

Ciekawe próby leczenia umysłowo chorych podjęto w zakładzie dla obłąkanych w Otwocku, gdzie urządzane są dla nich zabawy dwa razy na miesiąc. Pierwszy taki bal warjatów wypadł nad spodziewanie. Chorzy, jak małe dzieci, gotowali się do zabawy, sporządzając kostjumy, przebierając się itp. Na zabawę dopuszczono nietylko spokojnych, lecz i furjatów. Mimo to nie doszło do awantury. Służba zakładowa była oczywiście cały czas w pogotowiu.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 16 czerwca: Św. Jana Franciszka egis.

*

Jutro, niedziela, 17 czerwca: Uroczystość Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Czwarta niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O obfitym połowie ryb".

*

Pojutrze, poniedziałek, 18 czerwca: Św. Efrema djak. d. K. i św. Marka.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:14.
Zachód słońca o godz. 8:27.



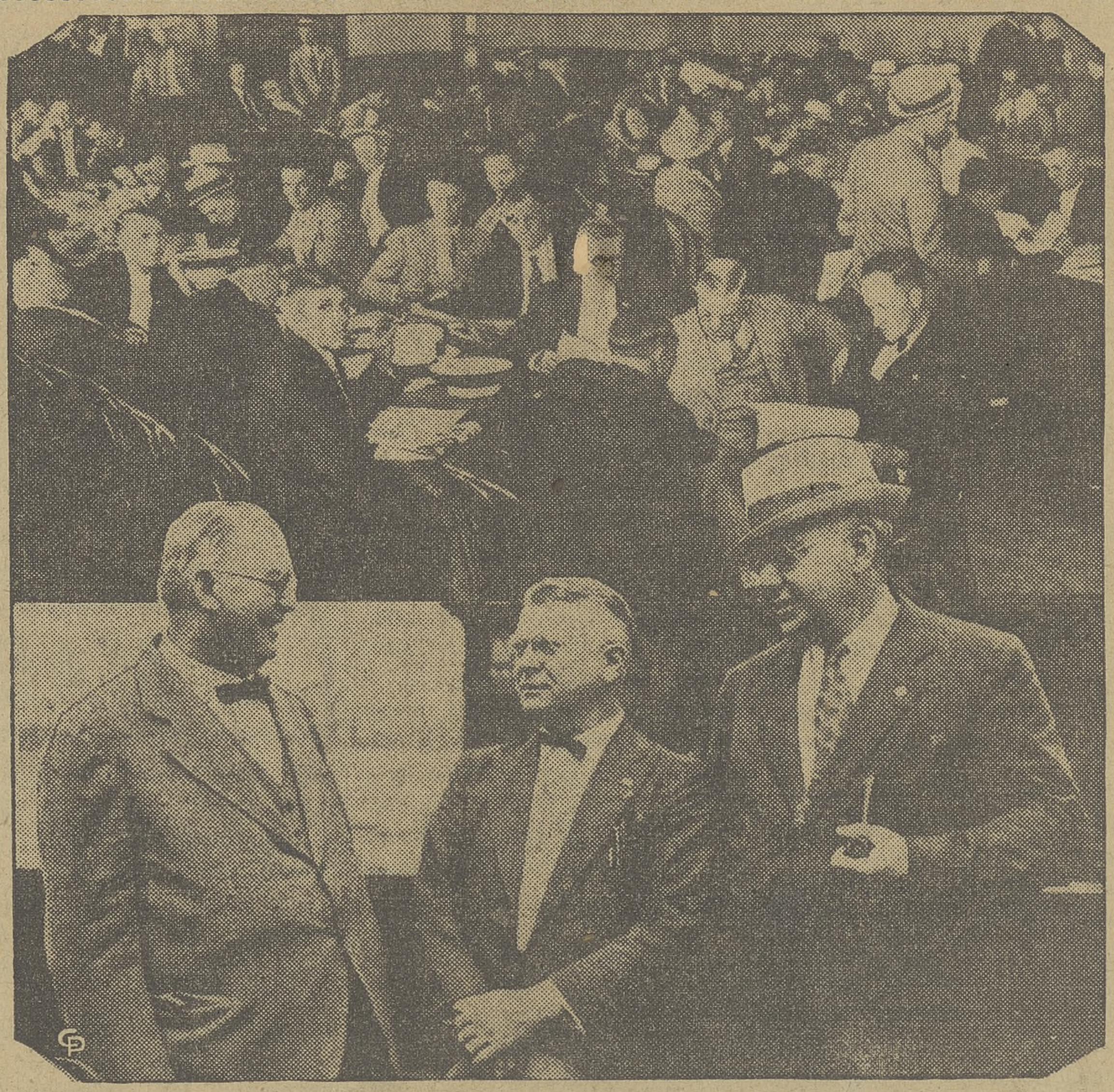
Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogodnie i chłodniej. W niedzielę pogoda nieustalona, oraz cieplej, możliwy deszcz. — Umiarkowany wiatr, przeważnie północno-wschodni w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj w południe 82 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 7-ej wieczór 59 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.12 i pół centa; bondy 7-proc. $109.25; bondy 6-proc. $68.00.

WOLĄ POCZEKAĆ.



Zdjęcie powyższe dokonano w sali obrad unij pracowników stalowych. Radzono przez kilka dni nad kwestją strajku, któryby sparaliżował niemal cały przemysł w kraju. Po zastanowieniu się, liderzy unji postanowili zaczekać przynajmniej miesiąc i w tym czasie starać się usunąć nieporozumienia. Na tle obradujących delegatów widzimy podobizny liderów unji: Michała F. Tighe, 72-letniego prezesa unji; Ludwika Leonarda, sekretarza-skarbnika, i Edwarda Millera, wice-prezesa.

(Klisza Central Press).

SPODZIEWAMY STRAJK W STALOWNIACH ODŁOŻONY.

Robotnicy Zgodzili Się Poczekać do Końca Miesiąca.

Pittsburgh, Pa., 16. czerwca. Ogólno krajowy strajk w stalowniach, który miał nastąpić dzisiaj, został odłożony. Zgromadzeni na konwencji delegaci stalowców przyjęli pokojowy plan prezesa Federacji Pracy p. Greena i przesłali ten plan stalowniom. Wątpi się jednak, żeby pracodawcy zgodzili się przyjąć ten plan zamiast swego. Gdyby odczucili, wówczas strajk stanie się nieunikniony, ale nie przed dniem 30 b. m.

Prezydent Federacji Pracy p. Green zaproponował komisję rozjemczą do załatwiania wszelkich sporów w stalowniach, ale chce, żeby członkami tej komisji w liczbie trzech byli obywatele bezstronni, mianowani przez Prezydenta Roosevelta.

Taką samą komisję rozjemczą proponują i stalownie, ale osobowy skład komisji rozumieją inaczej. Chcą one mianowicie, żeby w tej komisji był przedstawiciel stalowni, przedstawiciel robotników i przedstawiciel publiczny.

Na ten projekt p. Green nie chce się zgodzić. Dowodzi on, że taka komisja będzie pod całkowitym wpływem kompanji, albowiem będzie w niej miała dwóch swoich przedstawicieli: jednego oficjalnie w osobie swego własnego przedstawiciela, a drugiego z unji fabrycznej. Pan Green utrzymuje, że w ten sposób utrwaliłoby się prześladowanie robotników.

Washington, 16. czerwca. — Prezydent Roosevelt zapewnił wczoraj liderów unijnych, iż zamierza bez zwłoki dążyć do mianowania komisji rozjemczych, żeby zapobiec strajkowi w stalowniach. Prezydent rozmawiał przez telefon z przywódcami ruchu strajkowego, biorącymi udział w zjeździe strajkowym w Pittsburghu.

Liderzy telefonowali wczoraj z Pittsburgha do Białego Domu prosząc, żeby Prezydent przyjął ich delegację z propozycjami pojednawczemi. Właśnie w odpowiedzi na tę prośbę, Prezydent przyrzekł działać natychmiast.

Jak wiadomo, Prezydent nalega na stosowanie się do klauzul NRA, które wymagają od pracodawcy uznania przedstawicieli robotników i do zapewnienia robotnikom wszystkich praw, jakie przewiduje NRA.

Wniosek odpowiedni przesłał Prezydent do kongresu i demokraci spodziewają się, że zostanie przyjęty jeszcze dzisiaj przed odroczeniem kongresu.

Aha! i My Również Mamy Swego "Potwora Morskiego".

Stworzenie, Podobne do Lwa Morskiego, Widziano w Jeziorze Michigan.

Jakieś stworzenie morskie, podobne do lwa morskiego, mierzące około 6 do 7 stóp długości, z uszami i zawiesistemi wąsiskami, zauważono onegdaj pluskające się w falach jeziora Michigan w pobliżu latarni morskiej przy wylocie ulicy 86-ej. Potwora widzieli A. C. Pierce i Irving Carlson, latarnicy.

Kiedy obaj, przerażeni widokiem potwora, zwierzyli się ludziom, ci przyjęli wiadomość serdecznym uśmiechem, radząc, aby latarnicy wypili przed udaniem się do snu po szklance gorącej herbaty z arakiem. Słowem, nie wierzono latarnikom.

Wiadomość nabrała większego znaczenia dopiero wczoraj, kiedy pp. Teodorowie Leaf, zamieszkali pnr. 2666 E. 73 ul., nad samem jeziorem, donieśli, że i oni widzieli jakiegoś potwora. Ludzie udali się natychmiast do latarników i zapragnęli, aby im latarnicy powiedzieli więcej o potworze.

W chwili, kiedy po raz pierwszy zauważono lwa morskiego, albo też potwora, podobnego do lwa, Pierce „kładł solitera", a Carlson wyglądał przez okno i smętnym wzrokiem spoglądał na igrające w słońcu wzburzone fale jeziora.

— Pierce! zdaje mi się, że widzę lwa morskiego!

— Nie bądź naiwnym — odpowiedział spokojnie Pierce, kładąc dzwonkową damę na winnego króla. — Lew morski znajduje się w akwarjum i jest jedynym okazem w Chicago. inne lwy morskie żyją w oceanie Spokojnym.

— Nie wierzysz? Spojrzyj!

Pierce wreszcie wykręcił głowę niedbale, lecz zaraz zerwał się na równe nogi i podbiegł do okna, lecz w tym czasie „potwór" machnął ogonem po fali i znikł z oczu. Pierce jednak zdołał zauważyć ogon potwora i przekonać się, że jego kolega latarnik nie majaczył.

Państwo Leaf mieli podobne doświadczenie. Pani Leaf twierdzi, że stojąc wczoraj przy oknie i zastanawiając się, czy iść na plażę, zauważyła podpływającego do brzegu potwora. Potwór wypełzł na brzeg, zanurzył się w piasku. Po pewnym czasie wszedł ponownie do wody i odpłynął. Pani Leaf, kiedy tylko zauważyła czarne cielsko potwora, wynurzające się z wody, zawołała męża. Oboje spoglądali na bijącego ogonem po piasku lwa morskiego i oboje widzieli, jak następnie potwór wszedł do wody i odpłynął spokojnie. Pan Leaf twierdzi, że potwór mierzy najmniej 7 stóp długości i jest podobny do foki, lecz posiada inne uszy i większe wąsy, co stwierdza, że jest morskim lwem i prawdopodobnie młodym, bo normalna długość morskich lwów w oceanie Spokojnym wynosi przeciętnie około 12 stóp.

— Ale skąd się mógł wziąć lew morski w jeziorze Michigan?

Na to pytanie ani latarnicy, ani też pp. Leaf nie mogli dać odpowiedzi. Floyd Young, zarządca ogrodu zoologicznego parku Lincolna, powiedział, że jego dwa lwy morskie znajdują się w klatce i nie mają zamiaru jej opuszczać, gdyż powodzi się im tam bardzo dobrze. Pan Young powiedział również, że mniejsze lwy morskie znane są na wybrzeżu Kalifornji, lecz o tem głośno nie można mówić w Chicago, bo tamtejsza Izba Handlowa w Los Angeles mogłaby się obrazić, że Chicago rości sobie pretensję do ich własności.

Bez względu na wszelkiego rodzaju domysły, nikt nie wie, skąd się potwór morski wziął w jeziorze Michigan i dokąd powędrował.

Nieudały Zamach Na Życie Prezydenta Kuby.

Dwóch Oficerów Marynarki Zabitych Oraz Dziesięciu Ranionych.

Hawana, Kuba, 16. czerwca. Prezydent Kuby, Carlos Mendieta o mało nie został zabity wczoraj po południu z rąk terorystów, kiedy tuż za krzesłem na którym siedział, eksplodowała bomba podczas bankietu w bazie floty Tiscornia, leżącej po drugiej stronie zatoki od Hawany.

Wybuch bomby zranił prezydenta w obie nogi i ramiona, jednocześnie zabił dwóch oficerów marynarki i ranił dziesięciu innych, w czem dwóch ministrów gabinetu i głównodowodzącego sztabu marynarki. Prezydenta Mendietę przewieziono natychmiast do jego pałacu, gdzie lekarz poza zranieniami jego stwierdził silny wstrząs, uważając stan chorego za groźny.

Prezydent prosi gości o zachowanie spokoju.

Natychmiast po wybuchu bomby, prezydent Mendieta nie stracił zimnej krwi, prosił o zachowanie spokoju, mówiąc: „To nic moi przyjaciele, nie denerwujcie się. Jestem zraniony, lecz żywy, zachowajcie spokój. W dalszym ciągu musimy prowadzić walkę o dobro kraju i o dobro wszystkich Kubańczyków. Czuję się tak silny, iż mogę wypowiedzieć drugą mowę".

Po opatrzeniu ran w pałacu, prezydent powiedział: „Oficer stojący poza mojemi plecami uratował mi życie, lecz sam zginął. Cześć mu!" Słowa te odnosiły się do kap. Tapia.

Wszystkie cywilne osoby będące na bankiecie, w liczbie 69, zostały aresztowane i zatrzymane w kubańskiej fortecy, bez możności porozumienia się z kimkolwiek.

Eksplozja bomby nastąpiła natychmiast po mowie prezydenta, w której prosił o kooperację wojska z władzami cywilnemi, celem przywrócenia normalnych warunków politycznych i porządku publicznego.

Polska Obojętna Dla Układu Stosunków z 1919 r.?

Echa Mowy Ministra Becka w Genewie.

Paryż, 16 czerwca. — Piątkowe wystąpienie ministra Becka w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w Genewie nie znalazło silniejszego oddźwięku w paryskich kołach politycznych. Tylko niektóre dzienniki poświęciły przemówieniu polskiego ministra spraw zagranicznych krótkie komentarze. — Najobszerniej omówił genewskie wystąpienie p. Becka znany publicysta francuski Pertinax w „Echo de Paris".

Pertinax podnosi z ubolewaniem, że Polski brak wśród państw idących obecnie solidarnie ramię przy ramieniu w kwestji pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Są tam Sowiety, Belgja, Jugosławja, Czechosłowacja, Rumunja, Grecja i Turcja; brak natomiast Polski.

Mowa min. Becka — pisze Pertinax — zawiera szereg zdań przezornych, które nic nie mówiły. Minister polski unikał terminu bezpieczeństwo i zdaje się wypowiedział się przeciw paktom wzajemnej pomocy. Dowodziliśmy to, że Polska jest już obojętna dla układu stosunków z roku 1919, w którym odnalazła swoją wolność i niepodległość. Co to za paradoks — woła Pertinax.

Mowa min. Becka świadczy też i o tem, że mimo rozmów i zabiegów min. Barthou nie udało się przywrócić dawnej przyjaźni polsko - francuskiej. Nie udało się też zażegnać innych oznak nieprzyjaźni. Polska upiera się bowiem przy swoim sporze z Czechami. Również stosunki z Bukaresztem — są według Pertinaxa — coraz gorsze.

ANGLJA GOTOWA OFIAROWAĆ WYSPĘ ZA DŁUGI WOJENNE.

Proponowana Jest Bermuda, Która Nie Przedstawia Dla Anglji Znaczenia Wysuniętej Placówki Obronnej.

Londyn, 16 czerwca. — Panuje tu przypuszczenie, że Wielka Brytanja, korzystając ze sposobności możliwości spłacenia części długu w naturze, zaofiaruje Stanom Zjednoczonym część swoich rozległych posiadłości. Propozycję taką przedstawi w niedalkiej przyszłości w parlamencie angielskim kapitan Artur Evans, członek partji konserwatystów. Zapyta się on, czy rząd Wielkiej Brytanji, mając na względzie dobre stosunki ze Stanami Zjednoczon., nie zdecydowałby się oddać części swych terytorji, naprzykład wyspy Bermudy, która straciła dla Anglji znaczenie wysuniętej placówki obronnej.

Sugestja taka była już zrobiona poprzednio przez pisma amerykańskie, lecz wtenczas rząd angielski odpowiedział: „Nie możemy handlować białymi ludźmi."

Żołnierze Stanów Zjedn. Protestują Przeciw Zniesławianiu Kościuszki i Pułaskiego.

Pułk. Shenkel Przedłożył Kongresowi Dowody Zasług Polaków w Wojnie Światowej.

Pittsburgh, 16. czerwca. — Komendant 28-ej dywizji Legjonu Am. w Pittsburghu, pułkownik John H. Shenkel, udał się do Washingtonu, ażeby w kongresie, imieniem weteranów amerykańskich zaprotestować przeciw profanacji nazwisk Kościuszki i Pułaskiego w obrazach filmowych i przedłożył kongresowi dowody o liczbie żołnierza pochodzenia polskiego w armji amerykańskiej, w wojnie światowej, jak niemniej i dowody, że pierwszym żołnierzem z 28-ej dywizji pennsylwańskiej, który padł we Francji na polu walki, był Polak.

Pułk. Shenkel konferował w sprawie tej z kongresmanem tutejszego dystryktu, Clyde Kelly z Braddock, który imieniem weteranów amerykańskich odnośny protest złożył w kongresie.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

PIERWSZA WSZECHŚWIATOWA WYSTAWA POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Warszawa, 16. czerwca. — W związku z mającem nastąpić w sierpniu br. w Warszawie Zjazdem przedstawicieli Polaków z zagranicy, zamieszkujących ponad 23 państwa na całym świecie, organizowana jest również wystawa, która ma na celu zobrazowanie życia Polonji na całym świecie, jej dorobku kulturalnego oraz zdobyczy gospodarczych.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza międzynarodowo-polska, której zadaniem będzie zapoznanie społeczeństwa w Polsce z życiem „czwartej dzielnicy" Polski jak również wzajemne poznanie się Polonji z pod różnych sztandarów państwowych na gruncie macierzystym.

Wystawa ta organizowana jest z nowowzniesionym, wspaniałym gmachu Muzeum Woska, tuż przy jednym z najpiękniejszych mostów w Europie tak zwanym moście księcia Józefa Poniatowskiego.

Z KAZIMIERZOWA

Nowe członkinie, które podczas misji św. zapisały się do Towarzystwa Dziewic Różańcowych, złożą jutro o godzinie 9ej rano przysięgę. Wszystkie są proszone o przybycie.

*

Czcigodne Siostry Zmartwychwstanki w Norwood Parku, własnoręcznie wykonują chorągiew bracką dla Dziewic Różańcowych, której uroczyste poświęcenie odbędzie się w pierwszą niedzielę października, miesiąca poświęconego szczególnej czci Matki Boskiej Różańcowej.

*

Przygotowania Kółka Pomocniczego św. Kazimierza do pikniku parafjalnego, odbywają się w całej pełni. Piknik odbędzie się w pierwszą niedzielę lipca, w ogrodzie Polonja, przy Archer i St. Louis ave. Bilety na piknik nabyć można od członków i członkiń kółka pomocniczego.

*

Jutro wielkie święto dla abiturjentów kazimierzowskich, którzy ukończyli szkołę parafjalną. Rano na Mszy św. o godzinie 7ej przystąpią wspólnie do Komunji św. a wieczorem o 7ej, odbędzie się popis z okazji zakończenia roku szkolnego, — podczas którego wykonany zostanie nader urozmaicony program, w sali czeskiej Sokol — Chicago, przy Kedzie ave. Czcigodne Siostry Zmartwychwstanki starannie przygotowały dziatwę do popisu i będzie warto pójść przypatrzyć i przysłuchać się programowi. Dyplomy abiturjentom wręczy i do dziatwy przemówi miejscowy proboszcz ks. prałat Antoni Hałgas.

*

Pierwsza połowa księży kazimierzowskich udaje się jutro na rekolekcje do Mundelein, Ill. Następna połowa uda się w niedzielę, dnia 24go czerwca.

*

Odbyło się w wyższej szkole i kolegjum św. Bedy, pozostającej pod zarządem OO. Benedyktynów w Peru, Ill. w ubiegłą niedzielę uroczyste zakończenie roku szkolnego i z okazji tej wykonany został program popisowy. Uczelnię tę ukończyli następujący młodzi kazimierzowianie: Edward Pazdan, Norbert Czonstka i Kazimierz Palasz.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza, o godzinie 7:30 rano, odbył się ślub p. Edwarda Pajssa z panną Gertrudą Krajewską; o 9ej, p. Franciszka Nawracaj z panną Julją Kubiemba; o 10ej, p. Józefa Ralkiewicza z panną Florencją Pijanowską; o 11ej, p. Wojciecha Nogajewskiego z panną Józefiną Kochman; a o 4ej po południu p. Wojciecha Cieha z panną Stanisławą Palka.

*

W rezydencji mecenasa Stefana A. Thieda, znanego adwokata i byłego asystenta prokuratora stanowego, zam. pnr. 2216 So. Marshall blvd. było w środę wieczorem rojno i gwarno a to z okazji, iż jego dwaj synowie Edwin i Roman ukończyli Uniwersytet Loyola z wysokiemi odznaczeniami. Obaj są wychowankami szkoły parafjalnej św. Kazimierza. Później uczęszczali do wyższej szkoły Harrisona.

*

Jutro po południu odbędą się posiedzenia następujących towarzystw: Tow. św. Krzyża, Tow. św. Jana Chrzciciela, Tow. św. Katarzyny i Tow. Czwarty Pułk Ułanów Polskich.

*

Państwo Mateusz i Aleksandra Wierzbiccy obchodzą jutro srebrne gody małżeńskie i z tej okazji podziękują oni Bogu za łaski odebrane z prośbą o dalsze na Mszy św. o godzinie 11ej rano w kościele św. Kazimierza.

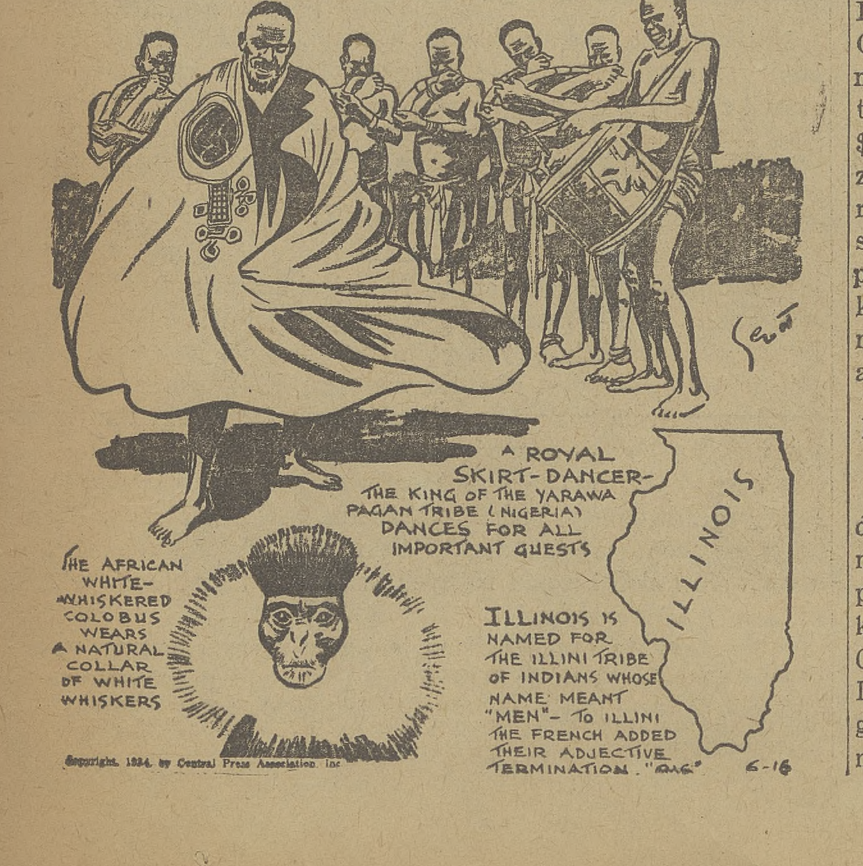
*

Jutro przed kościołem i w obrębie parafji św. Kazimierza odbędzie się Połów na przechodniów czyli tak zwany „Tag Day" na korzyść pewnego ubogiego zgromadzenia zakonnego. Okażmy dobrą wolę w tym względzie.

*

Odbyły się w tych dniach z kościoła św. Kazimierza dwa pogrzeby: ś. p. Edwarda Benkowskiego, zam. pnr. 2907 W. 25 place i ś. p. Józefa Duślak, starego osadnika tutejszej dzielnicy. zam. pnr. 2510 So. California ave. Zwłoki zmarłych po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc. 6-16

NOTATKI REPORTERA

Policjanci chicagoscy zapraszają na doroczne popisy.

Przypominamy czytelnikom naszym, że w dniach 24 czerwca, 1 i 4 lipca, odbędą się na boiskach White Sox i Wrigley, doroczne popisy policjantów chicagoskich, z czego dochód przeznaczony jest na zapomogę dla wdów i sierot. pozostałych po zabitych na posterunkach policjantach. Poza kontestami w piłkę metową, odbędą się także zawody atletyczne o specjalne nagrody. Bilety nabyć można tylko od umundurowanych policjantów w waszej dzielnicy.

* * *

Sędzia Wilkerson już wydał rozkaz.

Sędzia federalny James H. Wilkerson, wczoraj wydał rozkaz, aby kompanja tramwajowa Chicago Surface Lines, natychmiast zabrała się do otwarcia nowej obsługi autobusowej na Archer ave., na co zezwolili kompanji tej wydać sumę $50,-000. Nowa linja autobusowa na Archer ave., zaprowadzona będzie między Cicero a Harlem aves. Kompanja Chicago and Joliet Electric R. R., otrzymała rozkaz od Stanowej Komisji Handlowej usunięcia swoich torów w dzielnicy wyżej podanej. Dla mieszkańców na Archer ave. wygoda nowa i tańsza wejdzie w życie za kilka dni. Będą mogli przejechać do śródmieścia za 7c, czego też oczekują mieszkańcy na Northwest Highway.

* * *

Dzisiaj zebranie spacerowiczów.

Członkowie klubu „Prairie," dzisiaj zbiorą się, aby brać udział we wspólnym spacerze na dystans 6 mil. Spacer ten rozpocznie się z lasku Deer Grove, a zakończy się w miasteczku Palatine, Ill. Chcący brać udział spacerowicze, raczą się zgłosić do Deer Grove, na godzinę 1-szą po południu.

* * *

Jutro nastąpi połączenie dwóch dystryktów policyjnych.

W pierwszym dystrykcie policyjnym jutro nastąpi przeprowadzka. Stara kwatera pn. 12 ul S. Market, zostanie zamknięta jutro, a dystrykt ten połączy się z dystryktem drugim i kwatery swoją otworzy w budynku policyjnym pn. 1121 ul. S. State.

* * *

Klerk rezerwy bankowej złodziejem.

Emmett Barr, lat 20, klerk któremu płacono po $129 miesięcznie w Federal Reserve banku w Chicago, wczoraj przyznał się do skradzenia $214 w gotówce. W stan oskarżenia stawiła go federalna ława wielkoprzysięgłych. Czeka go kara nie mniej jak 10 lat więzienia federalnego, jeśli w sądzie zostanie uznany winnym kradzieży.

* * *

Posądzeni o kradzież biżuterji.

Jan Dolf, lat 28, z pn. 3412 Jackson bulwar i James Lananus, lat 22, z pn. 2532 N. Kedzie ave., wczoraj zostali aresztowani na rozkaz sędziego Howarda Hayes i trzymani będą do czasu, aż po nich zgłoszą się policjanci z Hammond, Ind., gdzie obaj aresztanci dokonać mieli zrabowania biżuterji wartości $4,000.

* * *

Posiedzi 30 dni w kozie za szaloną jazdę.

Sędzia municypalny Michał G. Kasper, skazał Franciszka Battaglio, lat 33, z pn. 1405 W. Grand ave., na 30 dni więzienia miejskiego, za szaloną jazdę automobilową, oraz zapłacenie $200 kary. Battaglio sam przyznał się do winy podczas wczorajszej rozprawy sądowej. Aresztowano go dnia 19 kwietnia, po gonitwie, jaka zakończyła się kolizją jego automobilu z innym, przy narożniku Fullerton ave. i ul. Orchard.

* * *

McDonnell ma być następnym marszałkiem federalnym.

William R. McDonnell, wydawca z południowej strony miasta i były członek komisji parkowej, ma zostać marszałkiem Stanów Zjednoczonych w Chicago na miejsce H. C. W. Laubenheimera, który w ubiegły czwartek zrezygnował. Nominację tą wysłano wczoraj do Senatu dla zatwierdzenia. McDonnell ma poparcie fakcji Nash-Kelly w Chicago oraz obu senatorów z Illinois, Lewisa i Dieterícha.

* * *

Dachówka okaleczyła mężczyznę w sądzie.

Do sali sądowej, gdzie urzęduje sędzia Piotr H. Schwaba, znajdującej się na 11 piętrze w budynku powiatowym, wpadła po rozbiciu szyby dachówka i okaleczyła mężczyznę, który po udzieleniu mu opatrunku, wyszedł z sali bez podania swego nazwiska lub adresu.— Dwie kobiety, które były świadkami wypadku, zemdlały i te do przytomności przywrócili Franciszek Nowak, klerk sądu i Bryce Miller, pracownik „Law Bulletin." One również opuściły salę sądową bez podania nazwisk. Dachówka przypadkowo wypadła z rąk robotnika.

* * *

Jutro popisy szkoły tańca.

Jutro, dnia 17 czerwca, o godzinie 2:30 po południu, w sali Kimball, odbędą się popisy szkoły tańca pn. „Clarita Imperio School of Dancing." Sala Kimball znajduje się przy narożniku Jackson bulwaru i Wabash ave. W popisach udział biorą młode i utalentowane tancerki jak panna Dorota Zach, panna Lorraine Derengowska, córka dr. i pani F. R. Derengowskich, Jean Pelska, Jackie Keller, Betty J. Wright, Genowefa Figueroa, Marilyn Tillson, Georgia Guiffre i Betty J. Miller. Panna Imperio kierowniczka tej szkoły, pn. 162 ul. N. State, przygotowała bogaty program na jutro.

* * *

Butlegerzy pokaleczyli się z zazdrości.

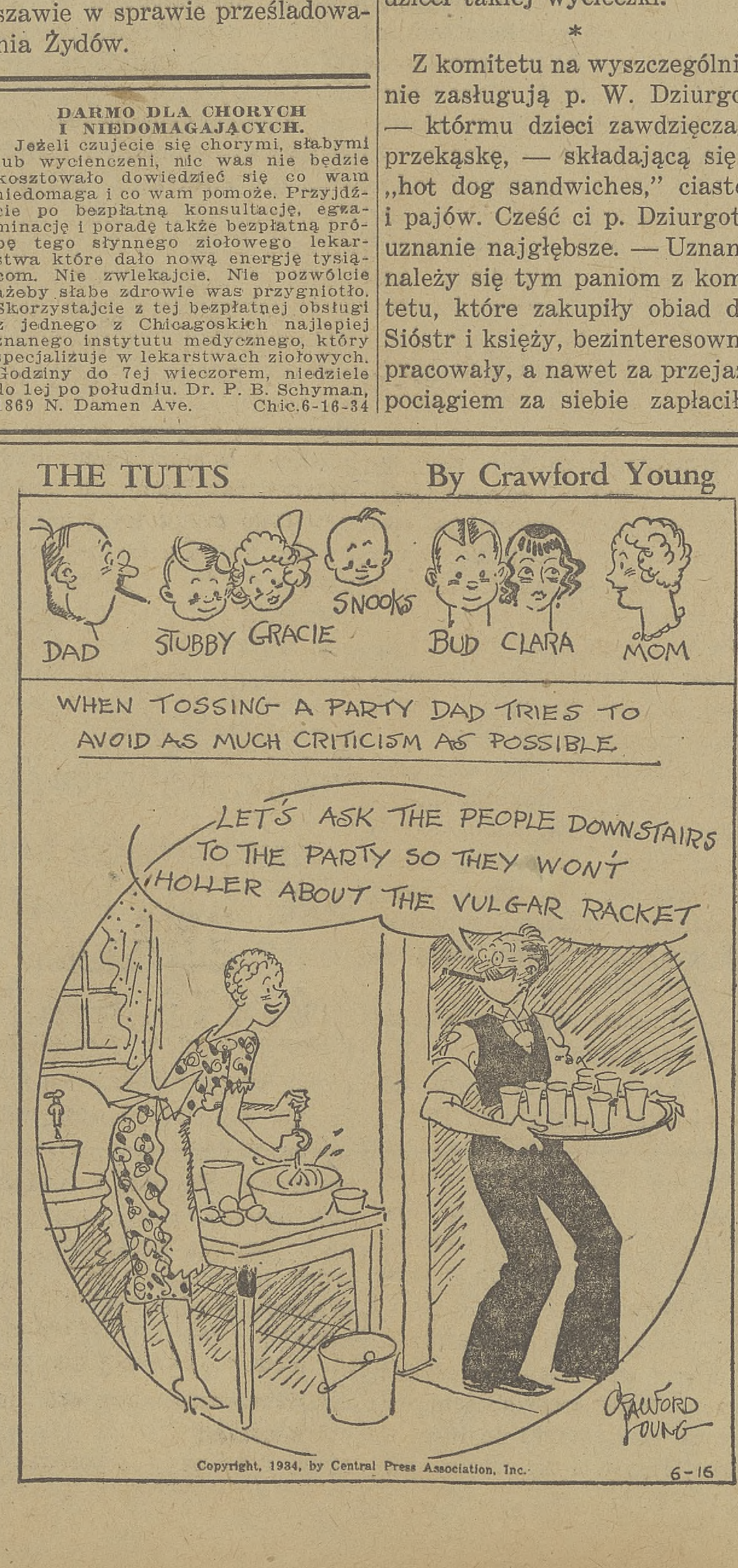
Toledo, O. — Leon Szymański, lat 30, i Alfons Lechlak, lat 29, rywalizujący z sobą butlegerzy, postrzelili się ciężko w kłótni na tle „konkurencyjnem".

Szymański napadł na Lechlaka w jego szynku, winiąc go za „zdradę" przed władzami. Lechlak broniąc się postrzelił go. Ranny Szymański uciekał po strzelaninie swym automobilem i wjechał na dom Sylwestra Jankowskiego, niszcząc werandę.

Obu przewieziono do szpitala w stanie groźnym.

Paryż, 16 czerwca. — Komitet Obrony Praw Żydów w Środkowej Europie wręczył ministrowi Barthou memorandum z prośbą o interwencję w Warszawie w sprawie prześladowania Żydów.

THE TUTTS — By Crawford Young



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc. 6-16

T-wo Budowlano-Pożyczkowe Otrzymało Federalną Licencję.

PLAN FEDERALNY ZABEZPIECZA OSZCZĘDNOŚCI

Rząd Stanów Zjednoczonych wydał licencję dla chicagoskiej od 50 lat istniejącej spółki, Domov Building and Loan Association, 1618 W. 18-ta ul., pod nową nazwą The Home Federal Savings and Loan Association of Chicago.

The Home Federal Savings and Loan Association jest upoważniona do przyjmowania oszczędności i pozostawać będzie pod ścisłą kontrolą rządu.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnął, żeby oszczędności publiczne były pewne i dlatego pozwolił na organizację instytucyj tego rodzaju w całym kraju. Każde towarzystwo budowlano - pożyczkowe, które odpowie bardzo ścisłym warunkom rządowego regulaminu i specjalnym wymaganiom, może być zamienione na Federal Association. Tow. Budowlano-Pożyczkowe „Domov," w 100% odpowiedziało wymaganiom rządowym.

Zastosowano różne plany oszczędności w spółkach Federal, żeby zaspokoić różne indywidualne wymagania. — Przez wprowadzenie w życie tych planów, rząd ma nadzieję przywrócić ogólny dobrobyt.

W Tow. Home Federal Savings and Loan Association można kupić udział oszczędnościowy na spłaty po 50c na miesiąc. Wpłaty na „Optional Shares" można uskutecznić w każdej sumie i w każdym czasie od $1.00 i wyżej.

Plan jest tak ułożony, żeby udostępnić oszczędzanie w każdym wypadku i zastosować się do każdego dochodu. Tak zwane „Prepaid Shares," tj. pełne 100 dolarowe akcje, mogą być nabyte za całą sumę, jak również za pełną sumę można nabyć Wypłacone Akcje Dochodowe, od których dywidenda jest wypłacana posiadaczowi akcji co każde pół roku.

Żeby zachęcić do oszczędzania, rząd Stanów Zjednoczonych wydał broszurkę, bardzo zrozumiałą, która całkowicie wyjaśnia operowanie Tow. Federalnego Pożyczkowo - Oszczędnościowego. Książeczkę tą możecie otrzymać pocztą od Home Federal Savings and Loan Assn., — 1618 W. 18-ta ul., Chicago, Ill. Telefonując Canal 0045. Więcej dokładne informacje można otrzymać bezpośrednio od dyrektorów i urzędników towarzystwa.

Poszczególne Federal Stowarzyszenia podlegają częstej kontroli rządowej. Rząd lokuje własne pieniądze w takich stowarzyszeniach na równych prawach z poszczególnymi udziałowcami.

Po bliższe informacje piszcie, albo udajcie się osobiście do Home Federal Savings and Loan Assn. of Chicago, 1618 W. 18-ta ul. (pół bloku na zachód od Ashland ave.) Biuro otwarte od 9-ej rano do 5-ej po poł. We wtorki i soboty od 9-ej rano do 8-ej wieczorem; a w czwartki od 9-ej rano do 12-ej w południe. Ogł.

Z MARJANOWA

W środę, niemal wszystkie dzieci naszej szkoły wyjechały na wycieczkę pociągiem poza miasto, gdzie ubawiły się jak nigdy przedtem. W komitecie pracowały panie, które dobrowolnie poświęciły swe usługi. Na wyszczególnienie i pamęć oraz szczerą wdzięczność dzieci i ich rodziców, zasługuje bez wątpienia. Ks. proboszcz Edward Brzeziński, C. R., który jest obciążony kłopotami finansowemi po szyję, z jakiegoś rogu obfitości wyciągnął pieniądze na sprawienie dzieciom przyjemności. „Dla dzieci wszystko uczynię, bo je kocham"— często powtarza ks. proboszcz, dzieci wiedzą, że nie są to czcze słowa tylko, ale ze szczerego serca płynące. Dzielnie pomagali ks. proboszczowi dwaj asystenci ks. H. Klingsporn, C.R. i ks. J. Capiga, C.R., w rozdawaniu sody, przekąsek, kawy a nawet i świeżego mleka, a w dodatku razem z dziećmi grali w piłkę, ku wielkiej radości tychże. — Żadnego roku nie miały dzieci takiej wycieczki.

*

Z komitetu na wyszczególnienie zasługują p. W. Dziurgot, — któremu dzieci zawdzięczają przekąskę, — składającą się z „hot dog sandwiches," ciastek i pajów. Cześć ci p. Dziurgot i uznanie najgłębsze. — Uznanie należy się tym paniom z komitetu, które zakupiły obiad dla Sióstr i księży, bezinteresownie pracowały, a nawet za przejazd pociągiem za siebie zapłaciły, aby nie obciążać zbytnio ks. proboszcza. Nazwisk pań nie wymieniamy, bo sobie tego nie życzą. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się aby uprzyjemnić dzieciom ten dzień wycieczki, ks. proboszcz wraz z dziatkami składa serdeczne Bóg zapłać.—Ofiarodawcy: W. Ćwik, Goszczyński, W. Lech, Kandefer, T. Myśliński i T. Sandowski.

*

Dla dorosłych odbędzie się piknik roczny na podwórzu parafjalnem dnia 24-go czerwca. Będzie to sposobność dla parafjan zebrać się, aby w gronie swojskiem mile spędzić kilka chwil. Podajemy tylko kilka nazwisk tych, którzy złożyli premje na piknik: ald. J. Rostenkowski, W. Dziurgot, J. Adamowska, M. Domrzalska, M. Domrzalska, M. Bańka, W. Lewandowska, M. Popadiuk, M. Smoleńska, A. Sacharska i M. Totzka. Wszystkim ofiarodawcom szczere Bóg zapłać, zasyła parafja marjanowska, przez ks. prob. E. Brzezińskigo, C.R.

*

Jutro wieczorem, odbędzie się doroczny popis dzieci szkolnych oraz wręczenie dyplomów abiturjentom i abiturjentkom tegorocznym. Prosimy o poparcie wysiłków Sióstr nauczycielek. Zresztą, kto bywał na tych popisach dzieci wie, że się ubawi i mile spędzi wieczór i napewno przyjdzie, ale pragniemy ujrzeć tych, których rzadko się widuje na sali parafjalnej, aby i oni przekonali się co nasze dzieci potrafią.

*

Niewiasty z Apostolstwa Modlitwy do Serca Pana Jezusa, urządzają Bunco i Card Party w czwartek, 21 czerwca. Bilety po przystępnej cenie można nabyć od członkiń lub w biurze parafjalnem. Dochód przeznaczony jest na dobro parafji.

*

Członkinie, które jeszcze nie złożyły premji, są proszone by to uczyniły jak najprędzej. — Można je złożyć w biurze parafjalnem lub u przełożonej Apostolstwa. Kto chce spędzić wesoły wieczorek, niech nie zapomni dnia 21 czerwca.

*

Dzisiaj, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się ślub p. Stanisława Sarneckiego z Florentyną Markowską.

*

Pp. Feliks i Joanna Ołdowscy, obchodzić będą w poniedziałek, 18 czerwca, swą 40-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 7-ej rano.

*

W przyszłą sobotę, dnia 23 czerwca, pp. Feliks i Pelagja Sadowscy, obchodzić będą 25-tą rocznicę małżeństwa. Uroczysta Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 9-ej rano.

*

W czwartek wieczorem, w zwykłej sali posiedzeń pod kościołem, odbędzie się ważne posiedzenie Dziewic Bractwa Różańca św. Uprasza się wszystkie członkinie o przybycie.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — jutro, w niedzielę, Oddział św. Barbary, M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka; w poniedziałek, Tow. Polek św. Kunegundy, Klub św. Józefa i Tow. św. Grzegorza; we wtorek, Tow. Polek św. Cecylji i Dwór Bolesława, Z. K. L.; w środę, Tow. Dramatu i Śpiewu; w czwartek, Bractwo Dziewic Różańca św. i Grupa Zjednoczenia św. Ambrożego.

Doniosłe Oświadczenie Ks. Prymasa Hlonda.

Polska i Francja Mają Obowiązek Odnowienia Ducha Europejskiego na Zasadzie Chrystjanizmu.

Paryż, 16 czerwca. — Przy olbrzymim udziale wiernych, ks. prymas Hlond odprawił w Bazylice Serca Jezusowego na Montmartre Mszę uroczystą. Obecni byli ambasador Chłapowski, szereg wybitnych osobistości z Polonji polskiej, we Francji oraz liczne rzesze emigrantów.

Prymas Polski, ks. kardynał Hlond udzielił przedstawicielom Havasa wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

— Przybyłem do Francji, aby złożyć wizytę kardynałowi Verdier i episkopatowi francuskiemu i podziękować im za poparcie okazywane katolickiej misji polskiej we Francji oraz za życzliwą i ojcowską opiekę pasterską nad księżmi i emigrantami polskimi. Jak wszyscy Polacy, przyjechałem do Francji z uczuciem sympatji i przyjaźni, która istnieje pomiędzy naszemi narodami, połączonemi węzłami tradycji odwiecznych stosunków intelektualnych i politycznych oraz faktem, że podstawą ich cywilizacji była kultura łacińska.

Polska, zajmując wysunięty posterunek na wschodzie Europy, podobnie jak i Francja, ma ważne zadania do spełnienia w zakresie rekonstrukcji ducha europejskiego na podstawach chrystjanizmu. Oby ta współpraca dwóch narodów mogła się harmonijnie rozwijać, pozwalając zarówno im samym jak i myśli europejskiej korzystać z niewyczerpanych skarbów Ewangelji.

W SPRAWIE WYBRYKÓW ANTYŻYDOWSKICH W POLSCE.

Protest Wręczono Ministrowi Francji, Barthou.

Warszawa, 16 czerwca. — Polska Zbrojna zamieściła znamienny artykuł w sprawie zaburzeń przeciw Żydom, porównując je do bandytyzmu meksykańskiego. „Każdy obywatel mieszkający w stolicy Polski ma prawo żądać swobody i bezpieczeństwa na ulicach Warszawy". Kurjer Poranny podał wywiad z adwokatem Howorką, jednym z przodowników polskich faszystów, w którym stwierdza anty-żydowskie i anty-rządowe nastawienie tej organizacji. — Ostatnio polscy faszyści odrzucili aplikację wybitnego endeka, gdyż żona jego jest pochodzenia żydowskiego.

Pierwszy międzynarodowy kongres antysemicki w Norymberdze.

Norymberg, Niemcy. — Z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, że we wrześniu b. r. zwołany będzie do Norymbergi pierwszy międzynarodowy kongres antysemitów z całego świata.

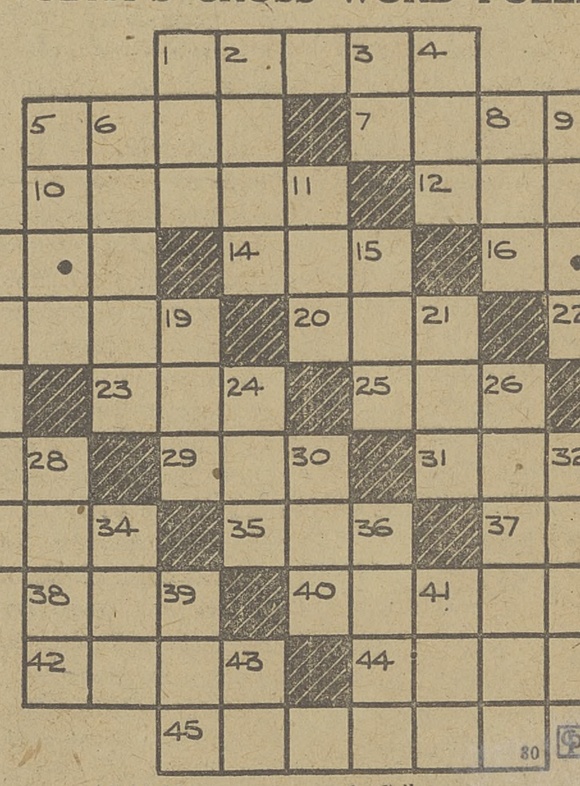
Jak wiadomo, Norymberg jest siedzibą dra Streichera, organizatora bojkotu Żydów w marcu 1933 r. i wydawcy tygodnika antysemickiego „Der Sturmer".

Postrzelony w obie nogi przez policjanta.

New York. — Franciszek Murawski, 23 lata, postrzelony został w obie nogi powyżej kostek przez detektywa Barretta, podczas ucieczki ze skradzionego samochodu. Przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie pozostaje pod strażą jako oskarżony o kradzież.

Deszcz lunął oznacza, że deszcz spadł nagle i obficie.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



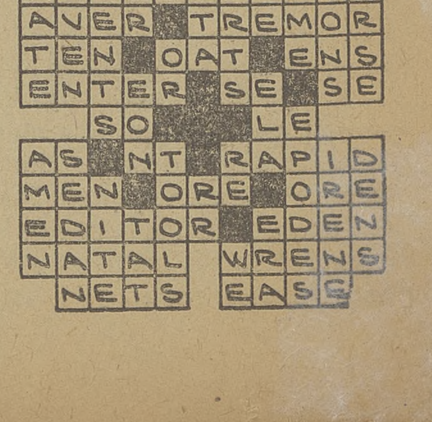
ACROSS

1—Fundamental principal
5—Vegetable
7—Title of respect
10—The contraltos
12—In no manner
13—Prefix meaning three
14—Same as No. 12
16—Age
18—Carmines
20—Correlative of neither
22—Opposite of yes
23—Organ of hearing
25—Steep in water
27—Company (abbr.)
29—A creditor who presses for payment
31—An excursion in a vessel
33—Night before
35—Born
37—A small bay (Orkneys)
38—Estimate (abbr.)
40—Teaching or doctrine
42—Stalk of heavy grass
44—Girl's name
45—Thomas A. ——, famous electrical expert

DOWN

1—Instrument used in playing baseball
2—Soon
3—Form of to be
4—Mistake
5—Nude
6—Slur over
8—Deer
9—Collar
11—Male child
13—Footprint
15—Jutting rock
17—Illustrious
19—Sorry
21—In law a thing
24—Hurry
26—Inn
28—Superior in position
30—Mesh
32—Anything small or insignificant
34—Compass point
36—Slimy fish (pl.)
39—Nodule of earth
41—Now (Scot.)
43—Doctor of Divinity (abbr.)

Answer to previous puzzle



Cała Polonja Bierze Udział w Święcie Morza.

Zdając sobie sprawę z ogromu ważności posiadania przez Polskę wolnego i niczem nie krępowanego dostępu do Bałtyku, oraz z potrzeby przeciwdziałania wrogim zakusom, dążącym do obalenia traktatu wersalskiego, a właściwie mającym na celu pozbawienie Polski tego dostępu, cała Polonja ze wszystkiemi organizacjami od największych do najmniejszych, bierze czynny i liczny udział w narodowej manifestacji o nierozdzielności Macierzy z morzem, jaką jest doroczna uroczystość Święta Morza.

A więc, występują Związek Narodowy Polski, z gminami i zastępami swego harcerstwa i oddziałami doboszy i trębaczy. Zjednoczenie ze skautami, Zw. Polek z wiankami, itd., słowem wszyscy, którym sprawy Macierzy nie są obce, biorą czynny udział w tej wielkiej wagi uroczystości. Znany z wielce pożytecznej pracy na niwie pieśni polskiej Chór Filaretów ośpiewa parę utworów rodzimych kompozytorów. Orkiestra Gminy 75, Z. N. P., występuje z własną orkiestrą pod dyrekcją kapelmistrza p. Leona Hibnera. Zaproszeni zostali gub. Horner, mayor E. J. Kelly, sędziowie polscy i inni wyżsi urzędnicy polskiego pochodzenia. Ponadto, obecność swoją przyrzekli konsulowie zaprzyjaźnionych z Polską państw, Francji, Jugosławji, Szwecji, Finlandji, Łotwy i możliwie Włoch.

Zarząd Główny (Centrala) Ligi Morskiej, dokłada wszelkich starań, aby tegoroczne Święto Morza było jedną z najwspanialszych uroczystości na tutejszym gruncie. Bezwątpienia w jej wysiłkach dopomoże jej cała Polonja, przybywając tłumnie na tę uroczystość.

Bilety Na Wystawę Po Zniżonej Cenie w Biurze Dziennika Chicagoskiego.

Bilety na Wystawę chicagoską można nabyć po zniżonej cenie w biurze naszem, pod numerem 1455 W. Division ul. Sprzedaje się odrazu mały książeczki, zawierającą dziesięć biletów z których pięć stanowi ogólny wstęp na grunta wystawowe a drugie pięć są to wstępy do pewnych płatnych koncesyj na wystawie. Razem wartość tych biletów przedstawia się w sumie $3.75 zaś w biurze naszem można je dostać za $2.50. Bilety do koncesyj umożliwiają zwiedzenie następujących miejsc na wystawie: Horticultural Building, Old England, Black Forest Village, Tunisia i Fort Dearborn (albo Lama Temple lub Colonial Village).

Polska Wódka na Wystawie Postępu.

Polska firma importowa „Baltic Trading Corp.", jak widać, „nie zasypia gruszek w popiele". Sławne wódki fabryki hr. Tarnowskiego oraz J. A. Baczewskiego, są na sprzedaż w restauracji czechosłowackiego pawilonu na Wystawie Postępu, oraz w kilku innych koncesjach.

Kiedy jesteście na wystawie lub w śródmieściu, nie zapominajcie upomnieć się o słowne polskiego importowane wódki z fabryki hr. Tarnowskiego i J. A. Baczewskiego, gdyż nie tylko że dostaniecie najlepsze wódki jakie Polska wyrabia, ale przy tej samej okazji dopomagacie w rozwoju polskiego przemysłu i eksportu.

Ks. Marceli Armiński z New Mexico zakończył życie.

Detroit, Mich. — W Clayton, New Mexico, umarł ks. Marceli Armiński, gdzie wyjechał w celu poratowania zdrowia. Wiadomość o śmierci śp. ks. Armińskiego, otrzymała rodzina i ks. S. Trepczyński, proboszcz parafji św. Andrzeja, serdeczny przyjaciel zmarłego od wielu lat.

Śp. ks. M. Armiński urodził się w Polsce, z rodzicami przyjechał do Ameryki jako chłopczyk. Pierwsze nauki pobierał w szkole parafjalnej św. Stanisława w Philadelphia, Pa., skąd rodzice przeprowadzili się do Detroit i tu ukończył szkołę parafjalną św. Wojciecha, poczem udał się na dalsze studja do Seminarjum Polskiego, gdzie też otrzymał święcenia kapłańskie przed 21 laty.

Zwłoki zostały przewiezione do Detroit i tu pogrzebane.

Kapłan – Prymicjant



KS. CZESŁAW F. BAWEŁEK, C. R.

Do najszczęśliwszych wydarzeń, jakiemi każda parafja raduje się, bezwątpienia należą prymicje. Parafja św. Stanisława Kostki, najstarsza, zwana matką parafij polskich w Chicago, jest pod tym względem z łaski Bożej szczególnie uprzywilejowaną, bowiem poszczycić się może największą ich liczbą. Niedawno temu, bo zaledwie parę miesięcy upłynęło od czasu ostatnich prymicyj. Jutro, znowu jeden z młodych Lewitów ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców odprawi pierwszą solenną Mszę św. Tym młodym kapłanem jest Ks. Czesław Bawełek, C. R., syn państwa Wojciecha i Karoliny Bawełek, poważanych wiarusów Stanisławowa, mieszkających p. nr. 1247 ul. Cleaver. Podniosła to zaiste będzie chwila gdy Prymicjant udzieli swym rodzicom po raz pierwszy z rąk swoich chleb anielski Komunji św. i błogosławieństwa kapłańskiego. Mszę św. poprzedzi uroczysta procesja z plebanji do kościoła. Do asysty Prymicjantowi stanął: Ks. proboszcz Jan Drzewiecki, C. R., jako arcyprezbyter; Ks. Teodor Kłopotowski, C. R., jako djakon a Ks. Jan Grabowski, C. R., jako subdjakon i Ks. Grzegorz Pałubicki jako mistrz ceremonji. Kazanie zastosowane do okoliczności wygłosi Ks. Władysław Bartylak, C. R., proboszcz parafji św. Jana Kantego. Obiad prymicyjny na cześć młodego kapłana odbędzie się po Mszy św. w sali parafjalnej. Młody kapłan urodził się 3-go roku, 1909 roku. Uczęszczał do szkoły elementarnej parafji św. Stanisława Kostki, pod kierownictwem SS. Notre Damek. Dalej pobierał nauki w Wyższej szkole „Weber High". W roku 1927 czując powołanie do stanu kapłańskiego jak i zakonnego wstąpił do Nowicjatu XX. Zmartwychwstańców. Tutaj poznawszy dokładnie teorje i praktykę życia zakonnego, a po roku i pół usilnej pracy nad własną duszą i po złożeniu pierwszych ślubów, wyjechał na dalsze nauki do St. Louis. Dalsze studja składały się z filozofji i teologji na Uniwersytecie St. Louis w St. Louis, Mo. Wyświęcony na kapłana w zeszłą niedzielę, dnia 10go czerwca, w kaplicy w „Seminarjum Kenrick". Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk Jego Ekscelencji Arcybiskupa J. J. Glennona, D. D. Niezadługo po prymicjach Ks. Czesław F. Bawełek, C. R., odjedzie do miasta St. Louis, aby tam uzupełnić swe studja teologiczne.

Przyszłość.

— Czy będziesz mnie kochał tak samo, gdy się zestarzeję i zbrzydnę?

— Napewno, zbrzydnąć więcej już nie możesz.

Co Słychać Na Polonji

Już dziś wieczorem, w sali Oriental, hotelu Knickerbocker, odbędzie się bal wiosenny Ligi Młodzieży przy Polskiem Stow. Opieki Społecznej (Polish Welfare Assn.) Jak słychać, impreza ta zapowiada się doskonale. Należy podkreślić, że o ile dzień dzień dzisiejszy będzie upalnym — to sala będzie sztucznie ochładzana, co jest rzeczą bardzo ważną dla miłośników tańca.— Dziś, w dzień balu, idzie ostatni apel komitetu, pod adresem sfer towarzyskich naszej Polonji w Chicago. Komitet uczynił wszystko co możliwe, ażeby wieczór udał się jak najlepiej. Teraz tylko zależy od publiczności. Bal rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem.

Stow. Organistów Polskich podejmowało onegdaj śniadaniem w sali nad restauracją „Warszawa," pr. 820 N. Ashland ave., miłego gościa z Polski, w osobie dr. Jana Niezgody, majora wojsk polskich, sekretarza generalnego Zjednoczonych Polskich Związków Śpiewaczych i delegata na zjazd Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, jaki się odbył niedawno w New Yorku. Przyjęcie odbyło się w ub. czwartek w porze obiadowej, i ściągnęło kilkudziesięciu członków stowarzyszenia organistów. Gospodarzem recepcji był p. A. Karczyński.

*

Już jutro w niedzielę, dn. 17 czerwca, w ogrodzie „Avenue Inn", naprzeciw bramy cmentarnej św. Wojciecha, odbędzie się pierwszy piknik militarny Posterunku nr. 1-szy im. J. Washingtona, P. L. W. A., jaki urządza Komitet Budowy Domu Żołnierza Weterana w Chicago. Początek zabawy o godz. 10ej rano, na obszernej platformie do tańców, przygrywać będzie orkiestra Weteranów Drum i Bugle Corps, wobec czego zaprasza się wszystkich kolegów weteranów w uniformach wojskowych na tenże piknik, oraz Legjon Pań i przyjaciół sympatyków i całą Polonję chicagoską o liczny współudział.

Bilety upoważniają do otrzymania pięknych nagród w premjowaniu darmo. Wieczorem komitet pikniku wyda siedem pięknych i wartościowych nagród, a mianowicie, nowe radjo nowoczesne, garnitur stołowy ze sztuk porcelanowych na 12 osób i pięć upiększeń włosów dla pań, t. zw. „Permanent Waves".

Komitet Budowy Domu zaprasza wszystkich swych członków z rodzinami na ten piknik militarny i wszystkich kolegów po broni, a także całą Polonję chicagoską i przyjaciół.

*

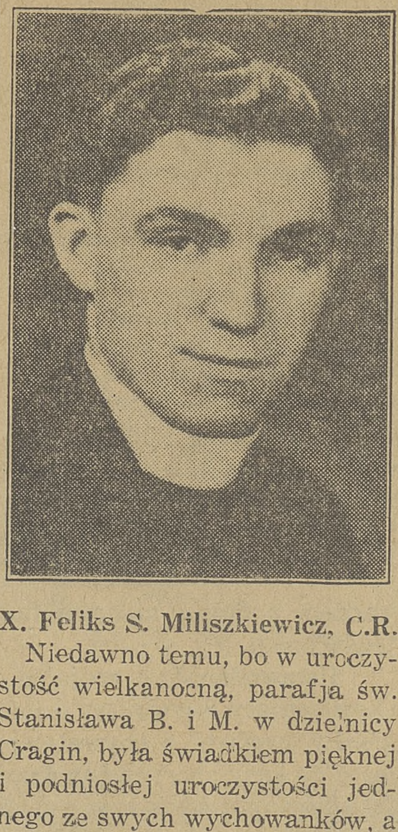
Kółko Amatorskie im. Ossolińskich, urządza wycieczkę w niedzielę, 24 czerwca, do ogrodu Columbia Gardens, 1 mila za Wheeling, Ill.

Z MŁODZIANKOWA.

Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady urządza piknik w niedzielę, dnia 8go lipca w Forest Glen. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby wycieczka wypadła jak najlepiej. Tak nam donoszą prezeska pani L. Lizak i sekretarka M. Jurzyńska.

Ryksza jest to dorożka dwukołowa, o dwu dyszlach, ciągniona przez człowieka.

Nowy żołnierz Chrystusowy.



X. Feliks S. Miliszkiewicz, C.R.

Niedawno temu, bo w uroczystość wielkanocną, parafja św. Stanisława B. i M. w dzielnicy Cragin, była świadkiem pięknej i podniosłej uroczystości jednego ze swych wychowanków, a jutro nadarza się znowu taka sama uroczystość, której Solenizantem będzie wychowanek parafji, młody, nowy kapłan-zakonnik, przybywający do pracy w Winnicy Pańskiej. Nim jest X. Feliks Miliszkiewicz, C. R., syn pp. Antoniego i Antoniny Miliszkiewiczów, mieszkających pnr. 2407 No. Lorel ave., który jutro, w niedzielę, dnia 17go czerwca, w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika, o godzinie 10:45 rano, odprawi pierwszą solenną Mszę św. w obecności rodziców, rodzeństwa, krewnych, przyjaciół i znajomych, a którzy bezwątpienia wraz z X. Prymicjantem podzielają tę radość. Księdzu Prymicjantowi asystować będą: X. proboszcz Stanisław Gadacz, C. R. jako arcyprezbyter: X. Franciszek Uzdrowski, C.R. jako djakon i X. Stanisław Pawlikowski, C. R. jako subdjakon. Funkcje mistrza ceremonji sprawować będzie X. Józef Baniewicz, C. R. Kazanie zastosowane do okoliczności wygłosi znany kaznodzieja X. Józef Pruszyński, C. R., asystent ze starego Stanisławowa.

Młody kapłan otrzymał święcenia kapłańskie w ubiegłą niedzielę, dnia 10go czerwca, z rąk J. E. X. Arcybiskupa Jana J. Glennona, D.D w kaplicy Seminarjum Duchownego Kenrick, w St. Louis, Mo. Najbardziej wzruszającą chwilą będzie Komunja św. poraz pierwszy z rąk Prymicjanta udzielona rodzicom i rodzeństwu, tudzież najbliższym krewnym, a następnie udzielenie błogosławieństwa kapłańskiego. Wspaniała procesja przy odgłosie dzwonów kościelnych z plebanji do kościoła poprzedzi Mszę św., a po Mszy św. dla upamiętnienia tych duchownych godów kaplańskich wydany będzie obiad prymicyjny na cześć młodego Lewity w sali parafjalnej, przy udziale zaproszonych gości. Sala parafjalna mieści się przy Lorel ave., pomiędzy Fullerton i Belden ave. Ks. Prymicjant za dni kilka udaje się do St. Louis, Mo., w celu uzupełnienia swych studyj teologicznych.

NOTATKI OSOBISTE.

W środę, dnia 13go czerwca, z okazji imienin p. Antoniego Cieplucha, zam. pnr. 1411 Wicker Park ave., zebrało się grono przyjaciół solenizanta, sprawiając mu niespodziankę, życząc pomyślności i składali podarunki.

Państwo Cieplichowie przyjmowali zebranych staropolską gościnnością wraz z panią A. Hoffmanową.

W zabawie tej towarzyskiej i imieninowej wzięli udział: pp. K. A. Damszowie, pp. J. A. Hoffmanowie, pp. J. A. Jaklowie, pp. K. Kaczmarek, panny Leokadja i Cecylja Uzumeckie, pp. H. Hetlerowie, p. B. Michałowska, p. Fr. Jatczakowa, p. W. H. Fisher, p. Leon Ciepulcha, bratanek solenizanta i gospodarze domu pp. A. L. Cieplichowie.

Polonia w Maspeth rozszerzy Dom Polski.

Maspeth, N. Y. — Dom Narodowy przy Cinton i Willow avenues, w Maspeth, prosperuje jak za dawnych czasów. — Akcjonarjusze uchwalili rozbudowę, aby sprostać swojemu zadaniu już nietylko samej Polonji, lecz zapotrzebowaniu całej ludności tego miasta.

Answers to "Sez You" on page 5.

Z ROMANOWA

Proboszcz parafji św. Romana, ks. dr. Jan J. Kozłowski obchodzi w dniu jutrzejszym dwudziestolecie kapłaństwa. Z okazji tej odbędzie się o godzinie 10:30 rano uroczysta Msza św., którą celebrować będzie ks. Solenizant w asyście ks. Jana Fuersta jako djakona i ks. Franciszka Płoszka jako subdjakona. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Stanisław Derwiński. O godzinie 4ej po południu odbędzie się bankiet w sali parafjalnej na który wybierają się duchowni i świeccy przyjaciele ks. Solenizanta. Wykonany zostanie następujący program:

1. Powitanie, Wanda Klecha; 2. Walc Straussa, panienki Różańcowe: Anna Balaban, Aniela Kroczka, Marja Kulawiak, Wiktorja Nowak, Joanna Osinska, Józefa Osysko, Marja Ozóg, Felicja Płochocka; 3. „Żyj nam żyj", „Pożegnanie Ojczyzny", Polonez M. Oginskiego, Chór św. Romana pod dyrekcją p. Jakóba Bochniarz; 4. Pląsiki dzieci, małe dzieci szkoły św. Romana; 5. „Zgasł ogień już" (Romans Cygański), Marja Gruszczyńska, „Polna Różyczka" (Fr. Schubert); 6. Urywki na harmonji, Mieczysław Ślązak; 7. Serenada ogrodu, dziewczęta szkoły św. Romana; 8. „When Big Profundo Sang Low C" (Botsford), „Neapolitan Nights" (Zamecnik), George R. Faulds (członek chicagoskiej opery) przy akompanjamencie Wandy Kraśniewskiej; 9. Księga narodów, uczennice panny Urbańskiej; Paź, Dolores Skarbecka, Holandja, June Ray, Joasia Kowitz, LaVerne Carnevale, Rosja, Irena Knize, Irlandja, Viola Soukup, Szkocja, Loretta Cytrych, Renetta Dulska, Hiszpanja, Glorja Kraśniewska, Ameryka, Izabela Knize; Krakowiek: Senorena Willard, Leokadja Gromber, Ewelyna Czerwinska, Adela Osińska, Irena Straszynska, Władzia Krzeminska, Anna Gromber, Irena Gabriel, Bronia Byczynska, Albina Grabacka, Wirginja Cytrych, Wanda Zwierzyńska, Polska: Kujawiak: Gladys Urbańska, przy akompanjamencie Jadwigi Bierangel i Wandy Kraśniewskiej; 10. Deklamacja, Jasiu Mieszczak; 11. Fantazja, dziewczynki szkoły św. Romana.

Po programie nastąpi zabawa taneczna. Siostrom Józefinkom należy się uznanie za przygotowanie dzieci.

*

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu: Tow. św. Jana, o godzinie 1ej zamiast o 2ej po południu, Tow. Nowa Polska i Tercjarze św. Franciszka o 2ej po poł. We wtorek o 7:30 wieczorem, Kółko Towarzyskie; w piątek wieczorem Chór Parafjalny.

*

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Romana dzisiaj stanęli: o godzinie 10ej rano p. Ludwik Gajda z panną Karoliną Wrona, a o godzinie 11ej, p. Jan Bernez z panną Marją Zywałkiewicz.

*

Tow. Imienia Jezus urządza piknik parafjalny do którego wstępne przygotowania poczynione zostały, a dalsze są w toku.

*

Odbył się w sali parafjalnej ubiegłej niedzieli popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego, przy licznym udziale publiczności. Wykonany został ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich na przedstawieniu



Ks. dr. Jan J. Kozłowski.

obecnych, następujący program: 1. Życzenia - Śpiew, dziewczęta 7 i 8 stopnia; 2. Powinszowania, H. Leśniak, C. Rekruciak; 3. Heralds, pląsiki małych chłopców; 4. Frolics, pląsiki małych dzieci; 5. Fantasy in dance and song, średnie dziewczęta; 6. „Marja Obroną Strapionych", dramat w pięciu aktach, brali udział: Edyta Księżna, S. Sobieska; Ludmila Hrabina, I. Wiśniewska; Blanko, powiernica księżnej, V. Januszewska; Violanta 1sza dama, T. Sokołowska; Ido 2ga dama, A. Głombowska; Hermina 3cia dama, S. Czerwiec; Damy: S. Plochocka, A. Rusetcka, G. Broska, H. Kuciemba; Agnieszka, uboga dziewczynka, A. Węglarz; Matka, A. Kopec; Matka Boska, H. Rataj; Aniołowie: G. Dombrowska, S. Laskowska; 7. Charlie Chaplins, większe chłopcy; 8. Garden Serenade, większe dziewczęta; 9. Przemowy: J. Kuś, G. Brzoska; 10. Śpiew, abiturjenci; 11. Przemowa ks. dr. Jana Kozłowskiego i wręczenie dyplomów.

Ważne posiedzenie Stow. Polskich Groserników.

Bardzo ważne posiedzenie Stow. Polskich Groserników (Progressive Retail Grocers Ass'n), odbędzie się w poniedziałek, 18-go b. m., o godz. 8ej wieczorem, w Sokolni im. Wł. Świątkiewicza, na Ashland ave. i Tell pl., w dolnej sali. Omawiane będą sprawy tyczące się naszej organizacji, które w tym czasie specjalnie powinny obchodzić każdego grosernika. — Nowi kandydaci życzący sobie wstąpić do naszej organizacji, będą mile widziani.

W hotelu.

Właściciel: — Czy temu panu z pod numeru 25 dano już rachunek?

— Tak jest, proszę pana.

— Nie rozumiem w takim razie dlaczego sobie najweselej śpiewa w pokoju?

Ze Stanisławowa.

W jutrzejszą niedzielę, dnia 17go czerwca, w kościele św. Stanisława Kostki, o godzinie 10ej rano, ks. Czesław F. Bawełek odprawi swą pierwszą solenną Mszę św. Młody kapłan od samego ukończenia nauk elementarnych jest członkiem Bractwa Młodzieży św. Józefa. Aby należycie uczcić kapłana i członka, Bractwo weźmie udział w procesji, która odbędzie się z plebanji do kościoła. — Członkowie są proszeni o stawienie się przy Ingraham ulicy o godzinie 9:30 rano.

*

W niedzielę, 24go czerwca, o godzinie 7:30 rano do wspólnej kwartalnej Komunji św. przystąpią członkowie Bractwa Młodzieży św. Józefa. Do spowiedzi przyjdą w sobotę po południu i wieczorem. — Edm. Bawełek, prezes; Jan F. Fifelski, sekr.

Z Fidelisowa.



Ks. Jan Zeleziński.

Jutro, w niedzielę, 17 czerwca, odbędzie się w sali parafjalnej św. Fidelisa, bankiet na cześć ks. proboszcza Jana Zelezińskiego, z okazji 20-lecia jego kapłaństwa i nadchodzących imienin. Urządzeniem bankietu zajmują się miejscowe kluby parafjalne im. Tadeusza Kościuszki i Pań Królowej Jadwigi. Msza św. o godzinie 11-ej rano, poprzedzi bankiet, który rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem. Mistrzem toastów na bankiecie będzie ks. Władysław Nosal. Podczas bankietu wykonany zostanie program, na który się złożą występy skautów, harcerzy, dziatwy szkolnej, — chóru parafjalnego i Tow. Imienia Jezus. Cała parafja wybiera się na jutrzejszy bankiet.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Klub Parafja Zawada, będzie miał posiedzenie jutro, w niedzielę, 17 czerwca, o godz. 3-ej po południu, w sali Stankiewicza, przy ul. Noble i Emma.— M. Kudla, sekr.

*

Tow. Bratniej Pomocy św. Łucjana, będzie miało posiedzenie regularne w poniedziałek, 18-go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali No. 2. Obecność wszystkich członków pożądana. — M. Horka, prez.; K. Urbanikiewicz, sekr.

*

Zebranie okręgu chicagoskiego pn. „Mechanics Assn.," w sprawie likwidacji, odbędzie się w niedzielę, 24 czerwca, o godz. 2-ej po południu, w sali Nowego Życia, 1182 Milwaukee ave. — L. Bachta, sekr.

*

Posiedzenie Tow. Chicago, gr. 1138, Z. P. R. K., odbędzie się w poniedziałek, 18 czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w małej sali Atlas. — J. Habratowski.

*

Tow. Miłość Polek, gr. 25, Z. P., odbędzie półroczne posiedzenie w poniedziałek, 18 czerwca w domu Związku Polek. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ będzie dużo ważnych spraw do załatwienia. — S. Szeszycka, prez.; J. Bloch, sekr.

Pocisk eksplodował w lufie armaty.

Anglja. — Przy ćwiczeniach artylerji w Redesdale w Northumberlandzie (Anglja) eksplodował 9-centymentrowy granat w armacie, która się rozleciała w kawałki. Siedmiu żołnierzy odniosło rany, z nich jeden ciężkie.

SENATOR FRANCUSKI W CHICAGO.



Baron Maurice de Rothschild (na prawo) członek senatu francuskiego, po odwiedzeniu wystawy Stulecia Postępu, udał się do Muzeum Sztuk Pięknych, gdzie spędził kilka godzin w towarzystwie swych przyjaciół. Senator Rotschild udaje się następnie do Washingtonu, gdzie ma uczestniczyć w obradach kongresu przed zamknięciem obrad na sezon letni. Odwiedzając na wystawie widowisko „Ulice Paryża" sen. Rotchild oświadczył, że Paryż wcale tak nie wygląda, jak go pokazują w tem stoisku.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

A Jak Tam z Pulaski Road?

Rada miejska uchwaliła zamówić 25,000 nowych tabliczek z napisami ulic. Zakupieniem tabliczek z odpowiedniemi napisami ma się zająć komisarz robót publicznych po uprzedniem porozumieniu się z przewodniczącym aldermańskiego komitetu transportacyjnego. Budżet miejski przewiduje $50,000 na podobne wydatki.

Powyższe mimowoli przypomniało nam głośną sprawę przemianowania ulicy Crawford na Pulaski Road — sprawę, która odbiła się echem we wszystkich wielkich miastach gdzie w liczniejszej gromadzie Polacy zamieszkują.

Krzyku było o to, hałasu bez miary i w końcu nic z tego niema. Prawda, że uchwała miejska „stoi", że nawet sądy obalić jej nie mogły, ale i stare napisy na Crawford jak stały tak stoją.

Gdy sąd odrzucił skargę w sprawie zmiany nazwy ulicy, przypuszczaliśmy, że miasto przystąpi natychmiast do zmieniania tabliczek z napisami z Crawford na Pulaski Road. Zawiedliśmy się jednak. Powiedziano, że miasto nie ma pieniędzy.

Powołanie się na brak funduszów jest bardzo wymowne. Wiemy, że w kasie miejskiej się nie przelewa, że pracownicy miejscy nie otrzymują swoich pensyj na czas, więc naprawdę trudno wymagać, ażeby zamawiało tabliczki z napisami i przytwierdzało je na całej przestrzeni nowoprzemianowanej ulicy. Ale ten sam argument można stosować i w ostatnim wypadku, bo skoro stać miasto na zamówienie 25,000 tabliczek z napisami dla inych ulic, to powinno się znaleźć dość funduszów na zamówienie tabliczek z napisami Pulaski Road.

Polska Demokratyczna Organizacja winna się tem zająć. Ona tu tak samo brała udział i teraz należy dopilnować, żeby wszystko dokonało się tak, jak było uchwalone, w przeciwnym razie lud nasz łatwo może pomyśleć, że z niego zakpiono i oszukano go.

Prawda, że w polityce liczy się na krótką pamięć ludzi, ale pamiętać też trzeba, że tu i tam znajdą się ludzie z długą pamięcią i mogą całą sprawę na nowo rozdmuchać i rozpętać, lecz skutek jej dla politykierów może być nie taki, jakiego się spodziewają.

Uwagi nasze powinni wziąć do serca rodacy nasi, którzy specjalnie forsowali Pulaski Road i cudeńka propagandowe o tem mówili. Oni obiecywali migdały niebieskie i dzisiaj niech dotrzymują obietnicy, w przeciwnym razie zemścić się to może na nich. Przecież zawsze ludzi za nos wodzić nie można. Musi być kiedyć koniec oszustwom nawet w polityce.

Modyfikacje N. R. A.

Krytycy polityki gospodarczej Prezydenta Roosevelta, a szczególnie krytycy NRA, ucieszyli się niezmiernie, gdy administrator NRA, gen. Johnson, wyrzucił siedem tak zwanych kłopotliwych kodeksów, obejmujących takie przedsiębiorstwa, jak czyszczenie ubrań, golenie i inne podobne usługi osobiste. Radość wielka zapanowała wśród krytyków, albowiem dopatrzyli się w tem niezawodnych znaków pękania NRA i głośno poczęli wołać, że jeszcze troszeczkę, a cała NRA się załamie.

Czy uzasadnione są te nadzieje?

Bynajmniej. Gdyby było w tem choć coś prawdy, to administracja nie ogłaszałaby, że NRA będzie wszystkich obowiązywała jeszcze jeden rok Pański.

Co więc się stało? Skąd te nadzieje?

Rzecz bardzo prosta. Zamiast zaostrzyć pazury niebieskiemu orłowi, gen. Johnson począł mu je przytępiać.

Zauważyć trzeba, że nie gen. Johnson domagał się zawsze ostrzenia orlich szponów, ale inni młodzi entuzjaści nowego porządku rzeczy. Gen. Johnson jednak ich nie posłuchał.

Niebieski orzeł ma głównego administratora w osobie gen. Johnsona, ale poza nim jest jeszcze cała moc mniejszych administratorów. — Przedstawiają oni poważną armję i generał Johnson myślał już oddawna, jakby te armję zmniejszyć, ponieważ często sprawiała mu ona kłopot nie mniejszy jak krytycy NRA. Z kłopotu tego wybawił gen. Johnsona Prezydent Roosevelt, który polecił wyrzucić siedem kodeksów wyżej wymienionych. Ale sam Prezydent ponownie podkreślił potrzebę ściślejszego przestrzegania klauzul robotniczych w NRA, a o to właśnie chodzi krytykom, którzy się gniewają na NRA właśnie z powodu owych klauzul.

Jeżeli więc powinien ktoś być wdzięczny Prezydentowi za modyfikowanie NRA, to nie kto inny tylko sam gen. Johnson, bowiem NRA nie została zmieniona co do swej treści.

Anglja Nie Wierzy Rosji.

Londyński „Times" ogłasza artykuł wstępny na temat wstąpienia związku sowieckiego do Ligi Narodów. Dziennik podkreśla, że ani Liga Narodów, ani Wielka Brytanja nie skorzystają wiele przez wstąpienie związku sowieckiego do Ligi Narodów. Jedynym zyskiem jest rozszerzenie uniwersalności, która jest celem Ligi. „Times" wypomina rządowi sowieckiemu jego dawne wrogie stanowisko wobec Ligi i podkreśla, że jeżeli Sowiety zmieniły swoje stanowisko, to Liga puści ich dawną krytykę w zapomnienie w nadziei, że Sowiety szczerze i otwarcie pragną się kierować zasadami paktu Ligi Narodów i nie mają na myśli jedynie wzmocnienia się w danej chwili przeciwko swoim wrogom.

Zdaniem dziennika, istnieje jednak mała wątpliwość co do bezpośrednich motywów Litwinowa w sprawie zbliżenia się do Francji. Motywem tym według dziennika jest chęć uzyskania pomocy przeciwko Niemcom i Japonji przez zawarcie kontynentalnego paktu wzajemnej pomocy. Dla tego celu Sowiety gotowe są zgodzić się na warunki, stawiane przez Francję, a mianowicie wstąpić do Ligi Narodów. W. Brytanja, jak podkreśla „Times" do takiego paktu kontynentalnego, przewidującego automatyczną sankcję, nie przystąpi.

Dziennik wspomina dalej o zastrzeżeniach innych państw w związku z wstąpieniem Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Kraje, jak Szwajcarja i Holandja, stanowczo odmawiają uznania związku sowieckiego. Polska żąda dla siebie równego stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Jest to również w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, aby Polska zgodziła się być w dalszym ciągu związana traktatami ochrony mniejszości, jeżeli związek sowiecki jako członek Ligi posiadać będzie prawo interwencji w sprawie mniejszości. Jeżeli Polska będzie nalegała albo na zniesienie tych traktatów, albo na ich generalizację, to może ona z pewnością liczyć na poparcie szeregu państw europejskich.

„Times" kończy przestrogą, że kwestja wstąpienia związku sowieckiego do Ligi Narodów nieodwołalnie wywoła szereg kłopotliwych zagadnień i że należy dążyć do załatwienia ich zawczasu przed wstąpieniem związku sowieckiego do Ligi.

Polacy w Estonji.

Kolonja polska w Estonji, licząca przeszło 400 osób zorganizowana jest w „Związku Narodowym Polaków" w Tartu i Narwie. Tak Tartu jak i Narwa posiadają własne lokale i biblioteki, a charakterystyczną cechą tamtejszej Polonji jest żywotność, inicjatywa i zaradność. Należy ona do tych wyjątkowych grup, które własnemi siłami, nie oglądając się na pomoc z zewnątrz i nie czekając na hasło z góry, organizuje się, skupiają, i powiększa swój dorobek. Poza nieliczną garstką inteligencji polski element w Estonji jest przeważnie robotniczy. Jakkolwiek Estonja jest krajem rolniczym, Polacy jednak na roli nie osiedli, lecz pracują przeważnie w charakterze robotników fabrycznych, lub ziemielników. Wielkiej własności ziemskiej w Estonji nie istnieje. Rolnictwo bowiem po reformie rolnej jest uprawiane własnemi siłami, a przemysł jest bardzo słabo rozwinięty. Dotychczas popyt na rynku pracy mieli jedynie sprowadzeni z Polski nieliczni fachowcy do tamtejszych fabryk tekstylnych.

Ustawodawstwo socjalne niepodległej Estonji wprowadza obowiązujący 8-godzinny dzień pracy; wszyscy robotnicy cudzoziemcy narówni z obywatelami estońskimi obowiązani są należeć do kasy chorych i w dziedzinie opieki społecznej korzystają z pomocy państwa w jednakowej mierze.

Sięgając w przeszłość historyczną Polski i Estonji ciekawym do zanotowanie faktem jest lepsza w porównaniu z innemi miastami sytuacja finansowa miasta Pernu (Perndwa), a to dzięki dobrom, nadanym temu miastu przez króla Stefana Batorego. Wskutek tego miasto, będąc bogatsze od innych, mniej obciąża swych obywateli podatkami. Pozatem w Narwie znajdują się ciekawe dokumenty nadania przez króla Zygmunta Augusta przywilejów różnym miastom estońskim na czele z miastem Viljandi (Tellin), położonym na południowem wybrzeżu Estonji.

Dwa kraje — Estonję ten sympatyczny kraj nad północnym Bałtykiem i Polskę nad południowym łączą dzieje historyczne nietylko w przeszłości. W roku 1919 wojska polskie gen. Rydza Smigłego, zdobywając niepodległość Polski, spotkały się z wojskami estońskiemi, — walczącemi również o prawa do samodzielnego bytu swego kraju.

WIARA, NADZIEJA I MIŁOŚĆ.

Wiara — to gwiazda przewodnia,
Co świeci w mrokach żywota;
Ona wśród troski codziennej
Sercu, jak jasność, lśni złota,
I choćbyś codzień wypijał
Goryczy i żółci czarę —
Nic się nie złamie, nie zegnie,
Dopóki w piersiach masz wiarę.

Nadzieja — gwiazda to druga,
Dziwnie promienna i wzniosła;
Życie, jak łódka jest krucha,
Ster — wiara, nadzieja — wiosła.
Przejdą cierpienia i smutki,
Jak mgły się w końcu rozwieją,
Jeśli masz prawdę za godło,
A naprzód idziesz — z nadzieją.

Zaś trzecią gwiazdą — to miłość,
Wierna dwóch pierwszych siostrzyca;
W niej czynów wielkich podnieta
I czystych uczuć skarbnica.
Więc piastuj miłość w swem łonie
I kochaj ludzi jak braci,
O szczęście innych się staraj,
Bóg ci twem własnem odpłaci.

O, trzy największe te cnoty:
Nadzieja — miłość i wiara!
Z niemi trud każdy rozkoszą
I lekką każda ofiara.
Bóg je zaszczepił w człowieku,
By mu dać szczęście na ziemi;
Te trzy siostrzyce byt ludzki
Przeplotły nićmi złotemi.

O, żyjmy, bracia, pobożnie
W nadziei — wierze — miłości!
Niech każda z gwiazd tych świetlanych
Do końca świata nam gości!
Niech nikt się życia nie lęka
I nie drży przed śmierci marą,
Bo błogo żyć i umierać
Z nadzieją — miłością — wiarą.

Artur Oppmann (Or-Ot.)

Z CUDZEJ GRZĘDY.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, V.-VI.—

Ciekawe losy przechodzi bill kongresmana McLeod'a, przewidujący wypłatę depozytów w 100 procentach w bankach National. Najpierw pogrzebano go w przepastnych szufladach komitetu. Autor więc był zmuszony zbierać podpisy na petycji, by zmusić komitet do oddania billu pod głosowanie. Zbieranie tych podpisów zajęło kilka ładnych tygodni czasu, gdyż chodziło tu o 145 podpisów.

Kongresmani ze stanu Michigan podpisali tę petycję niemal wszyscy, bez względu na przynależność partyjną. — Zdawało się więc, że nic już nie stoi na przeszkodzie, by bill oddano pod głosowanie. Logicznie biorąc, tak, nie było przeszkód. — Od czegoż jednak w miejsce logiki, istnieją politykierskie kruczki. Takiego też użyto kruczka i w tym wypadku, by ubić bill McLeoda. Oto sam komitet regulaminu zgłosił rezolucję, upoważniającą przewodniczącego izby do decydowania o tem, które bille mają iść pod głosowanie, a które nie. Najbardziej naiwny człowiek zrozumiał, że rezolucja ta jest skierowana swem ostrzem przeciw billowi McLeoda.

Jest to jedna strona medalu tej sprawy. — Druga jest bardziej jeszcze ciekawa, a w każdym razie niezwykła. Oto petycję, by bill poddano pod głosowanie podpisał między innymi kongresman George Sadowski. Jeżeli zaś podpisał, to i uznał rację bytu tego billu. — Gdy później przyszło głosować nad rezolucją, mającą na celu utrącenia tego billu, kongresman Sadowski głosował za tą rezolucją, — a więc za ubiciem billu, choć poprzednio prosił, by go oddano pod głosowanie.

Kongresmani Lesiński i Dingell w czasie głosowania nad rezolucją byli nieobecni na sali!

A przecież największe straty w dwóch detroickich bankach National ponieśli obywatele polskiego pochodzenia, którzy wybrali do kongresu tych trzech posłów, by bronili ich interesów!

Ładnie bronią! — Dziś czarne, jutro białe dla jednego, a dla dwóch innych wszystko... szare zawsze!

NOCNY PTAK.

Szatan w ciemnościach łowi, jest to nocne zwierze;
Chowaj się przed nim w światło, tam cię nie dostrzeże.

Adam Mickiewicz.

Profesor Stanisław Szczodrowski.

(Nowy Świat w New Yorku).

Nie nosił nigdy tytułu wybitnego działacza społecznego. Nie był od wielu, wielu lat żadnej organizacji polskiej prezesem. Nazwisko jego aczkolwiek przed laty znane w gronie ściślejszem, w którem śp. Szczodrowski przebywał i pracował od wielu lat, nie było głośne w masach wychodźczych.

A mimo to, zgon jego zabiera nam człowieka, któremu coś więcej niż zwykły nekrolog się należy.

Stanisław Szczodrowski, — Stanley Stanislaus dla Amerykanów, urodził się w South Bend, Indiana. Według jego własnych opowiadań, rodzice jego, dziadowie i pradziadowie rodzili się i wychowywali w Ameryce.

Młody Stanisław wysłany został na studja uniwersyteckie do Szwajcarji. I tutaj staje się rzecz ciekawa.

Tam styka się z Polakami i uczy się po polsku. Wchłania w siebie historję narodu polskiego, jego wielkość, upadek i niewolę. Wchłania w siebie literaturę i filozofję narodu, z którego pochodził on i jego przodkowie.

I po powrocie do Stanów Zjednoczonych Stanisław Szczodrowski uważa się za wiernego i dobrego syna odnalezionej przez siebie ojczyzny.

Przed wojną dr. Szczodrowski pracował w Sokolstwie. Był tam jednym z tych, którzy z ogromnym zapałem organizowali zbrojne drużyny sokole, z zamiarem posłania ich, gdy tego będzie potrzeba, do Polski.

W walkach o niepodległość Polski zmarły zbliżył się do obozu Komitetu Obrony Narodowej. I on, który nie widział nigdy Polski, całem sercem pragnął jej wolności. W bliższej styczności z nieżyjącym Bronisławem Kułakowskim, z dr. Lewińskim, J. Vorzimerem i garścią innych, dr. Szczodrowski żywy brał udział w pracach niepodległościowych, szczególniej w okresie wielkiej wojny.

W pamięci starszej generacji żyje olbrzymi wiec Komitetu Obrony Narodowej w Hippodromie w New Yorku.

Urządzony on był z okazji proklamacji państw centralnych uznających zasadę niepodległości Polski, t. zw. aktem 5go Listopada 1916 roku i słynnych czternastu punktów prez. Wilsona, z których jeden głosił prawo narodu polskiego do niepodległości i wolnego dostępu do morza.

Na wiecu, który odbył się w styczniu, 1917 roku, przewodniczył dr. Szczodrowski.

„Uznanie państw centralnych — mówił on — to nie żaden podarunek dla narodu polskiego. To jego prawo święte. I nie spocznie on dopóty, póki nie połączy swych wszystkich dzielnic w jedną całość, w jedną niepodzielną Rzeczpospolitą."

Naród polski nie spoczął i dr. Szczodrowski wraz z nami doczekał się nietylko wolności i zjednoczenia Polski, lecz jej wzrostu i potęgi jako pierwszorzędnego mocarstwa.

Od wielu, wielu lat dr. Szczodrowski nie brał udziału w żadnych sprawach polskich. Nie pozwalało mu na to jego słabe zdrowie. Był niezwykłym typem Polaka - Amerykanina. Gdy mówił do przyjaciół i duszę swą przed nimi otwierał, zdawało się, że Mickiewicz z takimi jak on obcował Polakami, gdy pisał swe Księgi Pielgrzymstwa.

Odszedł od nas. Odszedł jak wielu jego przyjaciół, kolegów i towarzyszy w pracy obywatelskiej.

Pozostanie jednak po nim pamięć, bo był on pięknym przykładem mocy i wpływów kultury polskiej i ducha polskiego, które w piątem pokoleniu nie giną.

Pamięci dr. Stanisława Szczodrowskiego, cześć!

Pianino na pięć osób.

Pewien pomysłowy pensylwańczyk skonstruował pianino, na którym może grać pięć osób naraz. Pianino posiada pięć oddzielnych klawiatur, połączonych przewodnikami elektrycznemi.

Poradnik Dobrego Zdrowia

TRAWIENIE.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

W ustroju naszym, począwszy od jamy ustnej, a skończywszy na dolnym wylocie kiszki, mamy kuchnię, która sieka i rozdrabnia pokarmy, miesza je z odpowiedniemi sokami, przygotowuje to, co jest nam potrzebne i posyła przez krew do wszystkich zakątków ciała naszego, a usuwa części nieużyteczne. — Dla zrozumienia więc sprawy żywienia, konieczną jest rzeczą zapoznanie się z tą kuchnią i jej czynnością, choć w najogólniejszych zarysach. Postaram się to uczynić, opowiadając wędrówkę po tej kuchni kęsa chleba.

Kęs chleba dostaje się najpierw do jamy ustnej, tu dzięki szczękom, zaopatrzonym w zęby, ulega on rozdrobnieniu, a dzięki ślinie przeistacza się w miękką papkę. W papce tej odrazu pod wpływem śliny, krochmal, zawarty w chlebie zmienia się na rozpuszczalny cukier, — dzieje się to w części już w jamie ustnej, lecz głównie odbywa się w pierwszych chwilach pozostawania pokarmu w żołądku. Od dokładnego przeżucia zależy ułatwienie trawienia, ludzie więc, którzy nie mają zębów lub też łapczywie pochłaniają jedzenie, narażają się na choroby żołądkowe, bowiem delikatny żołądek wykonywać musi czynność, do której przeznaczone są ostre zęby.

Po przeżuciu, papka dostaje się na grzbiet języka, zsuwa się do gardzieli i przy ruchu połykowym idzie przez długą rurę do żołądka. Żołądek jest to rodzaj worka, w którym pokarmy pozostają czas dłuższy, od jednej do pięciu godzin i który gra rolę jednego z głównych naszych kuchmistrzów. Część papki pokarmowej pod wpływem śliny zamienia się na cukier; ale wkrótce z błony śluzowej żołądka wypływać zaczyna sok kwaśny, który ma tę własność, że rozpuszcza białko, zamieniając je na inne ciała; papka pokarmowa przez cały czas pobytu w żołądku jest w ruchu, okrąża go mianowicie, przez co ulga dalszemu rozdrobnieniu, aż do chwili, kiedy przez wylot żołądka t. zw. oddzwiernik, dostaje się do kiszek.

Na spotkanie papki występuje żółć, wyrabiana w wątrobie i soki z gruczołów specjalnych w kiszkach i po za kiszkami (trzustka). Ten ostatni sok zaraz rozpoczyna działalność, kończąc zamianę krochmalu na cukier, białka nierozpuszczalnego na rozpuszczalne, a nadto tworząc z tłuszczów, nierozpuszczalnych w wodzie, mydło, które jak wiemy, doskonale rozpuszcza się w wodzie. Przesuwając się wzdłuż kiszek, skutkiem ciągłego zetknięcia ze ścianami, zawierającemi dużo naczyń krwionośnych, papka oddaje im stopniowo wodę, sole i rozpuszczalny w wodzie cukier, białko i mydło, sama zaś gęstnieje i w takiej postaci dostaje się do kiszek grubych, skąd normalnie po 24 godzinach nieużyte i niepotrzebne cząstki, jako to drzewnik i inne zostają wydalone w postaci kału. Rozpuszczone zaś ciała pokarmowe dostają się z krwią do wątroby, tu również dalszym ulegają zmianom i stąd również dostają się z krwią do serca, a z serca przez krew tętniczą do wszystkich zakątków ciała, gdzie służą do odbudowy zużytych tkanek oraz wytworzenia siły i ciepła przy oddychaniu. Ciała zużyte, spalone, wydzielają się wraz z wodą zbyteczną przez nerki.

E. ZORJAN — Grunwaldzki Bój — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

I.

Komnata spora, wysoka, ściany ciężką szaro-perłową materją obite, trzy duże okna na pół zasłonięte srebrzystemi oponami. Po jednej stronie szeroka ława, ciemno-wzorzystym kobiercem zasłana, podle niej stół ciężkiej roboty, kilka zydlów o niskich siedzeniach i wysokich oparciach, obitych ciemno-niebieskim aksamitem, wielkie łoże w dębie bogato rzeźbione, o pościeli skromnej a śnieżno białej, nakryte pokrowcem tkanym z siwej, długiej koziej wełny, przy niem krzesło gotyckiej roboty, głębokie i miękko wyścielone. U wezgłowia łoża klęcznik tak misternie rzeźbiony, iż zdawał się być z liści i kwiatów splecionym, na nim księga otwarta i krzyż z czarnego drzewa z Chrystusem rozpiętym z kości słoniowej, z koroną uplecioną z cierni, z ziemi świętej przywiezionych. Nieopodal dużego krzesła sprzęt jedyny jasny, świecący, przedziwnej roboty, jak miesiąc rzucał blaski i wzrok ku sobie pociągał: dwie chłopięce postacie, całe ze srebra ulane, unosiły w powietrzu kosz z litego srebra, niby z wilkliny pleciony, po którym wiły się bluszczu i chmielu złocistego pędy. Ponad koszem skrzydlaty genjusz się unosił, dzierżąc złotą koronę.

Kilka niewiast różnych lat, w bogatych strojach siedziało na ławie i na zydlach. Obok srebrzystego kosza, pół klęcząc siedziała na piętach rumiana, młoda krakowianka, w staniku ze szkarłatnego aksamitu, w spódnicy sukiennej, niebieskiej, i kolorowo haftowanej, która w szaro-smutnej komnacie aż błyszczała świeżością.

Srebrny kosz zapełniony był pościelą z holenderskiego płótna i koronek z Brabantu, a wśród niej ledwo spostrzec można maleńką, drobniutką twarzyczkę; tak była blada, iż zdawała się tylko cieniem nieco żółtawym na śnieżystej poduszeczce.

Niewiasty rozmawiały półgłosem, dziecię spało, a postać kobieca, spoczywająca w dużem krześle, zdawała się również uśpioną.

Młoda była, lecz życie ledwo w niej tkwiło. Piękna jej postać zdawała się rozpływać w miękkiem obiciu. Członki, sił nie mając, opadały, kładły się, szukały oparcia, by się nie złamać. Szata czarna, powłóczysta, spływała w dowolnych fałdach, nie znajdując oparcia na bezwładnem, wychudłem ciele. Ręce złożone na łonie, szczupłe, żółte, przejrzyste, spoczywały jak martwe. Policzki zapadłe, blade, usta bezbarwne. Tylko rysy niezmiernie szlachetne, owal twarzy piękny, linje ust, nosa i czoła przypominały, iż to jedna z najpiękniejszych kobiet na świecie, niedawno jeszcze pełna życia i zdrowia, wesołości i siły, uwielbiana dla swej urody, kochana dla swej zacności i cnót rzadkich.

I teraz jeszcze od tej twarzy bez ruchu i życia,, okolonej splotami bogatych, bujnie na ramiona spadających włosów, bił jakiś urok niezwykły, tajemniczy, święty.

Taką była Jadwiga, królowa Polski, Jagiełłowa żona.

Zwolna podniosły się powieki, rozwarły szeroko i ukazały duże, jak niebo błękitne oczy, wpatrzone tak w srebrzystą kolebkę, jakby tam ich dusza, ich życie ,ich szczęście całe spoczywało.

— Elża... — wyszeptała.

— Śpi, święta paniusiu — odparła szeptem piastunka.

— Anko — upomniała królowa — wiesz, iż tak nie godzi się...

Anka na kolanach się podniosła, ręce błagalnie złożyła i z pokorą się odezwała:

— Wybaczcie najmiłościwsza pani, jeszczem się nie nauczyła, jako powinna królewska piastunka mówić, a u nas tam na Łobzowie, to nikt inak nie powiada, tylko „święta panusia," i bo to jest wierutna prawda, że święta—pochyliła się ku królowej i stopy jej ucałowała.

Jadwiga, chociaż broniła się tej czci świętej, dawno już „nie umiała się gniewać." Uśmiech okolił jej usta.

— Posłuchajno, śpi li? — rzekła.

Anka do kolebki na kolanach się przysunęła, uchem pochyliła ku twarzyczce dziecięcia i oczyma jeno pełnemi blasku i życia odpowiedziała: śpi.

A w oczach Jadwigi zajaśniał promyk nadziei, serce słabo uderzyło, jakby szczęście życia mu dodało i cała postać wątła podniosła się nieco.

Spojrzała na towarzyszki.

— Czeka li kto w gościnnej? — zapytała.

Jedna z niewiast podniosła się, ku drzwiom podeszła, cicho je odchyliła i rzekła po chwili:

— Pani Dowmuntowa żona z Sońką, pani wojewodzina Dobiesławowa ze Zbyszkiem... a oto i wielebny w Bogu ojciec Wysz.

— Proście.

Wszedł pierwszy biskup krakowski Piotr Wysz, powiernik królowej, potem panie z dziećmi, kryjącemi się nieśmiało w fałdach ich długich, powłóczystych sukien.

— Radam wam — odezwała się cichym głosem Jadwiga.

Panie podeszły, by jej ręce ucałować.

— Dzieci... — skinęła, by się zbliżyły.

Sońka nieśmiała, tuliła się do matki, Zbyszek, syn wojewody sędomirskiego, dziesięcioletni chłopak, smukły już i piękny, zbliżył się śmiało, choć pokornie, na jedno kolano przyklęknął i kraj szaty królewskiej ucałował.

Jadwiga z trudnością rękę ku niemu wyciągnęła, położyła ją na bujnych jego kędziorach.

Potem Zbyszek z Sońką ustąpił nieco, naprzeciwko królowej przyklęknął, przygarnął małą towarzyszkę i w największej cichości wpatrywał się w Jadwigę. Czasem tylko spojrzał na srebrną kolebkę i znowu wzrok zatapiał w tą, którą naród nazywał „świętą panusią."

— Jak się czujecie, najmiłościwsza pani?—zapytał biskup.

— Lepiej, znacznie lepiej. Jeszcze sił mało mam. Nie dziwota, chorzałam dużo, a i ciało już bardzo wątłe było. Ducha krzepiliście, ale ciało takie marne, iż go nie rychło dźwigną nawet i doktorzy. Nie wiem, zdaje mi się, iż spałam przed chwilą i śniłam, a może to i jawa była... Tak mi jakoś dobrze teraz. Grzeszyłam często niecierpliwością, narzekaniem. Prawda — cierpiałam wiele. Tyle lat... Zdala od moich a potem Bóg zabrał wszystkich. Ojciec, matka, siostra, wszyscy już przed tronem Przedwiecznego. Samam została na świecie ze strasznym bólem, iż narodowi memu, który tak ukochałam... krzywdę czynię bezpłodnością moją... I królowi też. Ale to wszystko już minęło. Zdjął Pan Bóg ze mnie hańbę bezpłodności. O, teraz jestem szczęśliwa... Polska moja ukochana nie będzie osieroconą. Bóg da wychować dziecinę na dzielną niewiastę. Elża będzie dobrą królową, będzie kochała swój naród... Trzecia królowa... Wanda, ja... Elża.

Smutek jakiś złamał głos Jadwigi, cień rzęs długich padł na lica, dwie łzy potoczyły się po nich. Dreszcz przebiegł całą postać. Trwało to chwilę ledwo. Znowu uśmiech zawitał około ust.

— Nie lękajcie się wielebny w Bogu ojcze... I Elża nie poświęci Polski dla Niemca.

— Jako Syn Boży ukochał świat cały, cierpiał srodze i życie zań dał, tako i monarchowie powinni kochać swoje narody i w potrzebie dać za nie ostatnią krople krwi. Wieki jeszcze przeminą, a wielka prawda nie przeminie: iż nie zaznać ludziom szczęścia w domu, go nie będzie w ojczyźnie.

Na chwilę zapanowało milczenie.

— A król, pan nasz i małżonek? — zapytała Jadwiga.

— Nie pozwoliliście go trwożyć i powołać do powrotu. Na łowach... jak zawsze — odparł z pewną goryczą biskup.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dyskusja Nad Obecnemi Zagadnieniami Immigracyjnemi.

Postarajcie się o takie zaostrzenie ograniczeń immigracyjnych, jak tego domagają się obecne warunki ekonomiczne kraju. Ale gdy raz wpuścicie cudzoziemca do Stanów Zjednoczonych, traktujcie go jako przyszłego obywatela, — jako współpracownika w wielkiem przedsięwzięciu tworzenia amerykańskiego życia i amerykańskiej cywilizacji. Jeżeli nie spotka się z uprzedzeniami i znajdzie sprawiedliwość, odpłaci on się sowicie za tę gościnność, albowiem cudzoziemiec może w dużym stopniu przyczynić się do amerykańskiej cywilizacji.

Taki był ton przemówień, wygłoszonych na zebraniu, jakie się odbyło niedawno temu w New Yorku. Zebranie to było zakończeniem od roku trwających badań w zakresie zagadnień życia immigrantów w tym kraju przeprowadzonych przez Komitet Ellis Island i przy tej okazji wydany był obiad na cześć pułkownika, D. W. Mac Cormacka, Komisarza Immigracyjnego i Naturalizacyjnego i na cześć członków komisji immigracyjnej Senatu i Izby Reprezentantów.

Sekretarka Pracy, panna Perkins, przybyła specjalnie z Washingtonu, by złożyć owemu Komitetowi podziękowanie i życzenia od prezydenta Roosevelta. Wspominając o raporcie Komitetu Ellis Island, zaznaczyła wyraźnie, że stanowi on podstawę do zaprowadzenia szerokich zmian ustawodawczych i administracyjnych. — Stwierdzając następnie, że bez względu na to jaki będzie w przyszłości kierunek polityki immigracyjnej Stanów Zjednoczonych obecne ograniczenia immigracyjne nie ulegną zasadniczym zmianom. Sekretarka Pracy wyraziła jednak przekonanie, iż nawet w ramach obecnego ustawodawstwa immigracyjnego da się wiele dokonać w kierunku usunięcia niepotrzebnych cierpień i trudów, na jakie cudzoziemcy są narażeni. Jednym z warunków, mających największe znaczenie przy rozwiązaniu bieżących ekonomicznych zagadnień, jest dopilnowanie i nieustępliwe domaganie się wysokich płac i wysokiej stopy życiowej dla rodzin zarówno tutaj urodzonych, jak i cudzoziemców.

W pięknej i energicznej mowie Biskup Francis McConnel nawoływał do większej tolerancji politycznych poglądów mniejszości, nawet wówczas, gdy poglądy te stoją w zupełnej sprzeczności z panującemi poglądami politycznemi i społecznemi. Zwrócił on uwagę na kilka historycznych wydarzeń, w których z początku niepopularne idee społeczne, religijne i polityczne, — popierane przez mniejszości, zwyciężyły i stały się następnie czynnikami ogólnego postępu ludzkości.

Profesor Joseph P. Chaberlain podkreślił w swem przemówieniu z naciskiem, że prawdziwa asymilacja immigranta rozpocznie się wówczas, gdy znikną wszelkie do niego uprzedzenia. Pani Charles Dana Gibson mówiła o tolerancji i o wzajemnem przyjaznem zrozumieniu się jako podstawie „do utrzymania amerykańskiej rodziny narodowej w jedności," a pani Rebecca Kohut domagała się usunięcia pozostałych przeszkód, stojących na drodze do połączenia się rodzin immigracyjnych.

Plany Departamentu Pracy.

Pułkownik D. W. MacCormack, Komisarz Immigracyjny i Naturalizacyjny, objaśnił ważniejsze zmiany w obecnem prawie immigracyjnem, deportacyjnem i naturalizacyjnem, o jakie stara się w obecnym Kongresie Departament Pracy. — Niektóre z tych zmian proponowanych zostały już ujęte w odpowiednie bile i wniesione w obu izbach.

O ile idzie o ustawę immigracyjną, to jeden z tych bilów załączył do klasy immigrantów, nie podlegających kwocie, ojców i matki powyżej 60 roku życia, tych obywateli amerykańskich, którzy liczą conajmniej 21 lat, a następnie zatrzymałby obecne uprzywilejowane stanowiska w ramach kwoty immigracyjnej rodziców poniżej 60 roku życia. Pasierbowie i pasierbice poniżej 21 roku życia, obywateli amerykańskich, również nie byliby zaliczani do kwoty immigracyjnej. Z drugiej jednak strony paragraf nadający uprzywilejowane stanowisko w kwocie immigracyjnej t. zw. zawodowym rolnikom byłby zniesiony.

Nowy „registracyjny bil" rozszerza prawo ulegalizowania pobytu w Stanach Zjednoczonych na wszystkich szanujących prawo cudzoziemców, którzy zamieszkują w tym kraju przynajmniej od 10 lat. Ustawa ta objęłaby nie tylko cudzoziemców, którzy przybyli nielegalnie do Stanów Zjednoczonych przed 1 lipca, 1924 roku, i którzy z tego powodu podlegają obecnie deportacji, — ale także i tych podlegających deportacji cudzoziemców, którym Sekretarka Pracy udzieliłaby pozwolenie na dalszy pobyt wedle osobistego uznania. Odnośnie „cudzoziemców nie mających swego kraju", lub tych, którzy po powrocie do swego kraju rodzinnego byliby narażeni na prześladowania rasowe, polityczne lub religijne, Sekretarka Pracy na podstawie tego bilu miałaby moc udzielania pozwolenia tego rodzaju cudzoziemcom do zaregistrowania się, pod warunkiem jednak, że zamieszkują w tym kraju od pięciu lub więcej lat.

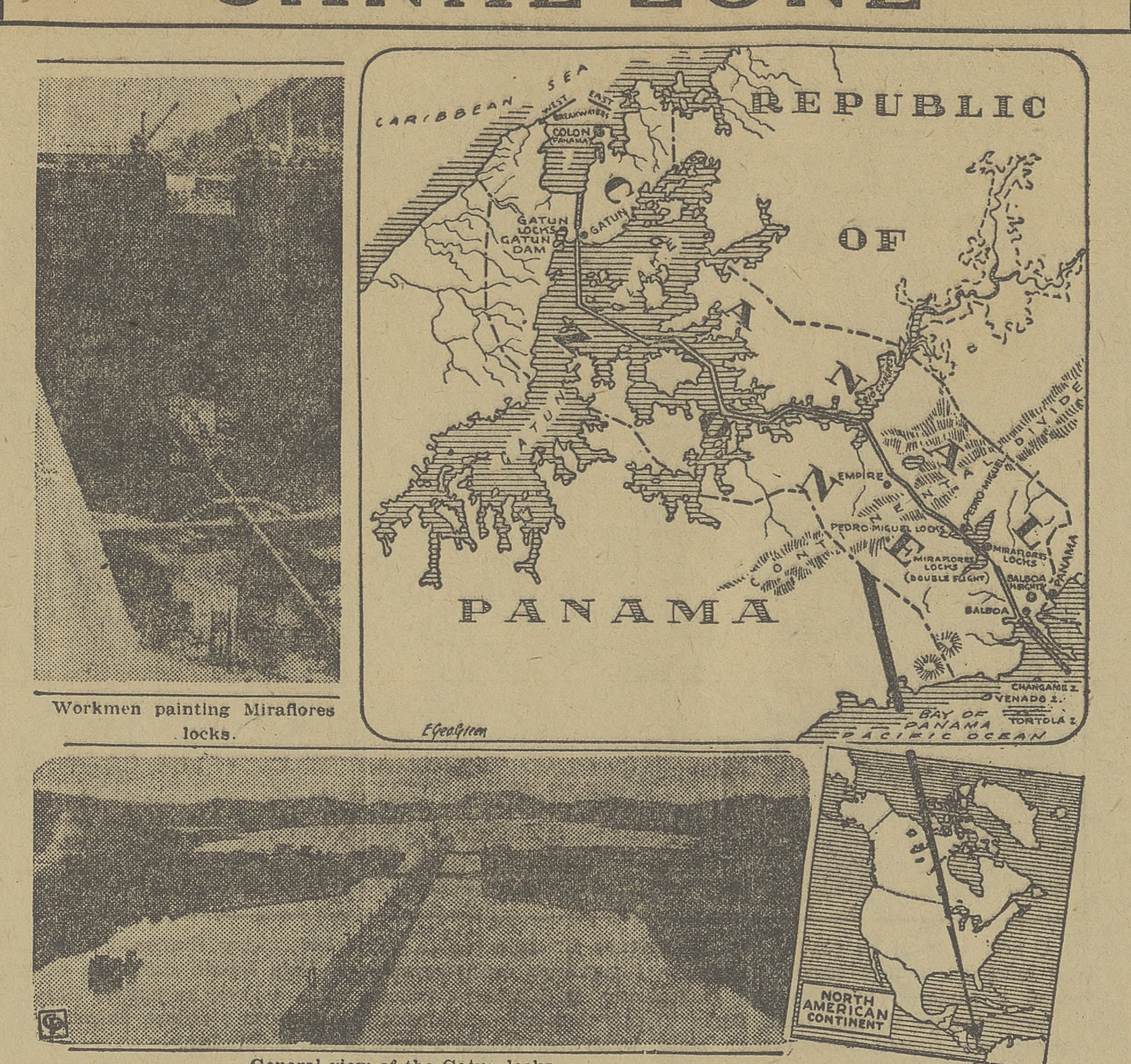
Co się tyczy deportacyj, — Pułk. MacCormack zwrócił uwagę na wielkie znaczenie władzy, nadanej przez odnośną ustawę Departamentowi Pracy, w zakresie załatwiania się z cudzoziemcami, którzy przekraczają prawa federalne. Sędziowie mogą skazywać winnych na więzienie lub grzywnę. Departament Pracy jest jedyną agendą rządu federalnego, która ma moc skazywania ludzi na banicję, czyli wygnanie z tego kraju na całe życie — ów dawny starożytny sposób i środek pozbywania się niepożądanych osób przez społeczeństwo.— By jednak nie dopuścić do nadużycia tej władzy, należy ją ograniczyć różnemi koniecznemi zastrzeżeniami prawnemi. — Tak jak obecnie odnośna ustawa opiewa, deportacja w wielu wypadkach jest bezwarunkowa i nieodwołalna. Jedna sekcja proponowanej ustawy deportacyjnej nadałaby Sekretarce Pracy moc udzielania pozwolenia na pobyt w Stanach Zjednoczonych pewnym podlegającym deportacji cudzoziemcom, wedle własnego osobistego uznania. Odnosiłoby się to zwłaszcza do tych cudzoziemców, którzy zamieszkują w tym kraju od dziesięciu conajmniej lat, lub zamieszkiwali od 10 lat, a następnie przerwali ciągłość tego pobytu przez wyjazd zagranicę; następnie do tych cudzoziemców, którzy przybyli przed upływem 16 roku życia i zamieszkiwali tutaj conajmniej od pięciu lat, a w końcu do tych wszystkich cudzoziemców, którzy mają bliskich krewnych w tym kraju, będących obywatelami, lub szanującymi prawo rezydentami. Ta ostatnia ulga miałaby na celu przeciwdziałanie rozłączaniu rodzin.

Odnośnie jednej grupy cudzoziemców, obejmującej gangsterów, rakieterów i innych zawodowych kryminalistów, Departament Pracy proponuje zaostrzenie ustawy deportacyjnej, i to w znacznym stopniu. Jedna sekcja tej projektowanej ustawy deportacyjnej nadaje Departamentowi Pracy moc deportowania każdego cudzoziemca, który został zasądzony za dwie lub więcej zbrodni, jakich się dopuścił w tym kraju nie w tym samym czasie, ale w pewnych odstępach czasu, i to bez względu na to, jak długo odsiadywał w więzieniu za swe przestępstwa, pod warunkiem jednak, że deportacja takiego cudzoziemca, w przekonaniu Sekretarki Pracy, leży w interesie społeczeństwa. F. L. I. S.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. England. 4. True. 5. False. Columbus.

— CANAL ZONE —



Workmen painting Miraflores locks.

General view of the Gatun locks.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Jeżeli spojrzymy na wyżej zamieszczoną mapę, to zauważymy stopniowe zwężenie się szerokości Północnej Ameryki do tego stopnia, że blisko Południowej Ameryki, wynosi ona zaledwie 35 mil. Ten wąski pas ziemi, łączący obie Ameryki, zwie się Międzymorzem Panamskiem.

Podróż morska z Nowego Yorku do San Francisco wynosiła 13,135 mil; mogłaby być skrócona o 7,873 mil morskich, gdyby nie potrzeba było objeżdżać całej Południowej Ameryki. Dlatego już od setek lat marzono i rozprawiano nad potrzebą i korzyściami wypływającemi z przekopania Międzymorza Panamskiego. Oprócz zyskania na czasie nastąpiłoby również potanienie środków transportu.

Na serjo zajął się przekopaniem Ferdynand Lesseps, twórca Kanału Suezkiego, który w tym celu zorganizował kompanję francuską. Gospodarka tak jednak była niepomyślna, że kompanja francuska straciła wszelką nadzieję dokończenia przekopu i ofiarowała, za należytem odczepnem ustąpić swych praw i nagromadzonych materjałów Amerykanom.

Kongres uchwalił budowę kanał państwowy i polecił prezydentowi Rooseveltowi załatwić sprawę z posiedzicielem ziemi, rządem Kolumbji.

Kupiono za sumę $40,000,000 wszelkie prawa od kompanji francuskiej. Lecz nie tak łatwo poszło z Kolumbją, będącą w stanie wiecznego wrzenia. Lud prowincji panamskiej pragnął przekopania kanału, bo widział w tem dziele źródło zysku dla siebie.

Będący jednak u steru w Kolumbji nie mogli się zgodzić na to, kto z nich zabierze największej graftu przy tej okazji i dlatego nie mogli się zgodzić na warunki zezwolenia na przekop.

Tymczasem lud w prowincji panamskiej zbuntował się i postanowił zerwać z macierzą.— Kolumbja chciała wysłać okręt wojenny na poskromienie zbuntowanych, lecz prezydent Roosevelt oznajmił rządowi kolumbijskiemu, że nie pozwoli wysyłać tego okrętu, co też rząd kolumbijski z niezadowoleniem uczynił.

Powstała więc nowa rzeczpospolita, Panama, którą Stany Zjednoczone zaraz uznały i zawarły układ co do budowy sztucznego środka komunikacji wodnej.

Na czele pracy przekopania i wzniesienia stawideł stanął człowiek energiczny, pułkownik Goethals. Chociaż Francuzi włożyli około $400,000,000 w to przedsiębiorstwo, (1882-89), — jednak nie zdołali go dokończyć, przeważnie z powodu, że nie mieli z czem zwalczać żółtej febry, szerzącej straszne spustoszenie wśród robotników. Dopiero major W. Reed odkrył przyczynę choroby i zaprowadził urządzenia sanitarne, zapobiegające rozmnażaniu się komarów, roznosicieli zarazy żółtej febry.

Po uwolnieniu się od komarów, przystąpiono z 40,000 pracownikami do olbrzymiej pracy przekopu, obwałowania, zbudowania grobli i wzniesienia ogromnych żelaznych śluz, służących do przegradzania grobli, aby do woli spiętrzać wodę.

Za pozwolenie od Panamy dano jej $10,000,000 i przyrzeczono dawać rocznie $250,000. — Koszt budowy i utrzymania kanału wynosił do dnia 30-go czerwca, 1932 roku, $553,000,000.

Kanał został wykończony przez Amerykanów w dziesięciu latach i oddany do użytku wszystkich narodów 15-go sierpnia, 1914 roku.

By otrzymać dostateczną ilość wody do operowania śluz, nawodniono przestrzeń 184 kw. mil; dziś jeszcze widać sterczące ponad wodą szczyty i wierzchołki drzew.

Okręt potrzebuje około siedem godzin na przepływ kanału.

Podczas przejazdu kanałem okręt podnosi się w wodzie około 85 stóp; następnie, płynie nad lądem w sztucznie wytworzonem jeziorze; to opuszcza się znowu do poziomu morza.

Obok kanału jest amerykański tor kolejowy, łączący Atlantyk z Pacyfikiem.

Nad Atlantykiem są trzy stopniowe śluzy a na Pacyfiku dwie podwójne. Każda śluza ma cztery komory, po dwie w każdym kierunku. Komory są 1,000 stóp długie, 110 stóp szerokie i 70 stóp głębokie. Każda komora jest zawsze do połowy napełniona wodą; gdy następuje podnieść okręt do komory o wyższym poziomie, to wpuszcza się więcej wody, aż osiągnie się wymagany poziom wody,—potem otwiera się olbrzymie podwójne żelazne bramy, siła lokomotywy ponosi okręt dalej. Gdy się znowu chce okręt spuścić niżej, to, z napełnionej wodą komory, wypuszcza się odpowiednią ilość wody.

Statystyka żeglugi wskazuje, że do dnia 1-go stycznia, 1933 roku, przepłynęło przez kanał 71,672 okrętów, opłacających przeszło $300,000,000 za przewóz 300,000,000 ton towaru.

Przeciętna opłata wynosi około dolara od tonny towaru.— Zwyczajny okręt kupiecki opłaca około $5,000 za przejazd.

W roku 1921 Stany Zjednoczone odszkodowały Kolumbję, za oderwanie prowincji panamskiej od macierzy, datkiem $25,000,000 oraz pewną ulgą dla jej żeglugi, posługującej się kanałem.

Przy każdem wejściu do kanału są dwa miasteczka: jedno hiszpańskie, drugie amerykańskie. Nad Atlantykiem jest obwałowane, piękne rozłożone amerykańskie miasteczko Cristobal; ma ono ogromną przystań okrętową, z magazynami do zaopatrzenia okrętów i służbę okrętową we wszelkich potrzebach, wspaniałe i sprawne urządzenia przeładunkowe, duże wyładownie węgla, zapasy ropy palnej; wogóle, wszystko potrzebne do sprawnego transportu towarów przewożonych.

Przy maszynach posługują się tu siłą elektryczną, gdyż olbrzymie zapasy zgromadzonej wody w sztucznem jeziorze kanału stanowią również olbrzymi zapas energji wodnej, którą przemienia się na energję elektryczną i zużywa na miejscu.

Obok Cristobalu, z drugiej strony płotu drucianego, jest miasteczko hiszpańskie Colon; jest ono niezbyt duże i odznacza się przeważnie ludnością zegnaną ze wszystkich stron świata a kupczącą w mniej lub więcej wspaniałych sklepikach, towarami najrozmaitszymi.

Wśród mieszkańców są: Indjanie, mówiący po hiszpańsku; są Hindusi, Chińczycy a i Murzyni, pochodzący z Jamajki i mówiący czystem angielskiem narzeczem. Oprócz tego są najrozmaitsze kombinacje tych narodów a nieraz i szumowin.

Mali chłopacy cały rok zwykle noszą tu tylko koszulki lub nawet mniej, a Francuzi, przy podjęciu pracy przekopu, przywieźli z sobą pługi do usuwania śniegu; nie dziw, że zbankrutowali.

Cały pas kanału jest pokryty bogatą roślinnością podzwrotnikową, liczącą około 2,000 odmian.

Nad Pacyfikiem jest amerykańskie miasto Balboa, siedziba gubernatora. Zabudowania są wprost wspaniałe wśród tysięcy palm i wiecznie kwitnącej zieleni. Niedaleko obok jest stare miasto hiszpańskie, Panama, stolica rzeczypospolitej panamskiej.

Brzeg nad Pacyfikiem jest o wiele piękniejszy niż nad Atlantykiem.

W Panamie w oknach niema szyb, nawet po kościołach i w hotelach.

Kraje hiszpańskie uprawiają loterję państwową. W Panamie rozgrywka ma miejsce w niedzielę, to też w niedzielę od najmłodszego dzieciaka aż do zgrzybiałego starca słyszy się tylko cyfry szczęśliwe lub głębokie westchnienia i postanowienia wypróbowania szczęścia ponownie.

Koło Panamy wielkiem przedsiębiorstwem jest wydobywanie pereł z muszli morskich.

Ciekawą jest rzeczą, że chcąc przepłynąć przez Kanał Panamski z Atlantyku do Pacyfiku, trzeba płynąć z zachodu na wschód, co można stwierdzić przyjrzeniem się mapie umieszczonej na wstępie.

Kanału trzeba bezustannie strzec przed wrogiem i przed zasypem ziemią z pagórkowatych brzegów. Jedno i drugie jest doskonale przestrzegane.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Uroczystości Obchodu 3-go Maja w Gdańsku.

Dnia 3 ub. m. w Gdańsku można było obserwować niecodzienny widok. Budynki urzędowe, jak również prywatne mieszkania polskie, przybrane zostały chorągwiami narodowemi. O godz. 10-ej rano tłumy ludności polskiej pospieszyły na nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Na nabożeństwie byli obecni biskup O'Rourke, komisarz generalny R. P. w Gdańsku — minister Papee, wysoki komisarz Ligi Narodów — Lester, prezydent Rady Portu — Benzinger, przedstawiciel Senatu — dr. Wierciński-Kaiser, cały korpus konsularny, prezes Zw. Polaków — insp. H. Królikowski-Muszkiet, przedstawiciele urzędów i organizacyj, korporacje akademickie oraz tłumy publiczności. O godz. 12ej urządzony został w sali Strzelnicy uroczysty poranek dla młodzieży szkolnej, w czasie którego wygłoszono przemówienie okolicznościowe, szereg deklamacyj, poczem popisywały się chóry młodzieży polskiej. Na uroczystości było przeszło 1,000 dzieci. W międzyczasie p. min. Papee przyjmował życzenia osobistości oficjalnych, m. in. wysokiego komisarza Lestera oraz przedstawiciela Senatu dr. Bottcher i korpus konsularny, akredytowany w Gdańsku. Uroczystość zakończyła wielka akademja, urządzona przez Związek Polaków w strzelnicy w Gdańsku. Okolicznościowe przemówienie na akademji wygłosił po wejściu min. Papee i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę kolejową z Tczewa dyr. British and Polish Trade Banku w Gdańsku — Wacław Konderski. Po przemówieniu rozpoczęła się część artystyczna akademji, na którą złożyły się produkcje znanej artystki Balcerkiewiczówny, dyr. Wiłkomirskiego, Marji Wiłkomirskiej i Gołębiowskiego.

Z Harvey.

Parafja św. Zuzanny w Harvey zaprasza wszystkich na piknik w niedzielę, dnia 17go czerwca do Calumet Grove, Blue Island. Można zabawić się w zupełności od południa do późna wieczorem.

*

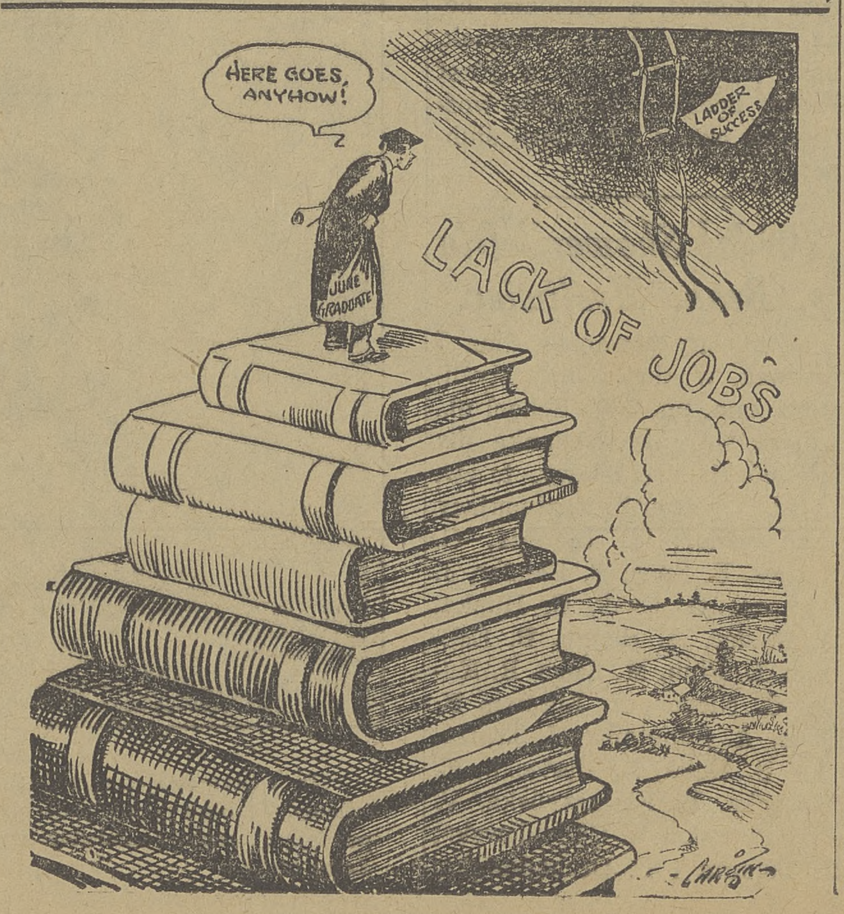
Popis dzieci szkoły św. Zuzanny udał się wspaniale a to można zawdzięczyć czcigodnym Siostrom Nazaretankom, za ich wspólną pracę. 21 abiturjentów otrzymano dyplomy.

Z wdzięczności ku Ks. Prob. Renklewskiemu, Ks. Alojzy Wycisło z Cicero, Ill., sprawił nam wielką przyjemność, gdy odprawił „Sekundicje" w naszym kościółku, w niedzielę, d. 10go czerwca, o w pół do jedenastej rano.

16-letni chłopak przyznał się do 100 kradzieży.

Detroit, Mich. — Szesnastoletni M. Talachiński, który przyznał się do dokonania przeszło 100 rabunków, będzie musiał przebywać w więzieniu, dopóki nie nauczy się współżycia z bliźnimi. Onegdaj sędzia H. S. Sweeny skazał go na pobyt od roku do 15 lat w Ionia Reformatory.

THE PATH OF KNOWLEDGE



CHRYSTUS WZYWA NAS NA REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE.

Gorącem pragnieniem Ojca św. Piusa XI, jest, — aby we wszystkich warstwach społeczeństwa chrześcijańskiego rozszerzano rekolekcje zamknięte. W przepięknej encyklice „Mens nostra," Namiestnik Chrystusa przyrównuje takie rekolekcje do lekarstwa, które uleczyć może dzisiejszą chorobę „niestałości i bezmyślności." Z naciskiem podkreśla, iż gdy ćwiczenia te „rozszerzą się i starannie będą się odbywały, dokona się odrodzenie duchowe; ożywi się pobożność, wzmocnią siły religijne, rozwinie praca apostolska i pokój zapanuje w końcu wśród jednostek i społeczeństwa."

Słowa powyżej przytoczone słusznie przyjęte być winne jako pochodzące od samego Chrystusa Pana. Chrystus przez swgo Namiestnika na ziemi, zachęca nas do oderwania się na chwilę od zbytnich kłopotów o chleb powszedni, do odosobnienia na rekolekcjach zamkniętych, byśmy w tem oddaleniu się zaczerpnąć mogli siły i hartu ducha, by pokonać to wszystko, co odrywa od Boga — od szczęścia z Nim przez całą wieczność.

A zatem idźmy za głosem Boskiego Mistrza, który w miłości swej wzywa nas na rekolekcje zamknięte w przyszłym tygodniu, do Norwood Parku, by tam uzbroić się do walki, jaką każdej chwili staczać musimy z wrogami naszego zbawienia.

Chrystus wzywa nas! Idźmy za Jego głosem.

Rekolekcje takie odbędą się w przyszłym tygodniu w klasztorze SS. Zmartwychwstanek w Norwood Park. Rozpoczną się w czwartek, 21 czerwca, wieczorem, a zakończą w niedzielę, 24 czerwca.

Bliższych informacyj zasięgnąć można przez telefon: Newcastle 1155.

Występ Dzieci w Wiosce Niles.

W ubiegłą środę, w Sierocińcu św. Jadwigi, w Niles, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego sąsiedniej szkoły. Program był udatnie wykonany w języku angielskim przez abiturjentów, którzy otrzymali także dyplomy ukończenia 8-ej klasy. Wśród dziatwy znajdowały się trzy Polki. Mała Helcia Wojtkiewicz, Ryta i Genowefa Rycz. Utalentowana Ryta ubawiła gości swą solową grą na skrzypcach i tańcem klasycznym a Genowefa popisywała się grą na fortepjanie. Należy nadmienić, iż ks. Franciszek Rusch, kapelan Sierocińca, pozwolił na udzielenie sali na przedstawienie, za co mu należy uznanie. Goście z Chicago i okolicy, podziwiali talent dzieci i piękną salę.

Sygnały neonowe w Anglji

Na stacjach radjowych w Anglji wprowadzono system sygnałów neonowych, które lotnik widzieć może nawet przez mgłę z wysokości 800 stóp. W ten sposób ostrzega się lotników przed uderzeniem w wieżę radjową.

Przyjęcie Gości w Szpitalu.

Pomocnicze Stow. Pań przy Szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu podejmowało wybitnych gości na swem zebraniu w szpitalu w osobach pani Mildred Raynolds, prez. „Chicago Children's Benefit League", p. Don. Mabie, przew. członkostwa tej Ligi, p. R. Findlay, byłej prez. „South Chicago Day Nursery", p. P. Holland, znanej jako „latająca babka", dr. Irenę Behnke, jedyną kobietę komisarza przy „Chicago Air" i kilka innych. Popołudnie to było urozmaicone pięknym programem, na który złożyły się piękne tańce, śpiew, deklamacje i muzyka. Później nastąpiła zabawa karciana i zwiedzenie szpitala.

W programie tym udział wzięły następujące osoby: Karol Gray i Klement Lewandowski, wykonując „Dress Parade" — przy akompanjamencie p. Jadwigi Kossakowskiej, dyr. Jasińskiego Szkoły Muzycznej. Pani E. Budzban zaśpiewała „Ave Maria" i „End of a Perfect Day" przy akomp. pani Demaria. Helena Ignasiak, Geraldyna Rashaw, Patty Sczech, Paulina Lewandowska i Kenneth Woehlck wykonali „Junior follies" przy akomp. p. Jadwigi Kossakowskiej, a panna Marcella Schoenthaler odegrała na fortepianie walc i etude — Chopina. W następnym numerze wystąpili Wirginja Ciślak, Dorota Breska, Klara Manoogian i Vivian Pallasch wykonując „Woman in a Schoe" przy akomp. p. Wood. Loraine Koth i Dorota Gunderson wykonały „Tap dance" przy akomp. p. Koath, a Helena Koath śpiewała przy akomp. p. Koath. Na zakończenie tego pięknie urozmaiconego programu Dorota Briska wykonała taniec akrobatyczny, Loraine Koath i Dorota Gunderson odtańczyły „Toe dance". Poczem Bolesław Pal popisywał się piękną grą na skrzypcach przy akomp. Nimfy Pal, a „Szkic na Broadwayu" został wykonany przeb Kenneth Woehlck i Helenę Ignasiak.

Po programie nastąpiły ciekawe mowy wygłoszone przez wyżej wspomniane panie, które podkreślały znaczenie tej pięknej instytucji polskiej oraz innych dobroczynnych instytucyj i cieszyły się niezmiernie, że poznały takie czynne członkinie grupujące się przy szpitalu i pracujące na jego korzyść jak Pom. Stow. Pań. Opowiadały one bardzo ciekawe rzeczy ze swego własnego życiá doświadczenia, mówiąc, że żaden kraj nie jest tak miłym dla nich i tak drogim jaką jest Ameryka. Pozatem mówiono o narodowych i międzynarodowych federacjach kobiecych w aeronautyce, prosząś ostatecznie wszystkie panie, aby w dniu zbiórki na korzyść biednych dzieci przyczyniły się o ile możności do sukcesu i powodzenia, bo dzieci zdają się być obecnie w większej potrzebie jak kiedykolwiek przedtem.

Później pani L. Grotowska, przewodnicząca dnia tego, przedstawiła zebranym cały zarząd Stow. Pań, składający się z następujących członkiń: Ed. Kirstein, prez., M. Krupińskiej, sekr., G. Sepańskiej, sekr. fin., W. McCabe, kor. sekr., P. Mindak 1szej wiceprez., J. Przygockiej, przew. gosp., C. Dankowskiej, przew. uprzejmości, Julji Pach, przew. członkostwa, dziękując wszystkim za współpracę, a tym wszystkim, którzy brali udział w programie złożyła również najserdeczniejsze dzięki.

Przyjęcie Dla p. Lodzi Kutlis.

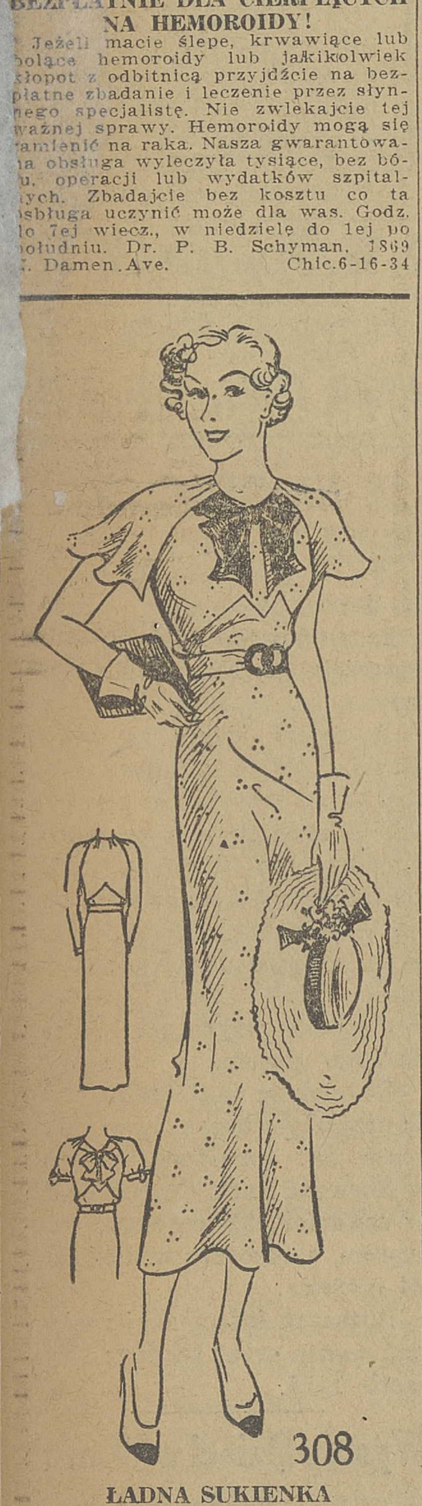
W domu pp. Jochim, mieszczącym się pn. 3941 Wellington ave., odbyła się prawdziwa niespodzianka dla panny Lodzi, urządzona staraniem jej przyjaciółek. Wśród licznego grona uczestniczących przyjaciółek solenizantka spędziła wesoło wieczór cały, przy suto zastawionych stołach najsmaczniejszemi potrawami. Później nastąpiło wręczanie licznych upominków pannie Lodzi.

Taka sama niespodzianka spotkała też p. Józefa Penczaka, narzeczonego panny Kutlis, urządzona staraniem jego przyjaciół, z bratem Juljuszem na czele. Wszyscy zebrali się w Klubie Ad Astra, bawiąc się do wczesnego ranka. Składano solenizantowi życzenia jak najlepszego powodzenia i szczęścia w małżeństwie oraz wręczono mu wartościowy upominek.

Ślub panny Lodzi Kutlis z p. Józefem Penczakiem, odbędzie się wprzyszłą sobotę, dnia 23-go czerwca, w kościele św. Heleny, o godzinie 9-ej rano. Ks. Bronisław Ostręga, przyjaciel z ławy szkolnej przyszłego pana młodego, udzieli ślubu młodej parze. W orszaku ślubnym udział wezmą jako druchny p. Mildred McAndrew, dama honorowa i Dorota Thomas, a drużbami będą panowie Juljusz Penczak, brat pana młodego, a Józef Fiołek będzie pełnił rolę woźnego w czasie ceremonji ślubnej.

"Bridal Shower". Dla p. Bron. Myśliwiec.

W ubiegły czwartek, dnia 7 czerwca, w domu pp. Myśliwiec, zam. pn. 5307 School ul., odbyła się niespodzianka dla ich córki, Bronisławy, t. zw. „bridal shower." Następujący brali udział: S. Ligenza, G. Kwilos, E. Spas, B. Bander, J. Ligenza, G. Cwik, C. Hupka, A. Mader, A. Bango, B. Eckman, L. Finn, M. Kuks, R. Kulis, G. Nicpon, A. Ligman, K. Spas, A. Śmietana, H. Trafińska, S. Kulik, Z. Piasecka, E. Piasecka, P. Klamczyńska, V. Giebudowska, L. Giebudowska, S. Ligenza i F. Orchadowska.



308

ŁADNA SUKIENKA Z BEWEŁNIANEJ MATERJI.

Modełko 308.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 35 calowej materji i ¼ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....

Imię i Nazwisko

....

Adres

Miasto ....

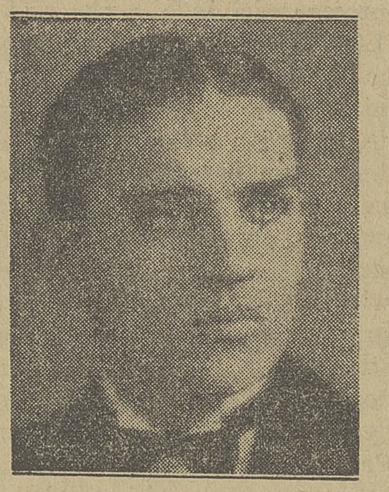
Stan ....

Adelina Mamaj— Bronisław Rosiński.

Jutro, dnia 17 czerwca, połączeni zostaną węzłem małżeńskim znani w Calumet City panna Adelina Mamaj, córka pp. Franciszka i Marjanny Miller z p. Bronisławem A. Rosińskim, synem pp. Marcina i Augustyny Rosińskich. Ślub odbędzie się w kościele św. Andrzeja w Calumet City, Ind., o godzinie 10:30 rano. Drużbą będzie p. Edward Lessner, a druchnąmi panny S. Jaranowska, D. Conetre i H. Wojciechowska. Gody weselne odbędą się w sali Memorial Park Hall.

Panna młoda będzie ubrana w białą powłóczystą suknię z chiffonu, wstylu Alliance i welon w stylu Queen Marie. — Strój druchem składać się będzie z sukien krepowych przybranych tafetą koloru seledynowego, w stylu Eugenie i kapelusze przybrane kwiatami, wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Dziś Zabawa Młodszej Ligi.



Dr. Józef Ulis
przewodniczący zabawy

Już dziś wieczorem odbędzie się od dawna zapowiadana zabawa formalna Młodszej Ligi przy Polskiem Stow. Opieki Społecznej w Knickerbocker hotelu, mieszczącym się p.n 163 E. Walton place. Dr. Józef Ulis, przewodniczący zabawy tej z całym zespołem Młodszej Ligi i panną Heleną Perlińską, sekretarką, zapraszają wszystkich na dzisiejszą zabawę i zapewniają, że każdy się ubawi dowoli i wyniesie z tamtąd jakjnajlepsze wrażenie. Do programu włączona będzie wszechświatowej sławy tańcząca para z hotelu Bismarck, która wykona kilka pięknych numerów.

RADA PRAKTYCZNA.



Zaplamione flaszki o wąskich szyjkach, wazy lub karafki można łatwo wymyć gdy się je pozostawi na kilka godzin z wodą zaprawioną cytryną.

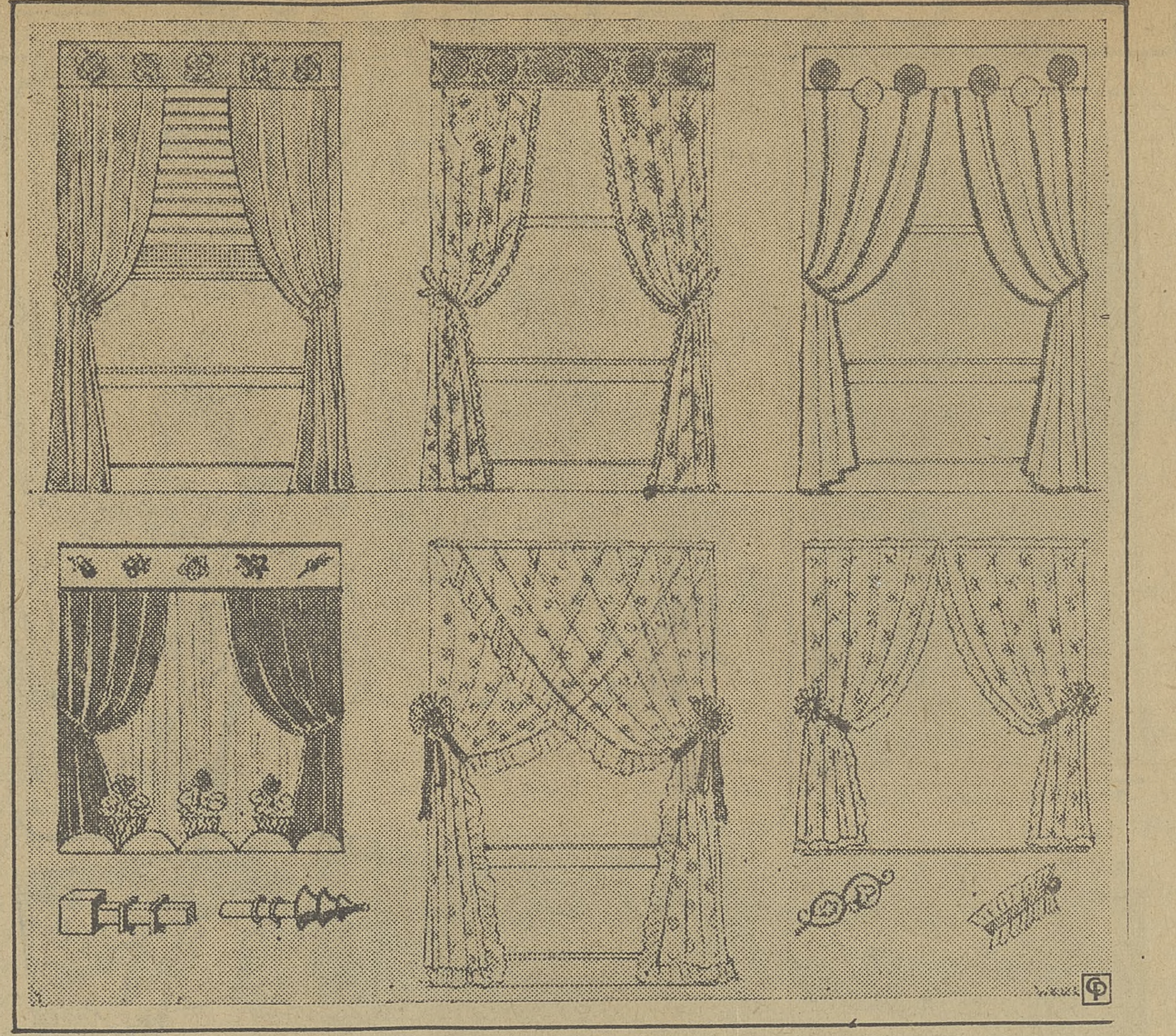
Co nie to nie.

Matka: — Kto ci dał te kwiaty?

Córka: — Pewien młody człowiek.

Matka: — Nie nazywaj pewnym mężczyzny, dokąd się z tobą nie ożeni.

NAJNOWSZE LETNIE FIRANKI.



U góry z lewej ku prawej strony, bronzowe firanki z białem podpięciem; piękne firaneczki z białymi brzegami, takiem samem podpięciem i matalową deską gzymsową; białe firanki ozdobione balonami z papieru przezroczystego (cellophane) w dziecinnym pokoju; niżej, z lewej ku prawej strony, przeźroczyste firanki, biała deska gzymsowa ozdobiona deseniem jarzynowym i zielone draperje; organdynowe firanki kropkowane; białe wyszywane firanki z kanarkowem podpięciem.

DO POLSKIEGO DZIEWCZĘCIA.

Czy wiesz, dzieweczko, w błogich
snach wyśniona,
Jakie cię zaszczytne stanowisko
czeka?
Do jakich celów jesteś przeznaczona?
By szarą dolę ozłocić człowieka.
By mu być rajem i życia osłodą,
By z nim podzielać swoją duszę
młodą.

Pomnij, że miłość to nie puste
mrzonnki,
By ją bezmyślnie usta wymawiały,
Nietylko tytuł uprzejmej małżonki
Ma ci przysporzyć szacunku i chwały,
To też nim staniesz na ślubnym
kobiercu,
Takie pytanie zadaj swemu sercu:

Czy wybranego będziesz miłowała,
Czy pogrążoną duszę jego w smutku
osłodzisz
Z honorem w domu jego królowała,
Jasnego szczęścia, czy promień
roztoczysz
Czy mu oddajesz kryształową duszę
I nie narazisz na ból i katusze.

Czy masz odwagę dzielić dolę męża,
Ciernistą drogą czy chcesz iść
we dwoje?
Czy nie zażądasz, gdy siły wypręża,
By ci ostatni grosz oddał na stroje?
Bo gdy ten haracz na zbytki nałożysz,
Niebawem troski i waśni przysporzysz.

Czy mu wychowasz młode pokolenie
W miłości bliźnich, Boga i Ojczyzny?
Czy nie dopuścisz splugawić
sumienie
Piętnem występku, hańby i zgnilizny?
Czy godnie spełnisz obowiązki matki
I w cnotach przodków wychowasz
mu dziatki?
Jeśli ci serce odpowiedzi nie da, —

W małżeństwie stale szczęśliwą nie
będziesz:
W domu zagości przekleństwo i bieda,
Bo blagą serca nigdy nie zdobędziesz.
Niech cię nie olśni brzęk marnej
mamony.
Gdy nie masz prawa do tytułu...
żony!

Zygmunt Kiedrzyński.

Graduacja 8-mio Klasistek w Akademji.

Jutro o godzinie 3:30 po południu odbędzie się graduacja uczennic z 8ej klasy w audytorjum Akademji Najśw. Rodziny, na którą tak Siostry Nazaretanki jakoteż i uczennice zapraszają uprzejmie wszystkich krewnych, znajomych, przyjaciół i sympatyków. Apelujemy więc do was drodzy rodacy w imieniu Akademji Najśw. Rodziny, abyście swą jak najliczniejszą obecnością łaskawie przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości szkolnej i okazali jak największe zainteresowanie się tą uczelnią, a bądźcie pewni, że i wasza przychylność będzie należycie ocenioną.

Matka: — byłeś grzeczny na zabawie?

Wicek: — Tak, mamo.

Matka: — Nie prosiłeś o nic dwa razy?

Wicek: — Nie. Próbowałem, ale mnie nikt nie słyszał, więc sobie sam wziąłem.

Obiad Na Jutro.

Zupa Grochowa.
Polędwica Wołowa „a la Colbert".
Kartofle.
Mizerja z Ogórków.
Ryż po Maltańsku.
Kawa.

Polędwica Wołowa „a la Colbert".

Wyżyłowaną i oczyszczoną polędwicę posolić, posmarować masłem, obłożyć pokrajanemi w plasterki pomidorami, kalarepką oraz sparzonymi listkami zwykłej kapusty, obwinąć bawełną, włożywszy na rozpalone masło, piec w piecu na bardzo silnym ogniu przez dobre pół godziny, często ją polewając własnym sosem. Przed podaniem pokrajać w plastry i obłożyć jarzynami z któremi się piekła.

Ryż po Maltańsku.

Pół funta ryżu sparzyć wrzącą wodą i odcedzić. Pół kwarty stołowego wina zagotować z pół funtem cukru otartym o skórkę i z wyciśniętym sokiem z dwu pomarańcz. Zasypać do tego wina ryż i gotować na wolnym ogniu tak długo aż będzie zupełnie miękki. Potem go ułożyć w formie blaszanej, opłókanej w wodzie i wysypanej cukrem, dając na spód warstwę ryżu, przełożyć w środku smażonemi owocami osączonymi z syropu i postawić w zimnem miejscu. Wyrzuciwszy z formy ubrać po wierzchu konfiturami, oblać sokiem i maraschinem.

Zbił żonę, bo krytykowała jego gospodarkę.

Duluth, Minn. — W sądzie tutejszym stawał Stefan Hajdukiewicz oskarżony o pobicie żony. Zanim sędzia wydał wyrok, zapytał dlaczego bił żonę. Na co Hajdukiewicz: Wyjeżdżała gdzieś do krewnych. Kiedy powróciła, krytykowała jego gospodarkę w domu, co go tak rozłościło, że ją sprał.

Matczyć, matkować oznacza spełniać obowiązki matki względem dziecka w zastępstwie matki.

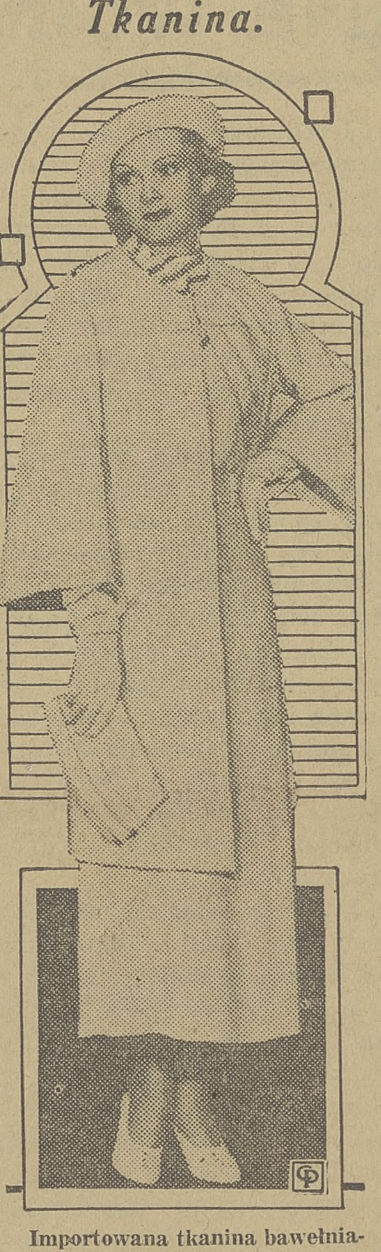
SUKNIA DLA SZCZUPŁEJ OSOBY.



(Courtesy Good Housekeeping).

Ta wieczorowa suknia jest stosowna dla wysokiej szczupłej kobiety. Głęboko udrapowane rękawy z kontrastowego koloru, wypełniają szczupłość ramion a kryją wysokość i szczupłość figury danej osoby.

"Kukurydzana" Tkanina.



Importowana tkanina bawełniana jest podstawą tego letniego stroju białego. Spodniczka zaś jest zrobiona ze zwykłego materjału białego ozdobiona czerwoną kokardą.

Panna Żądło Poślubiła p. Rochowicza.

W zeszłą sobotę, dnia 9-go czerwca w kościele św. Jacka odbył się ślub panny Wandy Żądło, córki pp. Ignacego i Anny, zam. pnr. 4254 Altgeld ul. z p. Bolesławem Rochowiczem, synem pp. Władysławą i Marji Rochowiczów zam. pnr. 3235 N. Kildare ave. Ślubu młodej parze udzielił ks. Stanisław Fiołek. Podczas całej uroczystości kościelnej, bardzo pięknie się przedstawiającej, rozbrzmiewał doniośle głos Chóru św. Jacka, którego członkami są oboje państwo młodzi, dr. Ross przygrywał na skrzypcach, a p. S. P. Czerniakowski, organista, akompanjował.

W orszaku ślubnym wzięli udział jako drużbowie, p. Genowefa Żądło z p. Rajmundem Rochowiczem, p. Roman Kowaczek z dr. Alwinem Wybraniec, p. Dorota Romps z p. Edwardem Klein i p. Helena Dzióbek z dr. Janem Hajduk.

Strój panny młodej składał się z powłóczystej sukni atłasowej zrobionej w stylu „Princess" i tiulowego welonu, a w ręku trzymała piękny bukiet białych lilij i goździków. Dama honorowa była ubrana w chiffonową suknię zieloną, stosowne pantofelki i słomkowy kapelusz zielony, trzymając w ręku bukiet białych kwiatów. Strój druchen zaś składał się z białych sukien zrobionych z „muslin de soie", zielonych pantofelków, białych słomkowych kapeluszy ozdobionych zieloną aksamitką i bukietu białych kwiatów. Pani Marja Rochowicz była ubrana w różową suknię chiffonową uzupełnioną białymi przyborami, a pani Żądło była w niebieskiej sukni chiffonowej, białych pantofelkach i stosownym kapeluszu.

Po uroczystości kościelnej nastąpiło przyjęcie najbliższych w domu pp. Rochowiczów, a goście byli podejmowani wieczorem w Klubie Polona. Orkiestra p. Jana Hynda przygrywała do tańca, a panna Ludwika Romps bawiła gości pięknym tańcem przy akompanjamencie orkiestry. Wieczór ten cały zakończono wesołą zabawą taneczną.

Państwo młodzi wyjeżdżają teraz w podróż poślubną do północnego stanu Wisconsin, a po powrocie zamieszkają pnr. 4250 Altgeld ul.

Pan Rochowicz jest zatrudniony przez New York Life Insurance Co., w biurze mieszczącem się pnr. 39 S. La Salle ul. oraz należy do alumnów św. Stanisława Kostki i do alumnów De Paul uniwersytetu, a jego małżonka jest członkinią „Unique Social Club" przy parafji św. Jacka.

Organizacja Kiwanis Przeciw Niemoralnym Filmom.

Toronto, Kan., 16. czerwca. Wielka międzynarodowa organizacja Kiwanis, stanęła w szeregu innych zrzeszeń w walce z niemoralnemi obrazami filmowemi. Podczas konwencji, jaka odbywała się tu od kilka dni, przyjęto rezolucję, potępiającą podobne filmy.

Nowy zarząd organizacji.

Przed zakończeniem 18-tej konwencji międzynarodowej organizacji Kiwanis, wybrano nowy zarząd na rok 1934-1935 w składzie następującym: Dr. William J. Carrington z Atlantic City, prezes; wiceprezesi: na Stany Zjedn., sędzia Arch A. Schramm z Marietta, O.; na Kanadę, William R. Cockburn z Toronto. Trustysi na dwa lata: F. Trafford Taylor z Winnipeg, A. Copeland Callen z Urbana, Ill., James M. Lynch z Florence, S. C., Edwin F. Kill z Washingtonu, Bennett O. Hudson z Albert Lea, Minn. i Harper Gatton z Madisonville, Ky.

Paradoks.

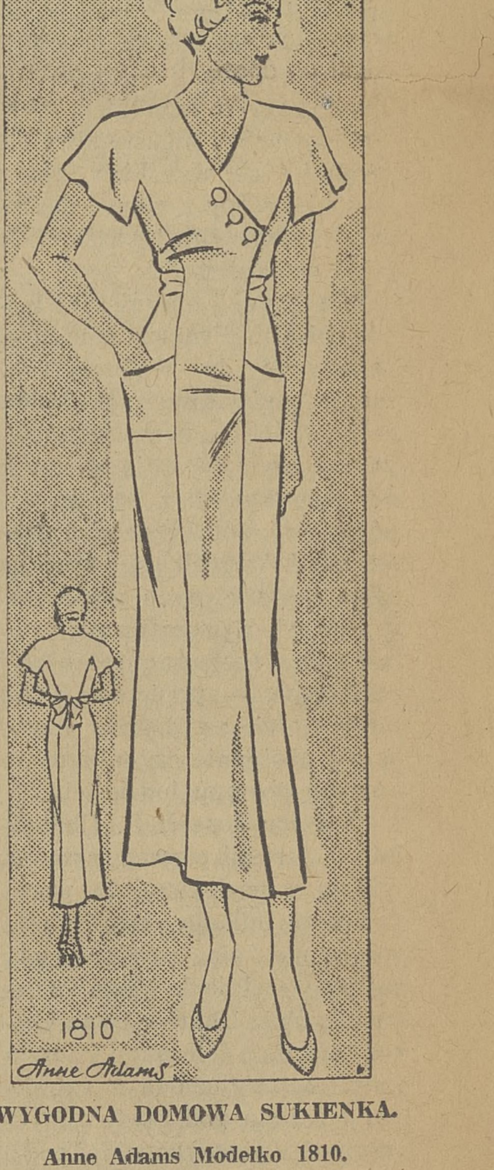
Córeczka: — Mamusiu, ale nasz tatusio jest głupi.

Matka: Jak można tak mówić o tatusiu, moje dziecko?

Córeczka: Tatuś do mnie mówi: „duża panno", a do naszej pokojówki: „moja mała myszko".

Kopaczewski Strzelał Do Narzeczonej.

Pittsburgh, 16. czerwca. — Józef Kopaczewski, lat 30, bez robotny, stanął w sądzie kryminalnym pod oskarżeniem strzelania do narzeczonej. Na zapytanie sędziego odrzekł, że od 3 lat nie może znaleźć pracy zarobkowej, zrobił to więc z rozpaczy. Sędzia zapytał go dlaczego więc nie strzelał do siebie. Kopaczewski, kiepski strzelec, nie trafił narzeczonej, ale za to, po 3 latach bezrobotności, poszedł na 3 miesiące do więzienia.



WYGODNA DOMOWA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1810.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 16 potrzeba 4½ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

....

Imię i Nazwisko

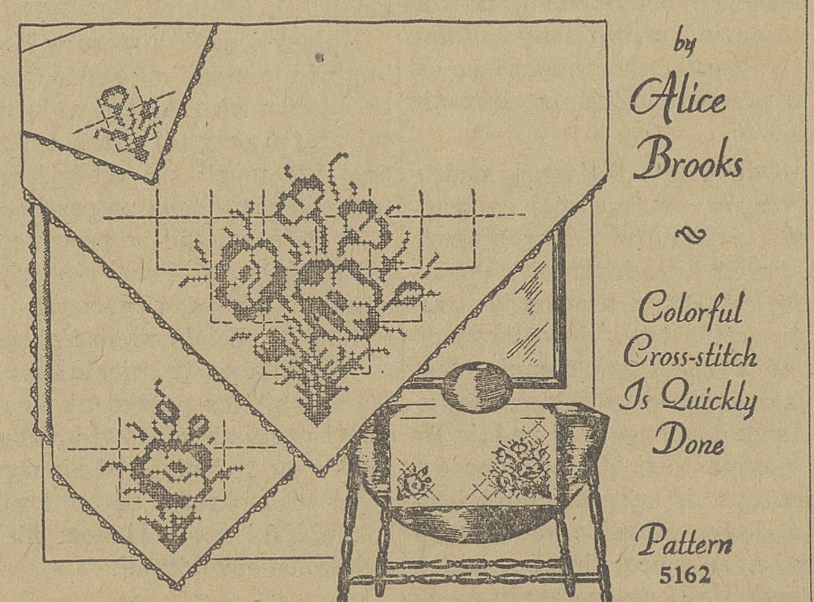
....

Adres

Miasto ....

Stan ....

HOUSEHOLD ARTS



W modełku 5162 znajdziecie 2 wzory 12 calowych różków, dwa 6 calowe różki i cztery 3 calowe różki, ilość materji i sugiestje do wyszywania na rozmaitej materji jakoteż ilustrację ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Srebrny Jubileusz Klubów Parafjalnych na Marjanowie.

W zeszłą niedzielę Marjanowo było sceną niezwykłej uroczystości. Ćwierć wieku upłynęło od czasu założenia klubów parafjalnych przy tejże parafji, z której to racji członkowie i członkinie uwieńczyli te tak radosną chwilę wspaniałą manifestacją i bankietem. I teraz kluby parafjalne (marjanowskie) mogą się zaliczyć do tej litanji wysłużonych wiekiem, ale jednak cel ich nigdy się nie starzeje, przeciwnie zawsze zostaje ten sam, chwała Boża i dobro parafji.

Kto z Bogiem rozpoczyna ten i z Nim kończy. Nic dziwnego, że wszyscy członkowie i członkinie najprzód Bogu złożyli swoje podziękowanie za wszelkie łaski i błogosławieństwa otrzymane w tym czasie. Sumę odprawił miejscowy proboszcz ks. E. Brzeziński, C. R., w asystencji ks. H. Klingsporn, C. R. jako djakona i ks. J. Capigi, C. R. jako subdjakona.— Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. H. Klingsporn, C. R. — Kaznodzieja zaznaczył, że chwała Boża powinna służyć nam na pokarm przez całe nasze życie. „Pragnę życiem mojem i dążnościami mojemi Boga chwalić. Wszystko na większą chwałę Boga".

Jako cel wskazał im Chrystusa, który przyszedł spełnić wolę Ojca swego niebieskiego. On niech będzie wzorem dla was wszystkich jak czcić i chwalić Boga naszego jedynego. „Wszystko co czynicie, czyńcie na chwałę Bożą, mówi św. Paweł. W imieniu miejscowego proboszcza jak i księży asystentów, Sióstr Zmartwychwstanek złożył gratulacje.— Następnie zwrócił się do członków i członkiń klubów, przypominając im cel owego stowarzyszenia, jak Pan Bóg próbował ich wierność w pierwszych latach założenia, jak rozmaite burze, kłopoty, chwile pochmurne ogarnęły wszystkich, ale jednak założyciel, ś. p. ks. Fr. Gordon, pobudzał do dobrej pracy i zachęcał by do końca wiernymi zostali. Za tę wierność pobłogosławił nam Pan Bóg i dopuścił, że dziś święcimy srebrny jubileusz. Wyliczył niektóre działalności klubów, nadmieniając, że to tylko drobnostka ich pracy. Zachęcał kaznodzieja wszystkich członków do dalszej pracy, do akcji katolickiej, kładąc nacisk na to, że jeżeli we wszystkich naszych uczynkach będziemy szukać chwały Bożej to wtenczas napełnimy świat śpiewem „nieprzemożonego Sanctusa". Życząc im dalszego błogosławieństwa Bożego i Ad Multos Annos zakończył kazanie. Podczas Mszy św. niektórzy członkowie z prezesem na czele przystąpili do Komunji św.

Bankiet w sali parafjalnej.

Wieczorem o godz. 7ej odbył się w sali parafjalnej bankiet. Około 200 gości było obecnych. Zaszczycił swoją obecnością owąż ważną chwilę ks. proboszcz, który odmówił modlitwę. Panna M. Wrzesińska powołała znanego wiarusa z Marjanowa oraz dzielnego pracownika klubu na mistrza toastów, p. F. Urbańskiego. W krótkich słowach skreślił mówca historję i cel założenia, oraz podał niektóre szczegóły działalności — jak i prace klubów. Życzył klubom dalszej kooperacji i zachęcał do dalszej pracy i jedności, życząc im błogosławieństwa Bożego. Sekretarka prot. p. Szalczyńska następnie przeczytała pierwszy protokół. Dzielnie się spisał mistrz toastów, wywołując starszych członków, potem członkinie, która mówiła dolicząc to tych „starszych". Przemawiali: F. Witkowski, S. Urbańska, S. Sacharski, M. Rutkowski, J. Regosz, J. Barlik, W. Dziurgot, obecny prezes, W. Larkowska, A. Mikołajczyk, F. Borucka, P. Cirzan, L. Małłek, ald. J. Rostenkowski, L. Kowalski, W. Borucki, A. Mellin, F. Myśliński, Gogolińska, A. Lech oraz księży asystentów ks. H. Klingsporn, ks. Józef Capigę jak i ks. W. Okulczyka.

Na zakończenie powołał mistrz toastów gospodarza parafji marjanowskiej, oraz obecnego kapelana klubów, ks. proboszcza E. Brzezińskiego, C. R. Skreślił on działalność klubów, nadmieniając by nie dla niego pracowali ale dla chwały Bożej. Wtenczas zapłata będzie stokrotna. Życzył dalszego powodzenia, pomocy Boskiej oraz doczekania się złotego jubileuszu.

Po bankiecie odbyła się zabawa. — Panna M. Wrzesińska w imieniu całego komitetu wręczyła śliczne upominki prezesowi W. Dziurgotowi jak i wiceprezesce M. Rutkowskiej i p. F. Urbańskiemu za dzielną pracę dla dobra stowarzyszenia.— Na tem zakończył się bankiet. Następnie bawiono się wesoło do późnej godziny.

Usługiwały do stołów: S. Gorajewska, P. Mucha, A. Ziółkowska, A. Rosińska, D. Stazryńska, R. Polińska, M. Marcinkowska, M. Chwalisz, F. Guminiak, A. Nikulska, M. Kotlarz, M. Sztuczko, M. Gadacz, K. Cięgadło, H. Priebe, L. Gronek, W. Damian, J. Damian, F. Polińska. Tym wszystkim należy się uznanie i podzięka.

Krótki zarys historji klubów.

Klub Adama Mickiewicza był założony dnia 7-go marca, 1909 roku, a Klub Pań Królowej Jadwigi dnia 15-go października, 1911 roku przez proboszcza ś.p. ks. Franciszka Gordona.— Cel klubów to łączność bratnia i siostrzana, dla dobra obopólnego wzajemnie siebie, a wspólna praca w dziedzinie rozwoju i dobrobytu społecznego, szczególnie parafji N. M. P. Anielskiej.

Kluby parafjalne od dnia założenia aż do dnia dzisiejszego zawsze brały udział we wszystkich pracach czysto parafjalnych jako to: urządzanie wycieczki, bazary i przedstawienia. Po zatem kluby urządzały prywatnie dla swej kasy różne wieczorki i bale, a grosz zebrany z tych zabaw był zawsze użyty na cel parafjalny. Za staraniem Klubu Adama Mickiewicza ofiarowano $5,000 na organ, $100 na złotą tablicę i $250 na okno, zaś za staraniem Klubu Pań Królowej Jadwigi ofiarowano $100 na złotą tablicę, $250 na okno i około $450 na ołtarz M. B. Częstochowskiej.

Kluby parafjalne są niejako prawą ręką ks. proboszcza, którzy są gotowe stawić się do pracy i pomocy na każdy apel ks. proboszcza. Członkowie, którzy należą do klubu od dnia założenia aż do dnia dzisiejszego są następujący: Franciszek Urbański, Ant. Mikołajczyk, Piotr Cirzan. Z pań: Marja i Anna Olszewskie, Salomea Urbańska, Pelagja Sadowska, M. Rossa, Józefa Barlik, Natalja Kukowińska, Marja Rutkowska, Fr. Borucka, Helena Larkowska, Władysława Perlińska, Leokadja Małłek i pani Ćwik.

Pierwsza administracja klubu Adama Mickiewicza: Prezes F. Osmański, wiceprezes F. Urbański, sekr. prot. F. Daszkowski, sekr. fin. Józef Danek, kasjer W. Warfiński, mistrz toastów J. Jazdrowski.

Pierwsza administracja klubu Królowej Jadwigi: Prezeska E. Zamorska, wiceprezeska A. Witkowska, sekr. prot. S. Urbańska, sekr. fin. P. Kutza, kasjerka S. Gordon, mistrzyni toastów A. Schmidt.

Obecna administracja: Prezes W. Dziurgot, wiceprez. M. Rutkowska, kasjer L. Kowalski, sekr. fin. A. Mellin, sekr. kor. Gert. Bartnik, sekr. prot. K. Szalczyńska. Radni F. Oldowski, A. Wnęk. Marszałkinie S. Kolka, L. Sarzyńska, marszałek I. Skrądz.

Z WŁADYSŁAWOWA

Dziś, w sobotę dnia 16go czerwca do Spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkowie Starszego i Młodszego Oddziału — Tow. Najśw. Imienia Jezus, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę dnia 17go b. m. na Mszy o godzinie 7:15 rano. Członkowie mają się zebrać przed Mszą św. w sali zwykłych posiedzeń skąd in gremio udadzą się na miejsca rezerwowane dla nich w kościele.

*

Ubiegłej niedzieli dnia 10go czerwca, o godzinie 3:30 po południu, w Audytorjum parku Chopina przy ul. Roscoe i Newport, odbył się popis dziatwy szkoły św. Władysława, z okazji uroczystego zakończenia roku szkolnego, pod umiejętną dyrekcją miejscowych Czcigodnych Sióstr Nazaretanek. Sala zapełniona była po brzegi szanownymi gośćmi nietylko z Władysławowa ale i z innych okolic. Program był piękny i bogaty, każdym numer którego wykonany był bez zarzutu, dlatego też publiczność oklaskiwała dzieci popisujących się rzęsiście. Program składał się z sztuk teatralnych, piosenek, pląsów i muzyki, a był treści następującej: 1. Powitanie Wiel. Duchowieństwa, Muzyka — „Cherries are ripe", szkolna orkiestra, Powitanie, T. Przewoźnik, Śpiew — „Welcome kind friends", 8ma klasa dzieci, Pląsy z śpiewem; 2. „Ill never play with you again", 1sza klasa dzieci, Muzyka — „Edris Mazurka", szkolna orkiestra; 3. Komedyjka — „Kazia Ukarana", 7ma klasa dzieci; 4. Ćwiczenia z ciężarkami, 8ma klasa chłopców; 5. Taniec — Sea Breezes, 8ma klasa dziewcząt; 6. „Na brzegu morza", 4ta i 2ga klasa dzieci; 7. „Życie Cowboja", 7ma i 6ta klasa chłopców; 8. Polski taniec, 6ta i 5ta klasa dziewcząt, Muzyka — „Morning star waltz", szkolna orkiestra; 9. Komedyjka — „Paying the piper," 8ma klasa dzieci; 10. Strażacy, 6ta i 5ta klasa chłopców; 11. Taniec — „Tambourine dance", 7ma i 6ta klasa dziewcząt, Muzyka — „Wieniec melodyj polskich", szkolna orkiestra; 12. Komedyjka — „Rozprawa o gościu niedzielnym". Kapela Janka, 4ta i 3cia klasa dzieci; 13. Muzyka—„The Director's Choice" szkolna orkiestra. Mowa pożegnalna, A. Kenzora, Śpiew — „Cyganie", 8ma klasa dzieci; 14. Mowa Wiel. ks. Proboszcza Stan. Czapelskiego i rozdanie dyplomów; 15. Śpiew — „Star Spangled Banner" i „Boże Coś Polskę". Muzyka — "Marsz Sokołów", szkolna órkiestra. — Przy śpiewach i tańcach przygrywała szkolna orkiestra.

Dyplomy otrzymali następujący uczniowie i następujące uczennice: Baca Edward, Bojar Klemens, Ciemniecki Rajmund, Dziopa Edward, Dobosz Józef, Górski Leonard, Gielarowski Józef, Jaśkowiak Adam, Kaleta Bronisław, Knipp Robert, Knipp Stanisław, Kozioł Leon, Lorek Jan, Mazurek Kazimierz, Nadrowski Eugenjusz, Nowak Rajmund, Przewoźnik Tadeusz, Parypinski Edmund, Sokniakiewicz Władysław, Tabisz Władysław, Tragarz Józef, Wajerski Józef, Żurek Jan, Ćwik Wirginja, Człopinska Irena, Elwart Alicja, Kenzora Antonetta, Kozioł Klara, Kownacka Loretta, Kierna Agnieszka, Kulikowska Ewelina, Kasprzak Walerja, Kwaśnicka Genowefa, Lorenz Anna, Lijak Leokadja, Machnik Teresa, Nowakowska Loretta, Racinowska Eugenja, Shalla Łucja, Szczepkowska Melanja, Tojza Alicja, Turała Klara, Żarnoska Wirginja, Ziółkowska Lauryana, Zioło Wanda, Zych Wirginja.

Dochód z tej imprezy pójdzie na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Szanownej publiczności za tak dzielne poparcie tej sprawy, dziatwa szkolna z Czcigodnemi Siostrami nauczycielkami na czele, składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Po ukończonem programie w domach abiturjentów i abiturjentek na całem Władysławowie odbyły się huczne zabawy.

*

Ubiegłej środy dnia 13go czerwca, o godzinie 10ej rano przy licznem udziale krewnych i przyjaciół odbył się ślub panny Klary Fabiańskiej, córki pp. Franciszka i Franciszki Fabiańskich, 5338 ul. Roscoe, znanych parafjan Władysławowa, z panem Franciszkiem Siudzińskim. Związek małżeński pobłogosławił ks. Hieronim Fabiański, C. R., brat pani młodej. Drużbowali państwu młodym p. Stanisław Seskarski i panna Elżbieta Fabiańska. Gody odbyły się w domu rodziców pani młodej. Pan młody, p. Siudziński jest z zawodu dziennikarzem reprezentującym znany dziennik „The Daily News", którego korespondentem będzie w Warszawie w Polsce. Państwo młodzi wyjeżdżają do Polski, z Nowego Yorku, z początkiem przyszłego tygodnia. Bon vojage! Panna Fabiańska, aż do czasu zamąż pójścia była nader czynną członkinią Starszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club).

*

Gra w piłkę: W tę niedzielę dnia 17go b. m. na boisku w parku Chopina, Long Ave. i Roscoe ul. dziewiątka piłkarska z Tow. Najśw. im. Jezus spotka się z dziewiątką z parafji św. Genowefy. Początek o godzinie 3ej po południu. Do łaskawego współudziału zaprasza się wszystkich. Wstęp wolny. Tego roku Tow. Najśw. im. Jezus z Władysławowa, należy do ligi C. Y. O.

*

Posiedzenie: — Młodszy Oddział — Tow. Najśw. im. Jezus, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w ten wtorek dnia 19go czerwca, o godzinie 7ej wieczorem. Po posiedzeniu nastąpi wyświetlenie obrazków migawkowych i zabawa. Wszyscy członkowie powinni się stawić na to posiedzenie albowiem omawiana będzie sprawa wycieczki letniej.

*

Poknik parafjalny Władysławowa połączony doroczną wycieczką dziatwy szkolnej odbył się ubiegłego czwartku dnia 14go b. m. w ogrodzie Kolze's Grove. Impreza ta udała się pod każdem względem. I, znów do kasy parafjalnej na konto funduszu budowy nowego kośioła i szkoły św. Władysława, wpłynie sporo grosza. Za dzielne poparcie pikniku należy się parafjanom i przyjaciołom Władysławowa, cześć i uznanie. Na szczególną wzmiankę zasługują członkowie i członkinie poszczególnych komitetów. Urządzeniem imprezy tej zajmował się Klub Ob. św. Władysława i Klub Pań im. Marji Konopniskiej. Bliższe szczegóły o pikniku poda się później.

*

Dziś, w sobotę dnia 16go b. m. w kościele św. Władysława, o godzinie 10:30 rano na kobiercu ślubnym stanęła panna Beatrycja Kaczmarek, córka pp. Antoniego i Józefiny Kaczmarków, 5324 Newport Ave. z panem Tadeuszem Niziołek, z parafji św. Jacka. Państwu młodym drużbowali p. Aleksander Bąk i panna Elżbieta Bonk.

*

Dwuletni kurs „Commercial" w Wyższej Szkole św. Stanisława Kostki, w niedzielę dnia 3go czerwca, ukończyły następne panienki z Władysławowa: p. Bronisława Mrozek, córka pp. Marcina i Magdaleny Mrozek, 5129 Roscoe ul.; panna Regina Szlapa, córka pp. Władysława i Anny Szlapa, 5145 Roscoe ul.; panna Marjanna Wijas, córka pp. Ludwika i Anieli Wijas, 3138 Long Ave. A dwuletni kurs: „Vocational" w Wyższej Szkole: Lucy Flower Technical High School, ukończyły następne panienki Władysławowianki: p. Ewelina Czechańska, córka pp. Jana i Pelagji Czechańskich, 3450 Linder ul.; p. Leona Mader, córka pp. Ignacego i Anny Mader, 5307 Melrose ul.; p. Melanja Skaja, córka pp. Piotra i Elżbiety Skaja, 5434 Melrose ul. — Wszystkie powyższe panny są członkiniami Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Neipokalanego Poczęcia Najśw. M. B.

*

W niedzielę dnia 8go lipca, Chór św. Cecylji urządza wycieczkę okretową. Energiczne przygotowania w toku. Bliższe szczegóły poda się później.

Kanclerz Hitler Godzi Się Na Niepodległość Austrji.

Niemcy Nie Wrócą do Genewy Bez Gwarancji Równouprawnienia Zbrojeń.

Wenecja, 16 czerwca. — Kanclerz Hitler zaniechał planów połączenia Austrji z Niemcami.

Dyktator Niemiec i dyktator Włoch zgodzili się na punkcie Austrji i postanowili pozostawić Austrję niepodległą. Decyzja ta zapadła w czasie drugiej konferencji dyktatorów. Bliższych wiadomości o stanowisku Włoch i Niemiec do Austrji nie wydano.

Od czasu przyjścia Hitlera do władzy w Niemczech, sprawa Austrji była jedną z największych bolączek nazistów. Hitler dążył do połączenia Austrji z Niemcami, przeciw czemu występowała Francja i Włochy, jak również częściowo Anglja. Polska zachowywała się w tym wypadku biernie, nie przywiązując większej wagi do zamiarów Berlina. Obecnie sytuacja się zmieniła. Hitler porzucił poprzednie plany i przyrzekł Mussoliniemu, że Austrję pozostawi w takim stanie w jakim się obecnie znajduje.

Po konferencji wczorajszej Hitler wydał oświadczenie przedstawicielom prasy niemieckiej. W oświadczeniu tem kanclerz Rzeszy twierdzi, że Niemcy stanowczo nie wrócą do Ligi Narodów w Genewie, chyba, że najpierw otrzymają zapewnienie mocarstw europejskich, że będzie się im wolno swobodnie zbroić, — aby pod względem zbrojeń mogli się zrównać z Francją.

Dowiedziano się również, że Włochy nie będą się mieszały do pertraktacji w sprawie równouprawnienia zbrojeń.

Ponieważ jednak Francja, jak już wiadomo, nie zgodzi się na zezwolenie do zbrojenia się Niemiec, można przypuszczać, że Niemcy czas dłuższy pozostaną po za obrębem Ligi .

Wybuch flaszek z wodorem spowodował pożar.

Monachjum. — W Bawarskich Zakładach Motorowych w Monachjum wybuchł pożar, spowodowany eksplozją kilku flaszek z wodorem. Wskutek eksplozji 11 osób, wśród nich kilku strażaków odniosło oparzenia i kontuzje.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza ś. p.

MARJA JEŻ
(Z DOMU ŻUŁAWINSKA)

Członkini Tow. św. Anny grupa 26, Wolne Polki na Ziemi Washingtona, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1934 roku, o godzinie 10:00 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1647 W. 19ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa Żuławinska, matka w Polsce; **Helena Leszczynska i Franciszka Kozielska,** siostry; (**Stanisława Zarazik,** siostra, w Polsce, **Jan i Zygmunt,** bracia, w Polsce); **Antoni Leszczynski, Andrzej Kozielski,** szwagrowie; **Michał i Bronisława Kawka i Józef i Stanisława Zaremba,** siostrzenice z mężami, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Michał Kowalski, 1735 W. 18ta ulica. Telefon Canal 0471. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

WALERJA WITMAŃSKA
(Z DOMU KLIMECKA)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1934 roku, o godzinie 11-tej rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 10:00 rano, z domu żałoby pnr. 5414 So. May ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ks. Piotr i Stefan, synowie; **Leokadja Mierzwa, Kunegunda Rogowska i Walerja Śmiergalska,** córki; **Franciszek Klimecki,** brat, wnuki i wnuczki wraz z całą familją.

Pogrzebem zajmuje się B. Trandel i Synowie, — Telefon Yards 2267. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JAN FUDALA

członek Towarzystwa św. Stefana, Nr. 901 Z. K. L., po długiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go czerwca, 1934 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2316 Thomas ulica, do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Marjanna, Walerja, Rozalja, Helena, Genowefa i Władysława,** córki; **Leon Lochowicz, Bolesław Demski, Piotr Gattuso, Antoni (Miller) Czechański, Stanisław Korus i Edward Januszewski,** zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Cepa, 838 N. Ogden Ave. Telefon Monroe 1255. 16

Śmierć polityka włoskiego, przyjaciela Polski.

Rzym. — W Rzymie zmarł senator Soderini. Był on jednym z tych polityków, którzy podpisali deklarację parlamentu włoskiego w r. 1917, żądającą wskrzeszenie niepodległej Polski. Zmarły był odznaczony komandorją orderu Polonia Restituta.

PODZIĘKOWANIE

Dotknięci bolesną stratą nigdy niezapomnianej najdroższej żony mojej i matki naszej,

ś. p. Emilji Kaliszkowskiej

Pragniemy wyrazić nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia jej pogrzebu, a mianowicie: Wiel. ks. proboszczowi Janowi Zielezinskiemu za piękną mowę i za odprawienie nabożeństwa żałobnego; ks. Al. Komosie, ks. St. Ozmina za niesienie słów pociechy podczas choroby, za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła. Dziękujemy panu organiście F. Cząstce. Dziękujemy Apostolstwu Niewiast, Klubowi Pań Królowej Jadwigi i Legjonowi Polek; tym co nieśli trumnę, tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowemu p. J. Altman i pani W. Altman, za umiejętne kierowanie pogrzebem; oraz wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w oddaniu zmarłej ostatniej ziemskiej przysługi, zasyłamy słowa szczerej podzięki staroposkim Bóg zapłać.

Kazimierz Kaliszkowski, mąż, wraz z całą rodzin. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego i ojca mojego, ś. p.

Edwarda P. Benkowskiego

a mianowicie Wiel. ks. prałatowi A. Halgasowi i jego asystentom w parafji św. Kazimierza; tym którzy nieśli trumnę; tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; tym którzy odwiedzili dom żałoby i tym którzy przybyli na cmentarz. Dziękujemy pogrzebowemu Kaz. Zaczyckiemu za umiejętne i wzorowe kierowanie pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym i przyjaciołom staropolskim „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążeni:

Alicja, żona, wraz z całą rodziną. (ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P. WŁADYSŁAW J. SIEDZIEWICZ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16go czerwca, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 3650 N. Francisco Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Teresa, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Klemundt, Irving 1212.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P. LUDWIKA JARĘCKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15go czerwca, 1934 roku, o godzinie 10:50 wieczorem, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 2826 Hillock Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W ciężkim żalu pogrążony:

Franciszek, mąż, wraz z dziećmi.

Pogrzebowy S. J. Pruchniewski, Tel. Victory 1024.

Klątwa ludom co swoje mordują proroki. A. Mickiewicz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza

Ś. P. MARJANNA DEMBOWSKA

członkini Tow. Niewiast Różańcowych 15ej Róży, Tow. Dobrej Woli Oboz Nr. 3706 K. S. w Am., Tow. Legion Pań Nr. 2, Sherman Post Nr. 27 i Tow. Wolne Polki na Ziemi Washingtona Grupa Nr. 78, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go czerwca, o godzinie 3:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, d. 18go czerwca, o godzinie 8:15 rano, z domu żałoby p. n. 5206 So. Carpenter ulica, do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Michał, mąż; **Helena i Regina,** córki; **Sigmund,** syn; **Józef Hrynczuk,** zięć; **Zofia i Ignacy Staszak,** bratowa i brat; **Geraldina,** wnuczka, a w Polsce siostra, bracia i bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, — Yards 3904 - 6112. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza

Ś. P. JOZEFA SIPIORA

członkini Tow. Oświaty i Kultury No. 1851 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św Sakramentami, dnia 14go czerwca, 1934 roku, o godzinie 5:20 rano, w młodym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1036 N. Wood ul., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Dolores,** córka; **Anna i Antoni Dudziak,** rodzice; **Felicja i Anastazja,** siostry; **Zenon Czerwonka,** szwagier; **Michał Sipiora,** teść; **Stanisław Salach,** wuj; **Siostra Prakseda z Zakonu Sióstr Franciszkanek,** ciocia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave.— Monroe 4643—7306. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córeczka, siostra i wnuczka nasza,

Ś. P. FRANCISZKA ŁAŚ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków, dnia 14go czerwca, 1934 roku, o godzinie 8:20 wieczorem, przeżywszy 10 miesięcy i 28 dni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1285 Augusta Blvd, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Katarzyna Łaś, rodzice; **Władysława i Adela,** siostry; **Jan i Teresa Łaś,** dziaduś i babusia; **Marjan Holda i Karolina Kowalczyk,** chrzestni rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Telefon Monroe 4643-7306.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziadek mój

Ś. P. JAN ZEGAN

członek Tow. św. Wacława Z. P. R. K. No 640, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1934 roku, o godzinie 12:03 w południe, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18go czerwca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2147 Custer ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona; **Henryk, Kazimierz, Marjanna, Leokadja, Stefan, Edmund, Walenty, Eugenjusz i Ryszard,** dzieci; **Alicja,** synowa; **Balbina Majewska,** siostra; **Daniel,** wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630. 16

Ks. Jan S. Pałubicki w Gronie Jubilatów.

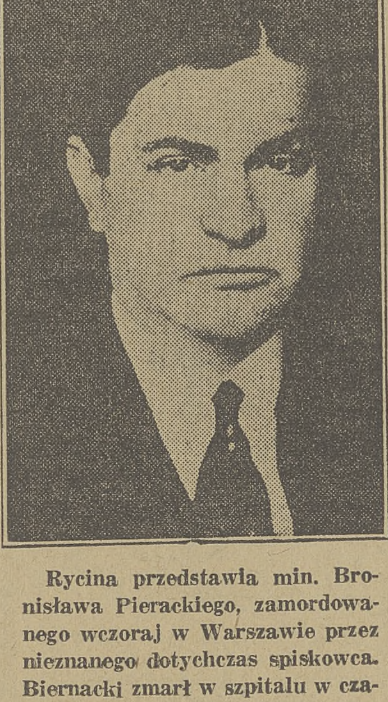
Wychowanek Starego Stanisławowa.

Niezwykłą uroczystość w ubiegłą niedzielę, dnia 10go czerwca obchodził ks. Jan S. Pałubicki, kapelan i zarządca Sierocińca św. Jakóba w Omaha, Nebraska, zaliczany do najpopularniejszych polskich kapłanów w tem mieście. W poniedziałek, dnia 11go czerwca, minęło lat 25, jak ks. jubilat Jan Pałubicki z rąk Arcybiskupa J. Irelanda w St. Paul, Minn. otrzymał święcenia kapłańskie. Liczył on wówczas lat 22, a dziś liczy lat 47. Prócz urzędu kapelana sierocińca powyżej wymienionego, ks. Pałubicki piastuje urząd dyrektora biskupiego bractwa świeckiego.— Dla upamiętnienia tej podniosłej uroczystości jubileuszowej i utrwalenia jej w pamięci wszystkich którzy go znają, odbyła się najpierw Msza św. jubileuszowa coram episcopo w kaplicy sierocińca św. Jakóba, na której to Mszy św. oprócz dziatwy sierocej i czcigodnych Sióstr zakonnych, opiekunek i wychowawczyń dziatwy, był obecny również Biskup Rummel i spora liczba duchowieństwa. Zanosili oni korne modły do Najwyższego wraz z pieniami Najśw. Ofiary o zdrowie dla Ks. Jubilata by mógł dalej pracować na umiłowanej niwie kapłańskiej. Wieczorem tego samego dnia wydany był bankiet jubileuszowy na cześć Jubilata Ks. Pałubickiego w sali Klubu Rycerzy Kolumba. Urządzeniem bankietu zajął się dyrektoriat Sierocińca św. Jakóba i zarząd Katolickiego Wydziału Diecezjalnego Opieki nad Dziećmi, którego ks. prałat James W. Stenson, V. G. jest naczelnym przewodniczącym. Posypały się na tym bankiecie życzenia ks. Jubilatowi jak z rogu obfitości. Mówcy nie szczędzili słów uznania i pochwały dla ks. Jubilata odnośnie jego pracy w ćwierćwiekowym okresie czasu dla chwały Bożej.

KRÓTKA HISTORJA ŻYCIA KS. JUBILATA.

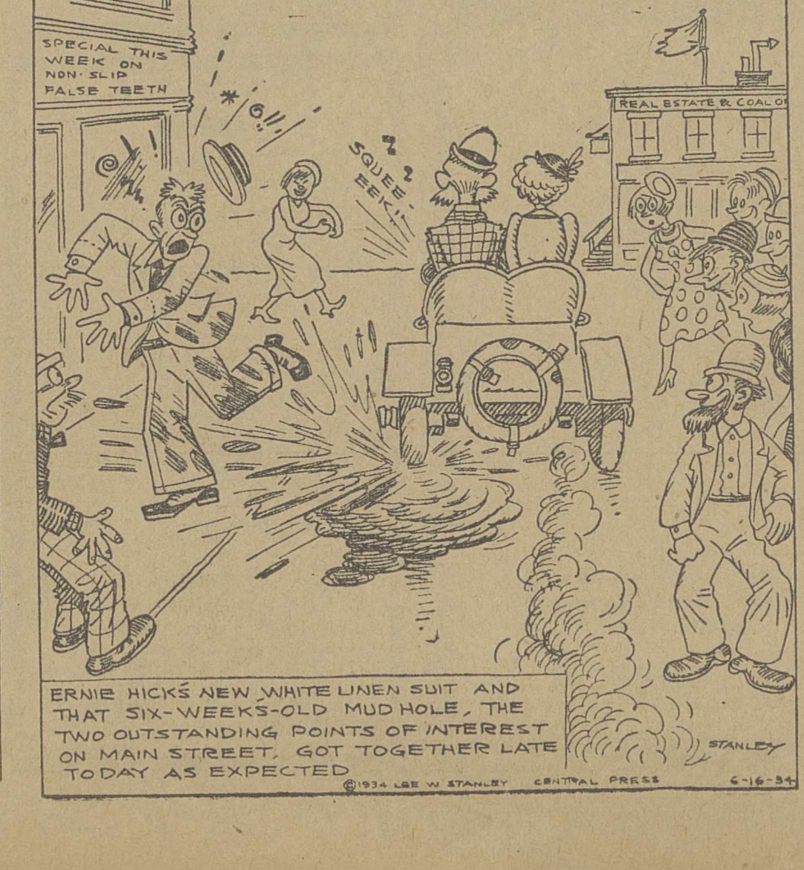
Ks. Jan Pałubicki, to wychowanek starego Stanisławowa w Chicago, syn nader poważanej rodziny. Wkrótce po otrzymaniu święceń kapłańskich, władza kościelna naznaczyła go na posterunek asystenta do parafji św. Filomeny, który duszpasterzował ks. prałat Stenson. Nieco później ks. Pałubicki przeniesiony został do parafji p. w. Mount Carmel, w Ashton, Neb., obecnie należąca do diecezji Grand Island, Neb. W lipcu, roku 1910, władza zamianowała go proboszczem tej parafji, w której proboszczował do października, 1912 r. Stamtąd powołany został ks. Pałubicki na inne pole pracy kapłańskiej, a mianowicie, na misje wśród Indjan w powiecie Knox, Nebraska, nad brzegami rzeki Niobrara. Indjanie nazwali ks. Pałubickiego w swym rodowitym języku „Sinasapa", jak to dawniejsi Indjanie zwykli nazywać Ojców Jezuitów, którzy przybywali tam ze światłem wiary do pogrążonych w ciemnościach pogańskich Indjan. Można sobie wyobrazić trudności, z jakiemi ten kapłan Polak, chicagoski, borykać się musiał, zanim zjednał sobie serca Czerwonoskórców. Jednak przy dobrej woli, ufny w pomoc i błogosławieństwo Boże, trudności te stopniowo pokonywał. Połączony został z organizacją katolickich Indjan na czele której na ówczas stał ś. p. ks. prałat Ketchun, a obecnie sternikiem tej organizacji jest ks. prałat Hughes. Ażeby zebrać tak wielce potrzebnego funduszu na budowę kaplicy do odprawiania nabożeństw, i skromnej plebanijki dla siebie, jak również i na cmentarzyk dla tych których Bóg powołał do wieczności, niestrudzony w pracy ks. Pałubicki dawał pouczające odczyty w wschodnich diecezjach na ten cel i tym sposobem wśród dzikich Indjan budował królestwo Boże na ziemi, zaszczepiając w ich serca i umysły naukę prawdziwej wiary prowadzącej do zbawienia wiecznego. Praca ta była nadzwyczaj trudna, mozolna i uciążliwa, która podkopała jego siły, nadwyrężyła jego nerwy i mimo najszczerszych chęci, pracy tej podołać nie mógł. Choroba ciężka, powaliła go na łoże boleści. Było to w r. 1915. Przewieziony do szpitala przeleżał w nim osiem miesięcy.— Po powrocie do zdrowia, ks. Pałubicki został zamianowany proboszczem parafji św. Apostołów Piotra i Pawła, w Fullerton, Neb., w której to parafji proboszczował do maja, 1918 r. Gdy wojna europejska szalała w całej pełni i okrutności i gdy Stany Zjedn. na odgłos tej trąbki bojowej wzięły udział pomocniczy, ks. Pałubicki był jednym z pierwszych z diecezji omahowskiej, który zapisał się na kapelana wojskowego, a po odbyciu praktyk przygotowawczych w obozie Camp Taylor, Ky., udał się na bój krwawy do Francji. Służył przez pewien czas w Chateau Turrivillo i w Le Mans, nieco później został posłany do szpitala wojskowego nr. 1, w Brest. Do Omaha, Neb., wrócił w maju, 1919 r. Po powrocie z wojny, był tymczasowym proboszczem parafji św. Piotra w Stanton, Neb., a w dniu 4go lipca, 1922 r. został mianowany kapelanem i zarządcą Sierocińca św. Jakóba w którym to stanowisku znajduje się lat 12cie. Przez 10 lat jeździł on od parafji do parafji zbierając fundusze na utrzymanie tego sierocińca. Przejechał w tym czasie dwadzieścia tysięcy mil rocznie. Gdy przybył do sierocińca zastał tylko jeden skromny budynek dla sierocej dziatwy. Za staraniem jego został zbudowany szpital i trzy wspaniałe budynki służące do starszej i młodszej dziatwy. W sierocińcu znajduje się obecnie 300 dzieci i około 25 niemowląt oczekujących adoptacji. Ks. Pałubicki przeszedł trudy i twardą służbę kapłańską, lecz ta obecna, wśród niewinnej, sierocej dziatwy pozbawionej pieszczot rodzicielskich, bez dachu nad głową mu się najlepiej podoba.

OFIARA MORDU.



Rycina przedstawia min. Bronisława Pierackiego, zamordowanego wczoraj w Warszawie przez nieznanego dotychczas spiskowca. Biernacki zmarł w szpitalu w czasie operacji.

Stypa jest to biesiada, wyprawiona przez rodzinę nieboszczyka dla tych, którzy towarzyszyli jego pogrzebowi.



Hammel, Uznany Winnym, Skazany Został Na Więzienie.

Żona i Dzieci Świadczyły Przeciwko Niemu.

Ława wielkoprzysięgłych w sądzie kryminalnym, gdzie urzęduje sędzia Benjamin Epstein, wczoraj uznała winnym rabunku Allena R. Hammela, który do ostatniej chwili rozprawy twierdził, że nazywa się Burt Armstrong i nic o rabunku nie wie.

Przysięgli nad wyrokiem debatowali tylko 30 minut. Uznali, że procesowany jest Hammelem, a nie Armstrongiem i że skradł $39,000, będąc stróżem kompanji Brinx Express. Sędzia Epstein po odczytaniu wyroku, natychmiast odrzucił petycję obrońcy, który prosił o nową rozprawę sądową, i skazał Hammela na więzienie stanowe od roku do lat dziesięciu. Nie będzie żadnej apelacji.

Po uznaniu go winnym Hammel nie chciał się przyznać do rabunku, a jeszcze mniej do tego, że jest Hammelem a nie żadnym Armstrongiem. Twierdził, że stracił pamięć i że nie jest osobą poszukiwaną przez policję, ale maklerem realnościowym z New Yorku.

Mimo identyfikowania go przez żonę i dzieci, Hammel uporczywie twierdzi, że nie jest tym, który dnia 15 grudnia uciekł, zabierając z sobą $39,000 w gotówce. Aresztowano go w Filadelfji.

Zebranym w sądzie kryminalnym przedstawił się wczoraj dziwny obraz, jakiego nikt dotąd nie był świadkiem. Allen, jr., lat 7 i Helenka, lat 9, dzieci oskarżonego Hammela, powołane były na świadków przez prokuratora Meyersa. — Tak chłopczyk jak i dziewczynka kolejno przystąpili do swego tatusia w sądzie, aby go identyfikować, ale ten zdawał się ich nie poznawać.

Hammel przez swego adwokata powołany następnie na świadka, gdy go pytano czy poznał dziewczynkę, która minut kilka przedtem stanęła przed nim, powiedział: „Nie przypominam jej sobie, nie pamiętam, abym kiedykolwiek ją przedtem spotkał. Mogła ona być jedną z tych dzieci, które w biurze p. Meyersa widziałem gdzie mnie sprowadzono z Filadelfji."

Pytano go dalej: „Czy to jest twoja córeczka?" Hammel na to odpowiedział: „Nie. Ja nigdy jej przedtem nie widziałem."

Inwestygacja wykazała, że Hammel jest bigamistą, że ma jedną żonę także w Columbus, Ohio, a drugą tu w Chicago.— Jeśli to będzie można mu udowodnić, będzie sprowadzony z więzienia stanowego i procesowany.

Omawiano Program Gubernatora Hornera Na Zebraniu w Klubie Union League.

W jednej z sal klubu Union League, przy Jackson bulwarze, wczoraj w porze obiadowej zebrali się wybitniejsi obywatele i obywatelki miasta Chicago, aby wspólnie omówić i opracować program naturalizacyjny gub. Hornera.

Przewodniczył p. A. Toigo, prezes Komitetu Naturalizacyjnego gub. Hornera, który kolejno do przemówienia powołał p. Schlotfeldta, kierownika biura naturalizacyjnego Stanów Zjednoczonych, panią Rich, znaną pracowniczkę społeczną, p. Józefa L. Lisacka, członka komisji fabrycznej, p. W. J. Bogana, superintendenta szkół w mieście Chicago i innych.

Zebranie to miało się odbyć w celu sformowania komitetu naturalizacyjnego na powiat Cook, jednak obrady skierowane były także na inną drogę. Mówiono o wielu analfabetach, których stan Illinois ma posiadać przeszło 100,000. Zmieszano jedno z drugiem, aż wreszcie doszło do tego, że przyjęto jednogłośnie rezolucję pani Rich, jaka ma być przedstawiona gubernatorowi za kilka dni i wybrano p. Schwartza szefem komitetu, który w tych dniach spotkać ma gubernatora i zaprosić na walne zebranie.

W programie gub. Hornera wyraźnie zaznaczono, że idzie mu o to, aby wszyscy zamieszkali w stanie Illinois, byli obywatelami Stanów Zjednoczonych i posiadali jako tacy prawo głosu. Ma on na celu sformowanie w każdym powiecie szkółek obywatelskich, któreby ściągały wszystkich nieobywateli i pomogały im do pozyskania obywatelstwa. W programie naczelnika stanu nie ma mowy o analfabetach.

Zebrane liderki społeczne i ze stowarzyszeń nauczycielskich, omawiały szczegółowo program uczenia pisania i czytania tych wszystkich, którzy przyjechali ze starego kraju.— Program ten był dobry, ale nie miał nic wspólnego z programem, jaki wczoraj omawiać miano na polecenie samego gubernatora.

Informuje nas p. Lisack, że życzeniem gubernatora jest zakładać w każdym powiecie szkoły obywatelskie, rozesłano już broszurki zredagowane przez p. Schwartza, podające także pytania i odpowiedzi dla kandydatów na obywateli, że stan z własnej kasy ma pokryć koszta prowadzenia tych szkółek. Dalej, że życzeniem gubernatora jest, aby w tym czasie kiedy granice kraju są zamknięte i gdy nadarza się sposobność tych, którzy tu pozostali, przerobić na nowych obywateli z pełnem prawem zabierania głosu gdzie potrzeba.

W przyszły poniedziałek rano lub wtorek, komitet spotka gubernatora, przedstawi mu przyjętą rezolucję i omówi plan zorganizowania w pow. Cook stałego Komitetu Naturalizacyjnego.

WYCIECZKA DO POLSKI.

Dnia 19 czerwca, okrętem „Kościuszko," odpływa z New Yorku do Polski wycieczka Zw. Narodowego Polskiego.

Wycieczka ta jest większa, niż zeszłoroczna. Duża liczba wyjeżdżających, zakupiła karty okrętowe w popularnem biurze kart okrętowych R. Matuszczak & Co., 959 Milwaukee ave.

Wyjazd z Chicago nastąpi w poniedziałek, 18 czerwca, koleją Baltimore & Ohio, o godzinie 9:50 rano, czas kolejowy, ze stacji Grand Central, przy ul. Harrison i Wells.

Następna wycieczka dziennikarzy polskich i delegatów na Drugi Zjazd Polaków w Warszawie, wyjeżdża z New Yorku dnia 6 lipca, okrętem „Pułaski." Wycieczka ta zapowiada się również dobrze i wiele lepszych kabin już zarezerwowano.

Biuro p. Matuszczaka jeszcze posiada miejsca na tą wycieczkę, należy się jednak zabezpieczyć i zarezerwować sobie lepsze miejsca już teraz.

Rhinelander, Wis. — Mikołaj Zelecowski, farmer w powiecie Oneida, skazany został na 10 dni aresztu za palenie chróstu bez pozwolenia.

Wzniecanie ogni w tej okolicy zabronione jest z powodu niebezpieczeństwa pożarów lasów.

Czterech Sędziów Opuściło Salę Zebrań.

Aby zaprotestować przeciwko „czysto politycznemu wydzielaniu miejsc," czterej sędziowie republikanie, wyszli wczoraj ze sali podczas obrad w sali sędziego Dennisa J. Normoyle. Zebranie to odbywało się w celu wyboru sędziów na następną kadencję w sądzie okręgowym.

Salę podczas obrad opuścili sędziowie Hugo M. Friend, Danie T. Trude, David F. Matchett i Kinkham Scanlan.

Pytany o wytłumaczenie w tej sprawie, sędzia Trude powiedział: „Dowiedzieliśmy się, że cały „tykiet" był już przed czasem ułożony, mimo faktu, że prawo wyraźnie nakazuje, aby sędziowie się zebrali i wspólnie dokonali wyboru. Widząc to, opuściliśmy salę, gdyż nie widzieliśmy potrzeby znajdowania się na obradach."

Później jeden z tych, którzy salę obrad opuścili, dodał: „Cała ta sprawka to polityczna, a nie sędziowska. Musieli się przedtem spotkać na podwórku i tam porobić zmiany. A więc nie widzieliśmy potrzeby odbywania formalnego posiedzenia. Oni mogliby nam wysłać listę."

Po odbyciu zebrania, sędzia Normoyle ogłosił, że szefem sądu okręgowego wybrany był sędzia Józef M. Burke, że zastępcą szefa będzie na następny termin sędzia Normoyle, że szefem dywizji kanclerza wybrano sędziego St. Klarkowskiego, a szefem biura prawnego sędziego Jana R. Caverly. W sądzie dla małoletnich urzędować będzie sędzia Franciszek H. Bicek, sędziowie Fred Rush, Jan Prystalski i Benjamin Epstein zaś zajmować się będzie sprawami kanclerza. Protestowiczów pozostawiono na „lodzie."

NIEBIESKI ORZEŁ NRA. OBCHODZI PIERWSZĄ ROCZNICĘ.

95 Procent Robotników Pracuje na Zasadach NRA.

Washington, 16. czerwca. — (Prasa Stow.) W dniu dzisiejszym upływa jeden rok rządów pod godłem niebieskiego orła NRA i jednocześnie kończy się termin nakładania kar na przemysłowców i fabrykantów, którzy nie stosują się do zasad nowego ładu. Władze washingtońskie, aczkolwiek miały prawo na zasadach NRA stosować surowe kary na nieposłusznych, lecz chętne podporządkowywanie się pod ustawy NRA wszystkich — nie nakładały kar pieniężnych, ani też nie zamykały za kratkami przestępców. Kary były zbyteczne powiedział gen. Johnson, kierownik NRA.

Prezydent Roosevelt, zapytany, czy planowane jest przedłużenie terminu istnienia NRA na zasadach dotychczasowych, oświadczył, iż od dzisiaj do jutra to długi kawał czasu.

Władze federalne na zasadach NRA miały prawo nakładać kary na przestępców $500 grzywny lub też 6 miesięcy więzienia, albo obie kary razem zależnie od przestępstwa. Czyli, że przemysł amerykański musiał się podporządkować pod wskazówki NRA lub też zwinąć interes.

Gen. Johnson oświadczył, że po wejściu w życie ustaw NRA przemysłowcy z całego kraju przystępowali chętnie do nowego ładu i zaprowadzali u siebie nowe warunki pracy bez konieczności nakładania kar. Po pewnym czasie, w miarę rozwoju akcji, NRA poczęła obejmować cały kraj. Dzisiaj 95 procent robotników pracuje na zasadach nowego ładu NRA i około 3,000,000 bezrobotnych znalazło zajęcie. Dzięki NRA zniesiono zatrudnianie dzieci, co jest wielkim plusem nowego ładu.

Co Słychać Na Polonji.

Panowie S. Kubicki i M. Raichel, otwierają interes pn. „Singers Tavern" (Gospoda Śpiewacza), pn. 1249 N. Ashland ave. W dniu dzisiejszego otwarcia będzie orkiestra, śpiewy i przekąski i napoje, połączone z niespodziankami.

*

Panna Zofja Biegańska, córka pani Józefy Biegańskiej, zamieszkałej pn. 4447 Marmora ave., wyjeżdża do Polski i z tej okazji odbyła się niespodzianka pożegnalna w domu pp. Adamkiewiczów, pn. 4851 N. Mobile ave. Opis zabawy podamy w poniedziałek.

Miesięczne posiedzenie członków Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich, odbędzie się we wtorek, dnia 19 czerwca, w lokalu K. Lacha, pn. 1125 Noble ul. Ze względu, że omawiane będą ważne sprawy, — przeto zarząd zaprasza członków o przybycie na posiedzenie, które rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem. Nowi członkowie i członkinie będą mile widziani. — L. T. Walkowicz, prez.; J. Kossak, sekr.; A. Neuman, kasj.

Polacy Między Ofiarami Strajku w Toledo.

Toledo, O., 16. czerwca. — Wśród pokaleczonych podczas niedawnych zaburzeń strajkowych przed Electric Auto-Lite Co., są: Józef Wcisłek, lat 32; Jan Kaniski, szeregowy kompanji MB, 138 pułku piechoty, i Józef Knopczyk, lat 40.

Wśród aresztowanych znaleźli się: Józef Nicnerski, lat 23; Franciszek Walentowski, lat 23; Jan Jozwiak, lat 18; Franciszek Koczorowski, lat 19, student uniwersytetu toledoskiego; G. Bykowski, lat 20; Karol Matuszyński, lat 44; Leon Kluczyński, lat 25; Aug. Lewiński, lat 56; Józef Pasternak, lat 42; Józef Jankowiak, lat 33; Ernest Jankowiak, lat 23; Antoni Dudyk, lat 38; i Jan Wokoski, lat 48.

Aresztowany został także Józef Czynielewski, gdy nie zatrzymał się na rozkaz patrolu i chciał przejechać autem przez miejsce niedozwolone.

Wśród skazanych znaleźli się: Paweł Krawczyk, lat 21, na koszta sądowe z zamianą na areszt; i Leon Kluczyński, lat 25, na $10 grzywny, koszta sądowe i odsiedzenie. w areszcie wskutek niemożności zapłacenia kosztów.

Pozatem Thomas Meyers, lat 36, vel Antoni Jankowski, został przekazany grand jury pod kaucją $1,000. Oskarżony jest on o usiłowanie podpalenia jednego z domów w dzielnicy objętem strajkiem.

$50,000 Nagrody za Głowę Dillingera.

Washington, 16. czerwca. — Senat Stanów Zjedn. wyznaczył wczoraj sumę $50,000 jako nagrodę za głowę Johna Dillingera. Z wnioskiem „Dillingera" Senat jednogłośnie przeprowadził uchwałę, na mocy której Dept. Sprawiedliwości będzie mógł asygnować $50,000 jako nagrodę za gwałcicieli praw stanowych lub federalnych, którzy zostaną uznani jako „publiczni wrogowie".

Ostatnie Wieści Ze Świata.

DZIENNIKARZE NA ZJEŹDZIE POLAKOW Z ZAGRANICY.

Warszawa, 16. czerwca. — Z okazji II Zjazdu Polaków z Zagranicy przybędzie do Polski przeszło 40 dziennikarzy polskich z zagranicy.

Z przybywających na zjazd dziennikarzy należy wymienić m. in. red. J. Przydatka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce, red. K. Leczyckiego, z Buenos Aires w Argentynie, M. Kwiatkowskiego z Lens we Francji, J. Łamgowskiego z Niemiec, T. Kathibacha z Rumunji, M. Ihnatowicza z Łotwy, W. Kożucha z Danji i wielu innych. Przewidziany jest najliczniejszy przyjazd przedstawicieli prasy polskiej z Czechosłowacji.

KATASTROFA AEROPLANOWA W POLSCE.

Warszawa, 16 czerwca. (Prasa Stow.) — Panna Ewelina Karzosiedlewska, jedna z najpiękniejszych debiutantek warszawskich kół towarzyskich, została wczoraj zabita w katastrofie aeroplanowej, w której książę Konstantyn Cantacuzene, jeden z najlepszych lotników rumuńskich, został ranny. Książę, będąc gościem Warszawy, zaprosił pannę Karzosiedlecką na przejażdżkę powietrzną, z której już nie wróciła żywa. Powód katastrofy nie został ustalony.

IZBA FRANCUSKA PRZEZNACZA $230,000,000 NA ZBROJENIA.

Paryż, 16 czerwca. — Francuska izba deputowanych uchwaliła wczoraj, po dwudniowych debatach, bil, na mocy którego Franca będzie mogła użyć $230,000,000 na zbrojenia wojenne. Czas służby w armji francuskiej będzie prawdopodobnie przedłużony z roku na dwa lata. We Francji istnieje prawo służby przymusowej.

Śledztwo Kongresowe Przeciwko Sędziom Odłożone.

Washington, 16. czerwca. — Komitet sądowniczy Izby przedstawił przychylnie wczoraj rezolucję, prolongującą dochodzenia w sprawie przejemczej przeciwko sędziom federalnym do 3-go stycznia, przyszłego roku. Tenże sam komitet odrzucił drugą rezolucję, polecającą wdrożenie podobnego śledztwa przeciwko sędziom James H. Wilkersonowi z Chicago i Walterowi C. Lindley z Danville.

Ta ostatnia rezolucja została przedstawiona przez kongr McKeown'a, dem. z Okla., który oskarża sędziów o prawie kryminalne niedbalstwo i poleca zawieszenie w urzędowaniu sędziego C. E. Woodwarda. Komitet sądowniczy przedstawił przychylnie rezolucję, żądającą $5,000 na finansowanie śledztwa. Rezolucja została przyjęta przez Izbę.

Aeroplany Amerykańskie Spieszą na Pomoc Ofiarom Huraganu.

Panama City, 16. czerwca.— Jedenaście olbrzymich aeroplanów wojskowych Stanów Zjednoczonych, odleciało wczoraj o godzinie 4-ej rano do Honduras, wioząc ze sobą 65 namiotów, oraz cały zapas medykamentów i żywności dla ofiar ostatniego huraganu, jaki miał miejsce w ubiegłym tygodniu.

Cały ten szwadron aeroplanów odleciał w formacji masowej. Major Lewis Brereton jest komendantem załogi 13 oficerów i 25 żołnierzy-awiatorów. Prośbę o pomoc otrzymała amerykańska legacja w Panamie od amerykańskiego posła w Tegucigalpa.

PROF. HULL W ADMINISTRACJI ROOSEVELTA.

Washington, 16. czerwca. — Dr. John F. Grady, profesor uniwersytetu w Kalifornji znalazł się wczoraj w szeregu profesorów w administracji Prez. Roosevelta, t. zw. „Truście mózgowym". Prof. Grady zajął pozycję w administracji jako specjalny doradca w sprawach handlu zagranicznego sekretarza stanu Hulla.

MODNE KRAWATY.

Washington, 16. czerwca. — Umieszczenie niebieskiego orła na krawatach jest ostatniem wyrazem mody. Hugh S. Johnson, administrator Aktu Odrodzenia Narodowego zatwierdził wczoraj aplikację pewnej fabryki krawatów, pozwalając jej na umieszczenie insygnja NRA na swym produkcie.

BERMUDĘ ZA DŁUG.

Londyn, 16. czerwca. — W londyńskiej Izbie posłów, w przyszłym tygodniu, ma być wniesiona propozycja, ażeby Wielka Brytanja za dług oddała Stanom Zjednoczonym Bermudę lub inną jakąś wyspę, położoną w pobliżu wybrzeża amerykańskiego.

FINLANDJA ZAPŁACIŁA SWĄ RATĘ DŁUGU.

Washington, 16. czerwca. — Poza otrzymaniem w złocie $166,538 od Finlandji jako część spłaty długu, „Uncle Sam" miał wczoraj pierwszy swój dzień wypłaty-bezpłatny, od czasu umowy zawartej z państwami europejskiemi, które miały płacić swe długi wojenne rocznemi ratami. Dłużna Europa zgodnie ogłosiła nieograniczone święto na spłatę długów Stanom Zjedn., niebacz na widocznie na konsekwencje swej struktury kredytowej. — Finlandja jest tylko jednem z trzynastu państw dłużniczych w Europie, która zapłaciła swą ratę w pełni.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MALARZ DEKORATOR Wykonuje wszelkie roboty malarskie po najniższych cenach. S. Szymański, Brunswick 9534.

MĘŻCZYZNA poszukuje pracy około domu jako janitor. 2983 No. Lawndale Ave. Jan Dudkiewicz.

Modern School of Dressmaking Designing and Millinery [illegible] **2639 Milwaukee Avenue TELEFON BELMONT 4370.**

KONTRAKTOR Louis Kwiatkowski wykonuje wszelkie reperacje budowlane tanio i dobrze. 2590 Haddon Ave. Tel. Humboldt 4803.

STARSZY mężczyzna poszukuje zajęcia przy domu za małem wynagrodzeniem, może służyć pomocą. A. Trocki. 1621 W. Division.

Kontraktor — Budowniczy Pulaski Construction Co. Remodeling, naprawia domy, „store fronts", wykonuje cementowe, malarskie prace, małe domy, [illegible] wszelkie roboty budowlane, przyjmuje bondy pożyczki rządowe. Tel. Spaulding 7428. — Berkshire 3782.

MALARZ, tapeciarz doświadczony, wykonuje wszystkie roboty, ceny umiarkowane. Ravenswood 10190. 16-19

KONTRAKTORZY POLONIA BUILDERS CO.

Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach; przerabiamy [illegible] informacje. Telefon Armitage 2163. 1909 Milwaukee Ave.

ANTON Kossowski, 4256 W. Haddon Av. Pensacola 0097, wykonuje wszystkie roboty budowlane, [illegible]

WŁAŚCICIELE DOMÓW

Jeżeli macie kłopoty z wszystkimi morgeczami lub macie niepłacących rentierów, [illegible] — Chicago Realty & Mortgage Association, 1508 W. Division ulica.

PRZYJDŹCIE i spędźcie wakacje wasze na naszej farmie. [illegible] Frank Szehlik, Mauston, Wisconsin.

PAPIEROWANIE $3.00 pokój. Najlepsza robota. Papierz. wołać Armitage 5016.

MALARZ

Malarz pokojowy wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarskim po cenach bardzo niskich, robota gwarantowana, [illegible] Albany 4500. 2611 N. Sawyer Ave. 16

MALOWANIE i papierowanie. $3.00 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 14-16

Podmurówki Fundamenta

„store fronts", werandy kryte i otwarte, etc. wykonujemy szybko, tanio za gotówkę lub na spłaty. Robimy pożyczki na reperacje. **Chicago Construction Co.** 6212 W. GRAND AVE. Merrimac 9015.

REPERUJEMY przykrycia na troki, worki od węgli. Chicago Tarpaulin Shop. 640 W. Grand Ave. 19

PAPIEROWANIE $3.00 pokój, pierwszej klasy robota. Wołać: Brunswick 0700.

BUDOWLANE ROBOTY

Remodelowanie domów, „store fronts", publiczne chodniki, podmurówki, fundamenta, garaże i wszelkie roboty w zakresie budownictwa, za gotówkę lub na spłaty. **WM. B. GAJEWSKI** 2520 N. California Ave. Humboldt 9491.

CZEMU musicie mieć karaluchy, pluskwy, szczury lub mole w waszych domach? Telefonujcie Armitage 9087. Praca gwarantowana. 16

PAPIEROWANIE $3 pokój, najlepsza robota. Pisać 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz. 14-16

Drobne Ogłoszenia

POSZUKIWANIA

BARDZO WAŻNE Pani Szot żona Jana który pracował do ostatnich dwóch lat dla Chicago & Northwestern kolej, jest proszona podać swój adres; [illegible] Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą W. 12-16

POSZUKUJĘ ŚWIADKÓW. [illegible] La Salle ul. Randolph 2904. 9-13-16

POŻYCZKI

KUPUJEMY Morgecze, bondy, [illegible] Co. Inc. 120 So. LaSalle ul., pokój 1403, telefon State 1400.

POTRZEBUJĘ $3,000 na pierwszy morgecz, dom murowany 3 po 6, kołowiec do cornejo. Humboldt 6413. 16

POTRZEBUJĘ $2,000 na pierwszy morgecz, dobrze asekurowane. 2624 Thomas ul.

ZAPŁACĘ $500 kombonu i dam 6 procent na morgecz $3,500 na 6 mieszkaniowym. 1420 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ dobry pierwszy morgecz, $5,000 za $4,000. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami B.B.

POTRZEBUJĘ $2,500 na pierwszy morgecz, dwu piętrowy murowany budynek. Zgłosić się pnr. 2914 W. 40ta ul. 16

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Drobne Ogłoszenia

Zgubiono - Znaleziono

ZGUBIONO damską zegarkową branzoletkę z literami na odwrotnej stronie H. C. K., na wycieczce 30go maja. [illegible] Telefon Armitage 3768.

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój dla amerykanina, z wiktem. 1046 N. Wood ul. 2gie to tyłu.

WYNAJMĘ pokój dla niewiasty, $2. 851 N. Ashland Ave. 2gie w tyle. T. Rose. Zgłosić się po 6ej. 16

914 N. HERMITAGE Ave. 4 pokojowe dekorowane, $10, $12 miesięcznie. 14-16-18

4 WIDNE czyste pokoje do wynajęcia. 1342 N. Lincoln ul. 9-13-16

DO Wynajęcia 4 pokoje $9 miesięcznie. 1505 N. Paulina ul.

3 POKOJE do wynajęcia, widne, czyste, tanio. 1448 Holt ul.

EXTRA

Skład narożnikowy do wynajęcia, nadaje się na każdy interes, naprzeciw wielkiej szkoły Wells, 4 pokoje za składem, odnowione, tanio. 885 N. Marshfield Av. Tel. Armitage 6172.

NA Właścicielowie do wynajęcia 6 pokoi nowoczesnych, [illegible] 625 Melrose ul. 16-23

DO Wynajęcia 5 dużych pokoi, nowo dekorowane, odpowiednim lokatorom, 3ci apartament front. 2335 Thomas ul. $18 miesięcznie. Zgłoszenia Sekowski. 2gie piętro w tyle.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, 2gie piętro, $22.00. 2852 No. Lawndale Ave.

POKÓJ frontowy do wynajęcia, naprzeciw parku. 1601 Evergreen Ave.

POTRZEBA dwie panienki na mieszkanie, [illegible] tanio. 2509 Pierce Ave. na 2giem. Tel. Humboldt 4905.

6 POKOJOWE mieszkanie świeżo udekorowane [illegible] $12. — 1849 Armitage Ave.

AVONDALE: [illegible] 3017 Gresham Ave. blisko Milwaukee Ave. 16-23

POTRZEBA dziewczyny na mieszkanie u samotnej. 1823 Superior ul. 2gie piętro w tyle.

DUŻY pokój do wynajęcia dla pana. 2146 Caton ul. blisko Milwaukee Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkanie. 1328 Chapin ulica.

DO Wynajęcia 4 pokoje do wynajęcia na 2giem z frontu, tanio. 906 N. Washtenaw Avenue.

4 POKOJE do wynajęcia, widne. 1227 Maurice Court blisko Wabańsia.

DO WYNAJĘCIA 5 POKOJOWY COTTAGE, FURNESEM OGRZEWANY, $16, ORAZ 2 AUTOMOBILOWY GARAŻ Z MAŁĄ FABRYKĄ U GO... 2632 HOLLY AVE.

WYNAJMĘ piękny pokój, $1 tygodniowo. 1832 N. Paulina ul. Kowalski.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój, czysty, spokojny, [illegible] 1507 N. Irving Ave.

DO WYNAJĘCIA piwiarnia. 1863 N. Hoyne Ave.

POTRZEBA na mieszkanie dziewczyny lub mężczyzny. 916 Noble ul. na drugiem piętrze front.

WYNAJMĘ 4 pokoje widne, piecem ogrzewane, 2gie piętro, $10.00. 1824 N. Lincoln ulica.

PIĘĆ pokojowe mieszkanie do wynajęcia pnr. 2423 Carmen Ave., bardzo tanio. Tel. Kildare 7703.

NA FIDELISOWIE sześć pokoi na drugiem do wynajęcia tanio. 2623 Evergreen Ave.

OBSZERNE 4 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, do wynajęcia. 3602 Hanssen Court.

NIEWIASTA z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania w zamian za pracę. 1080 N. Paulina ul.

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 lub 3 pokojowe [illegible] 4237 W. Walton ul. Leo Bryski.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. 1961 Evergreen Ave. przy Damen.

1547 MILWAUKEE AVE. 5 duże frontowe pokoje, 2gie piętro, elektryka, wanna, gorąca woda, nowo malowane, rent $15 miesięcznie, oraz 4 pokoje, $12 miesięcznie. Zobaczcie pana Cummings, 2gie piętro.

4 POKOJE do wynajęcia na Fidelisowie. 1623 N. Tolman Ave.

DO WYNAJĘCIA mały skład i 4 pokoje na Helenowie, [illegible] 2654 [illegible] 1 No. Western Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na 2giem [illegible] Western Ave.

DUBELTOWY pokój do wynajęcia dla dziewcząt, [illegible] 1334 N. Irving Ave. 2gie piętro.

DO WYNAJĘCIA sypialnia dla 2ch kolegów lub jednego pana. 2gie piętro, front. 2749 Haddon Ave.

POKOJE umeblowane, duże, frontowe, osobne wejście. 1217 Mautene, naprzeciw Wiebolda.

DO WYNAJĘCIA 4 duże i widne pokoje, front. 1426 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, bardzo tanio. 2744 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA duży pokój do lekkiego gospodarstwa, [illegible] 2128 So. Ashland Bulwar.

WYNAJMĘ ładny, czysty, spokojny, nowo dekorowany pokój tanio. Stosowny dla pana. Można gotować. 2128 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój na Helenowie, widne, umeblowane, z ogrzewaniem. 2539 Augusta ul.

POTRZEBA dwóch na mieszkanie. Bougades, 2146 Haddon Ave. 23

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny pokój. 1645 N. Leavitt ul. 18

DO WYNAJĘCIA pokój, tanio. 1336 Chapin ul. 18

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ

Oferujemy największe tanioście w zakupach na dużo automobili w mieście Chicago. NIE POMIŃCIE TEJ SPOSOBNOŚCI!

Przyjmujemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód sprzedany z naszą gwarancją. [illegible]

BUICK, najpóźniejszy 1931 Deluxe sedan. [illegible] $245

NASH DeLuxe sedan 1931. [illegible] $235

FRANKLIN 1931 sedan. [illegible] $275

AUBURN, 1931 sedan. [illegible] $215

MARMON DeLuxe 1931 sedan. [illegible] $195

PLYMOUTH 1932 sedan. [illegible] ło używany. Nie może być odróżniony od nowego. Tylko $295

DODGE 1931 sedan. [illegible] $235

STUDEBAKER DeLuxe 1932 sedan. [illegible] $365

WILLYS-KNIGHT 1934 DeLuxe sedan. [illegible] $450

PONTIAC 1931 sedan. [illegible] $195

DE SOTO 1933 sedan. [illegible] $295

CHRYSLER DeLuxe 1931 sedan. [illegible] Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Da wiele lat obsługi. Kosztował przeszło $1,800. $275

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tej sprzedaży. Teraz jest czas do zakupienia samochodu.

Damy liberalne warunki i 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Otwarte codziennie i w niedzielę do 9tej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM Dodge 1934 De Luxe Sedan", "Dual horns", "tail" światła, "windshield wiper", "Duplate" szkło, "Airwheels", "Knee-Action". Demonstrator, 3453 S. Morgan ul. — Boulevard 2510. 20

SPRZEDAM lub zamienię jedno tonnowy trok za sedan auatomobil tańszej marki, dopłacę jeżeli potrzeba. 2003 W. 19ta ul., 3cie piętro. 16

SPRZEDAM "Plymouth 1934 De Luxe Sedan," "Airwheels", "Duplate" szkło, specjalne wykończenie. Demonstrator. 3453 S. Morgan ul. Boulevard 2510. 20

NA SPRZEDAŻ Dodge trok w dobrej kondycji. 1839 Thomas ul. 16

1930 GRAHAM Paige sport model, 4 drzwiczkowy sedan, bardzo dobra kondycja $150. — 1303 N. Ridgeway Ave. 1sze.

$75.00 KUPI automobil marki Willys-Knight w dobrym stanie, tylko wziąć i jechać. 5154 N. Lotus Ave.

NA SPRZEDAŻ pięcio osobowy Packard tanio, w dobrej kondycji. 1620 Brigham ul. z frontu.

BACZNOŚĆ

Mam dwa automobile 5 osobowe Packards, oba w dobrym stanie, jeden sprzedam lub zamienię za co macie. Zgłoszenia tylko od 7 do 10:30 rano. 2113 Laporte Ave.

FORD Coach sprzedam za $75. 838 Drake Ave. Albany 2949.

NA SPRZEDAŻ 1929 Whippet Tudor sedan, bardzo mało używany. Dobre opony, motor w doskonałym stanie. Muszę mieć gotówkę. 1048 N. Wood ul. 1sze piętro.

WIELKA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI

1933 Fords V-8 Tudor i Fordor
1932 Ford V-8 Tudor
1931 Ford Tudor
1931 Ford Roadster
1931 Auburn Fordor Sedan

Przyjdźcie i Zobaczcie te Bargains Specjalnie

1931 Chevrolet specjalny sedan	$245
1932 Chevrolet Fordor Sedan	$335
1929 Hudson Sedan	$125
1929 Ford Coupe	$95

Specjalna Sprzedaż Troków

Ford Sedan Del.	$135
D. T. Trok dla piekarza	$135

Także wiele innych troków i maszynm $15 i wyżej.

Wszystkie maszyny gwarantowane przez firmę gwarantowanej obsługi.

John P. Lynch Motor Sales Co. 1134 N. Ashland Ave.

PACKARD, późny 1030 „custom sedan,'. 6 kół, „side-mounts", przybór do kuferka ogrzewacz, opony jak nowe, w magazynie 18 miesięcy, jeżdżono nim przez dostojną osobę, bardzo ostrożnie, z powodu finansowych kłopotów zmuszony oddać automobil. Odnowiony, oddam za bezcen. Tylko $75. gotówki potrzeba. 3138 Clybourn Ave., blisko Western i Belmont.

BUICK '28 Master Six sedan pięcio osobowy, mało jeżdżony. Tylko $125. Prywatnie. Zgłosić się 5119 S. Artesian Ave.

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

URZĄDZENIE do piwiarni na sprzedaż tanio. 300 N. Western Ave. 16

BEER FIXTURES

URZĄDZENIA do piwa, nowe i nieco używane, jak również stoły, krzesła, "stools" i "settees", po bardzo umiarkowanych cenach. 1519 N. Wood ulica. 16

PIEKARSKIE urządzenia na sprzedaż tanio. 3075 S. Lock ul. Tel. Lafayette 3685.

CHCĘ kupić lub wydzierżawić małą farmę, blisko Chicago. Aleksander Głogowski, 2657 Walton ul., Chicago.

NA SPRZEDAŻ mała bara, dobre na wszelkie okazje. 3273 Fullerton Avenue. 16

NA SPRZEDAŻ tanio „Stainer" kombinacyjna maszyna do mielenia kawy i cięcia mięsa. Tel. Humboldt 1106. 1036 N. California Ave. 16

GROSERYJNE urządzenie, maszyna do lodu. Taniość. 3662 So. Paulina ulica.

NA SPRZEDAŻ tanio olejowy piec i buffet, jak nowy. 2925 N. Lawndale Ave. 2gie.

NA SPRZEDAŻ maszyna gazolinowa do rżnięcia drzewa, o sile 5 koni. — 1505 Huron ul.

NA SPRZEDAŻ „show cases" tanio. Dobre do każdego składu. 2134 Churchill ulica.

ZAKUPIŁEM piękne ubrania z pierwszorzędnej firmy, sprzedaję takowe po $11. M. Nowak, 2200 Cortez ul., 2gie piętro.

LIGONIER refrigerator, U. S. slicer, National register no. 332 waga, urządzenia i zapas. 2207 Clybourn Ave. Tel. Lincoln 5817.

SPRZEDAM tanio urządzenie do składu cukierków. 1352 N. Western Ave. 3cie piętro front.

LODOWNIA na sprzedaż, dużego rozmiaru, dobra do każdego interesu. Mało używana, tanio. 3455 Pierce Avenue.

SPRZEDAM urządzenie do groserni, maszyna do cięcia mięsa, waga, register, lodownia, „show cases", wogóle wszystko, za waszą cenę. Zgłosić się 1455 Blackhawk ul. Tel. Armitage 9725, Grzechowiak.

RZECZY DOMOWE

PARLOROWY garnitur nowy, mała niedokładność $28.00. M. Fine and Sons, 1000 Milwaukee Ave. 21

„DA-BED" łóżko na sprzedaż w bardzo dobrym porządku. Tanio. 1019 N. Western Ave., w balwierni.

PIEC kombinacyjny (gaz i palacz odpadków) na sprzedaż 4338 Augusta Blvd. Żywicki.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Tanie zakupna od fabryki której potrzebną była gotówka, pozwala nam sprzedać za bezcen garnitury do pokoju, jadalni i sypialni. Spłaty. — Otwarte wieczorem do 10ej; w niedzielę do 4ej.

BAER STORAGE 1927 MILWAUKEE AVE. przy Western Ave.

SCHAULER Storage. 4644 N. Western Ave. Meble z 4 pokoi kompletnie, $95.; nowe i używane garnitury parlorowe —do sypialni i jadalni, $29.; importowane "Chinese" i "Oriental" deseniowe dywany, $10. — $15. — $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej. Niedzielami do 5ej. 19

ŚLICZNE 9x12 "American Oriental" dywany, nie używane. Muszę oddać przystępnie, $15.00 — 2558 N. Mansfield Ave. 16

$175. THOR maszyna do prania, jak nowa na sprzedaż, $25.00 — 2808 Armitage Ave. 16

SPRZEDAM Thor maszynę do prania, jak nowa, $12. 1sze, 3448 North Ave. 16

NA SPRZEDAŻ piękny garnitur do sypialni, sprężyny, materac, dywan, lampa. Muszę oddać za $65. Zgłoszenia 3-cie piętro, 1222 Victor Ave., 5800 na północ, blisko Broadway. 16-23

MASZYNA do prania sprzedam za $20.00. 5823 Fullerton Ave., drugie piętro z tyłu.

NA SPRZEDAŻ gazowy range, lodownia, kołyska. 821 N. Hermitage Ave.

NA PRĘDKĄ sprzedaż duża zielona, metalowa lodownia $15. 3513 N. Crawford Ave. Reehoff.

NA SPRZEDAŻ 3 kawałkowy garnitur parlorowy $10. — 1505 N. Campbell Ave.

NA SPRZEDAŻ piece białe 2 kombinacyjne 1 gazowy range. 2915 W. Dickens Ave. przy Humboldt bulwarze za Armitage.

INSTRUMENTA

PIANOWY accordion 120 basów, oraz chromatyczny 120 basów. 2465 Archer Ave. 16

SPRZEDAM 2 pary skrzypiec bardzo tanio. Bardzo dobry ton. 1019 No. Western Ave. w balwierni.

60 PIANOWYCH harmonji, najnowszej mody, najlepszych wyrobów, muszę sprzedać za waszą cenę. $2 tygodniowo. Dostawię. Telefonujcie Berkshire 8343.

REICHARDT player piano na sprzedaż tanio, jak nowe. 1624 N. Leavitt ulica.

KONCERTYNA, 104 kluczy, „triple" Reed. $45. jak nowa. 2465 Archer Ave. 16

NA SPRZEDAŻ player fortepian. 1649 Girard ulica.

KONCERTYNA najlepszej quadruple wyrobu z „switch", 104 kluczy, Wyrute. Jak nowa. Kosztowała $350. Sprzedam za $200 gotówką oraz sprzedam nuty (sheet music) za pół ceny. 2gi apartament. 3145 W. 42ga ulica.

SPRZEDAM stare skrzypce z futerałem. $150 Tenor Banjo z futerałem za $35. 1206 N. Rockwell ul. w piwiarni.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ osobne pokoje. $1.50 i wyżej. Można gotować. Osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave. 16

DO Wynajęcia pokój. $6 miesięcznie. 1505 N. Paulina ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

PIERWSZORZĘDNA obsługa radjowa w domu udzielana darmo przez Bill's Radio Store, 1084 Milwaukee Ave. Telefon Armitage 8475. 1934 radja dla autów bez wpłaty. Rok do zapłacenia.

Ptactwo i Zwierzęta

SPRZEDAM Spitz-Airdale pieski, $2 każdy, 6512 N. Natoma Ave. Jechać Milwaukee Ave. do końca, iść 2 bloki na zachód.

ST. BERNARD pieski, najlepszej rasy, oddam tanio do dobrego domu. 5625 Ainslee ulica blisko Central Avenue.

CHOW czarne pieski na sprzedaż. 1236 W. Huron ulica.

INTERESA

Barbecue i Gazolinowa Stacja

Jestem zmuszony sprzedać stare wyrobione miejsce zajazdowe, narożnik, 1 akr gruntu, otwarte rok dookoła, najnowsze urządzenia, świetne miejsce na Tavern, sprzedam, 8 pokojowy dom i całe urządzenie tanio, w Salem, Wis., 2 mile od Antioch, Ill., na drodze Milwaukee Ave. No. 83, narożnik County Route O. — Oak Barbecue, Salem, Wis. Telefon Bristol Wis. 206. 16

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio z budynkiem lub bez, z powodu dwóch interesów. 2942 W. Pershing Road. 9-12-14-16

WYRÓB wędlin na sprzedaż z powodu dwóch interesów. 1162 Milwaukee Ave. 14-16

RESTAURACJA z salonem do wynajęcia, dobra lokacja. Jacob Fuhrer, 3227 Fullerton Ave. Tel. Albany 1039. 14-16

TANIOŚĆ sprzedam skład delikatesów, groserji, cukierków, lodów. 3002 W. 40ty Place.

NA SPRZEDAŻ „route" napoi sprzedawający lekkie napoje i piwo. Zysk $100 tygodniowo. Cena $2,500 gotówką. Telefon Spaulding 2677.

MUSZĘ sprzedać skład cukierków, cygar i lodów z domem 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewany, albo zamienię za dom. 2016 Webster Ave. Jadwigowo.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. 1702 So. Paulina ulica.

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, reperacji i czyszczenia ubrań. 5817 Diversey Ave. 18

SAMOTNA osoba wynajmie pokój umeblowany w rezydencji dla panien lub małżeństwa, można gotować, ogrzewany, ogród do wyjścia, telefon. Humboldt 6540.

LEPSZE niż praca gwarantowane $35.00 tygodniowo za $400, warte podwójnie, skład cygarów, szkolnych przyborów, cukierków, bardzo dobre miejsce, 4 pokoje ogrzewane, $25. — Jackowo. 2700 N. Lawndale Ave. Belmont 0556.

HOTEL na sprzedaż, 44 pokoje umeblowane, 2 duże sale, wszystko ogrzewane, tani rent. Długi „lease", jak za darmo. Zgłosić się 1618 W. Division ul. 2 piętro, w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu.

NA SPRZEDAŻ hotel (inn) dla turystów. Restauracja na miejscu oraz bardzo dobra lokacja na piwiarnię lub „beer garden". 50 mil na południe od Momence, Illinois. 714 N. Dixie Highway. Telefon Momence 220W.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż przystępnie. 5172 W. North Ave.

NA SPRZEDAŻ mała grosernia ze składem cukierków, tanio. 1628 No. Talman Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 719 No. Racine Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia,— dobre miejsce. 1723 W. 18ta ul. 18

MUSZĘ sprzedać grosernię i skład kawy w tym tygodniu. Z powodu opuszczenia miasta. Rent $30. z mieszkaniem. 1903 W. 51-sza ulica. 16

NA SPRZEDAŻ restaurację z powodu choroby. 2351 N. Cicero Ave. 16

SPRZEDAM skład cygar, cukierków, żurnali. 1958 N. Damen Ave. 16

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, dobry wyrobiony interes, przystępnie. Tani rent. Telefon Albany 6691. 18

1946 N. KEDZIE Ave. Sprzedam zakład reperacji obuwia, 5 pokojowe mieszkanie w tyle. Oddam tanio. — Opuszczam miasto. 16

MAŁA grosernia na sprzedaż bardzo tanio. 3473 N. Central Park Ave. 16

SKŁAD cukierków na sprzedaż, naprzeciw parku. 832 Noble ul. 16

SPRZEDAM nowoczesną buczernię z powodu innego interesu. 6258 Addison ulica. 16

SKŁAD konfekcji, cygar i lodów, nowoczesne urządzenie, narożnikowa lokacja na ożywionej byznesowej ulicy, mieszkanie z tyłu. Robiący dobry interes. 4156 W. 22 -ga ulica. 18

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio, z powodu innego interesu. 1807 Cortland ul. 16

SPRZEDAM skład cukierków i szkolnych przyborów bardzo tanio jeżeli kupione natychmiast, z powodu innego interesu. Monroe 6327. 16

POTRZEBUJĘ stację gazolinową, letnisko przy wodzie. Gotówka. 1641 W. 21sza ul. Koscal.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków przy publicznej szkole. 3504 Wabansia Ave.

SPRZEDAM tanio restaurację z powodu wyjazdu z miasta, Mays Lunch Room, 1230 W. 45ta ul., blisko Racine Ave.

SKŁAD cukierków, papierosów, cygar, tytoniu, lodów i drobiazgów. — 1338 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, dobra okolica, elektryczna lodownia, dobry interes, z powodu niezdrowia. 1656 N. Keeler Ave. 18

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład delikatesen, dobra lokacja, mieszkanie z tyłu. 3700 S. Honore ul. 16-19

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

MUSZĘ sprzedać tanio „Bread Route" z powodu innego interesu. — Albo sprzedam „Midwest" grosernię i buczernię, nowe urządzenie, refrigeration, tanio. 5375 So. Rockwell ul. 1-sze piętro front.

RESTURACJA i piwiarnia na sprzedaż albo zamienię za piwiarnię. Wyrobiony interes, blisko So. Water Market. 953 W. 16ta ul., albo telefonować Canal 9769.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład cygar, papierosów, lodów i dużo innych rzeczy. Dobry obrót tygodniowy, można sprzedawać piwo, sprzedam bardzo tanio. 2201 W. Fullerton Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu, iż nie mogę pracować na wewnątrz. 2519 No. Ashland Ave.

SPRZEDAM piwiarnię lub zamienię za skład cukierków z powodu choroby żony. 1022 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia, skład delikatesów, cukierków, lodów, drobiazgów, narożnikowe miejsce, istniejące 25 lat, 5 mieszkalnych pokoi z tyłu, rent $25, niema konkurencji. 6158 S. Carpenter ul.

FARMY I LOTY

NA SPRZEDAŻ 10 akrową farmę z kowalskiem interesem i z budynkami, bardzo tanio. 2877 S. Throop ul. 19

NA SPRZEDAŻ próżną lotę, 63x125, narożnikowa, na północno - zachodniej stronie. $1,500 wartości. Bez długu. Tylko mały "special assesment". $250. V. P. Farley. 5108 Henderson ul. Avenue 4268. 16

WILMINGTON, Illinois. 10 akrową kurzą farmę sprzedam za najlepszą ofertę. Hemlock 0013.

BACZNOŚĆ! Sprzedam tanio 80 akrową obsianą byznesową farmę, pół mili od miasta. Budynki, inwentarz. Pisać lub zgłosić się: John Krupski, Park Falls, Wisconsin. 13-16-20

MICHIGAN farma na sprzedaż lub wynajmę. Wszystkie potrzebne urządzenia, bydło na miejscu. Właściciel w Chicago. Warunki. J. Mikrut, 3630 So. Paulina ul. Chicago.

SPRZEDAM 7½ akrów, 20 mil od Chicago, lub wezmę wspólnika. 1824 Girard ul. Levonska, w tyle.

FARMY blisko Chicago na sprzedaż lub zamianę. Bellegay, 2006 W. Chicago Ave.

ZAMIENIĘ 5 akrów z budynkami za dom w Chicago, bez długu, lub 10 akrów za byznesowy dom odpowiedni na restaurację. Pani A. Borucki, Wolf Road, Mokena, Illinois.

NA SPRZEDAŻ byznesowa lota na Milwaukee Ave. przy Sunnyside. Pisać Hornig, 1916 N. Crawford Ave. 16-19

80 AKROWĄ farmę z inwentarzem, 68 mil, zamienię za dom na południowej stronie. Hemlock 0013.

NA SPRZEDAŻ 25 akrowa kurza farma, milę od miasteczka Woodstock, przy Northwest Highway. — J. B. Lessnar, Woodstock, Ill.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za majątek w Florida 80 akrową Wisconsin farmę, rybołóstwo, szkoła, $500 gotówki, małe spłaty 5572 Lynch Ave.

1200 AKROWY grunt do hodowli bydła „Ranch", 100 sztuk bydła i maszynerja zamienię za większy apartamentowy budynek. 5422 S. Washtenaw Ave.

240 AKROWA farma na sprzedaż lub zamienię za dom bez morgeczu, lub z małym morgeczem. Farmer na miejscu. 1426 Dickson ul.

SPRZEDAM 40 akrów, budynki, 110 mil, Michigan, $1,500. Kurza farma 25 akrów $550. 935 N. Leavitt ul.

DOMY I ZAMIANA

CHCESZ KUPIĆ DOM

za mniej niż połowę wartości. Mamy wiele domów do wyboru, nowych i starszych, murowanych i drewnianych we wszystkich polskich dzielnicach. Zgłoście się do nas i wybierzecie sobie dom, który się wam spodoba, duży lub mały, mała wpłata, dogodne warunki spłaty.

NOWICKI & CO., 2004—06 Webster Ave. Blisko Damen Ave. (Robey ul.)

ODDAM z powodu śmierci, 2 mieszkaniowy drewniany, 5 i 5, piecem ogrzewany. Wszystkie ulepszenia zaprowadzone i zapłacone, $2,500. Warunki, 5842 S. Carpenter ul. 16

DOM Z GROSERNIĄ I BUCZERNIĄ

Murowany narożnik nowoczesny, 2 po 5 — 4 po 4, garaż murowany, dębowe wykończenie, szeroka lota na prywatnej ulicy, jeden blok od katolickiej parafji, niema drugiego interesu w czterech blokach. Z powodu podzielenia się majątkiem sprzedam natychmiast za waszą cenę.

6832 W. Wrightwood Ave. narożnik New Castle Ave. **Tel. Humboldt 0699**

SPRZEDAM 3 pokojowy cottage za waszą cenę. Pensacola 5569. Jefferson Park. 16

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy nowoczesny murowany, 2 "hot water plants", okryte werandy, 2 automobilowy garaż. Dobra transportacja. Na północ od Chicago Ave. i na zachód od Cicero. Taniość. Potrzebuję gotówki. Columbus 5235. Właściciel.

5 POKOJOWY cottage, w dobrej kondycji, oddam za bezcen, opuszczam miasto. 6323 So. Hamilton Ave. 18

WŁADYSŁAWOWO 5-6 murowany, 2 osobne furnesy, garaż, zróbcie ofertę, lub zamienię za jedno familijny, jeżeli z dopłatą. 4913 Roscoe ul.

2237-39 N. HOYNE Ave. 3 piętrowy murowany dom, piecem ogrzewanie, kąpiel i ustęp w każdem mieszkaniu, 4 garaże, ocenione na prędką sprzedaż. Właściciel Vickers, 100 N. La Salle ul., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy drewniany cottage, aby zamknąć spadek. Zgłoszenia pnr. 2234 Southport Ave. 2gie piętro. 22

NA SPRZEDAŻ albo zamianę 3 mieszkania za interes lub farmę. 1961 Evergreen Ave., przy Damen.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

SĄDOWA SPRZEDAŻ

3 piętrowy dom na 3 mieszkania i skład. Cena **$250**

2 piętrowy murowany dom na 2 mieszkania po 4 pokoje i bezment, w tyle garaż na 2 automobile. Cena **$750**

2 piętrowy dom na 2 mieszkania po 5 pokoi. Cena **$840**

2 piętrowy dom na 2 mieszkania po 6 i 7 pokoi. Cena **$1,000**

2 piętrowy dom na 4 mieszkania po 4 pokoje. Cena **$1,350**

2 piętrowy murowany dom na 4 mieszkania po 4 pokoje. Cena **$1,500**

3 piętrowy dom na 9 mieszkań, 6 po 4 i 3 po 3 pokoje, góra i bezment. Cena **$1,700**

2 piętrowy murowany dom na 2 mieszkania po 5 pokoi. Cena **$1,800**

2 piętrowy dom na 2 mieszkania po 5 i 6 pokoi. Cena **$2,300**

2 piętrowy murowany dom na 2 mieszkania po 6 pokoi, w tyle dom na 2 po 6 pokoi. Cena **$2,800**

3 piętrowy murowany dom na 5 mieszkań po 4 pokoje i skład, w tyle murowany garaż na 2 automobile. Cena **$3,500**

3 piętrowy murowany dom na 12 mieszkań 6 po 5 i 6 po 4 pokoje. Cena **$3,800**

3 piętrowy murowany dom na 3 mieszkania po 6 pokoi i bezment, w tyle garaż na 2 automobile. Cena **$4,700**

REZYDENCJE

4 pokojowy bungalow, ogrzewany furnesem. Cena **$1,800**

5 pokojowy cottage, garaż na 2 automobile. Lota 48x125. Cena **$1,700**

5 pokojowy bungalow, furnesem ogrzewany. Lota 30x125. Cena **$2,000**

5 pokojowy bungalow, furnesem ogrzewany. Lota 30x125. Cena **$2,500**

4 pokojowy murowany bungalow, ogrzewany wodą. Lota 30x125. Cena **$3,000**

6 pokojowy cottage, furnesem ogrzewany. Cena **$2,700**

9 pokojowy murowany dom, 2 kąpielnie, ogrzewany wodą, garaż na 4 automobile. Lota 50x100. Cena **$3,500**

6 pokojowy cottage, ogrzewany furnesem, Lota 30x125. Cena **$4,300**

12 pokojowy murowany dom, ogrzewany wodą. Cena **$4,500**

7 pokojowa rezydencja, ogrzewana wodą, i garaż. Lota 30x125. Cena **$4,800**

5 pokojowy murowany nowy bungalow, ogrzewany wodą, murowany garaż na 2 automobile. Lota 30x125. Cena **$5,200**

6 pokojowy najnowszej mody bungalow, ogrzewany wodą, murowany garaż na 2 automobile. Lota 45x125. Cena **$5,500**

7 pokojowy murowany bungalow, ogrzewany wodą, 2 kąpielnie, murowany garaż. Lota 40x125. Cena **$7,700**

BYZNESOWE DOMY

2 piętrowy murowany byznesowy dom, skład, 2 pokoje za składem, 6 pokojowe mieszkanie i murowany garaż na 3 automobile. Grosernia i buczernia należy do właściciela domu, jest 7 lat stary. Cena z byznesem razem **$8,500**

3 piętrowy murowany byznesowy dom na 2 mieszkania po 6 pokoi, skład w którym znajduje się salon lub tavern, prowadzony przez właściciela, dom jest ogrzewany parą. Cena z byznesem **$7,500**

Milwaukee Ave. narożnikowy byznesowy dom, skład, 2 mieszkania po 6 pokoi i jedno mieszkanie 12 pokoi, dobre na rooming house, dom jest ogrzewany parą. Cena **$6,000**

Milwaukee Ave. 3 piętrowy murowany byznesowy dom na 2 mieszkania po 6 pokoi i skład. Cena **$4,000**

Milwaukee Ave. 3 piętrowy murowany byznesowy dom na 2 lotach i skład. Cena **$2,000**

Chicago Ave. byznesowy dom, skład i mieszkanie. Cena **$1,800**

Chicago Ave. 3 piętrowy narożnikowy murowany byznesowy dom na 6 mieszkań, skład i garaż. Cena **$5,500**

Murowany byznesowy dom, 5 składów, ogrzewany parą. Lota 117x88x76. Cena **$3,000**

2 byznesowe domy, każdy ma 6 pokojowe mieszkanie, na 2 lotach, 50x179. Cena **$3,000**

APARTAMENTOWE DOMY

19 mieszkaniowy apartamentowy narożnikowy dom, 6-6 i 13-4. Lota 50x125. Cena **$20,000**

13 mieszkaniowy nowy narożnikowy dom, 13-4, elektryczne Frigidaires. Lota 30x125. Cena **$20,000**

13 mieszkaniowy nowy apartamentowy dom, 13-4, refrigerators. Lota 50x125. Cena **$28,000**

17 mieszkaniowy apartamentowy dom, 3-5 i 14-4, refrigerators. Lota 72x150. Cena **$22,500**

17 mieszkaniowy narożnikowy apartamentowy dom. Lota 53x200. Bargain. Cena **$32,000**

22 mieszkaniowy narożnikowy apartamentowy nowy dom. Refrigerators. Lota 67x125. Cena **$35,000**

50 mieszkaniowy apartamentowy nowy narożnikowy dom, 4 składy, 12-5—23-4—9-3½—4-3—2-2½. Refrigerators. Lota 120x260. Cena **$100,000**

20 automobilowy garaż. Lota 50x125. Cena **$9,500**

55 automobilowy garaż. Lota 75x125. Cena **$15,000**

60 automobilowy garaż. Lota 77x125. Cena **$18,000**

Milwaukee Ave. garaż i showroom. Lota 50x125. Cena **$20,000**

W. STANCZEWSKI

PRZEJEMCA SĄDOWY 1352 N. ASHLAND AVE. TEL. ARMITAGE 2500

WŁAŚCICIEL SPRZEDA

Nowoczesny 5 pokojowy murowany bungalow. Wielka umeblowana góra. Podłogi i wykończenie z najlepszego dębowego drzewa. Markizy. Jasny przewiewny bezment. 2 automobilowy garaż. Szkoły i kościoły, park, tramwaje i autobusy. Zróbcie ofertę. 4154 N. Mansfield Ave. blisko Irving Park Bulwar.

MUROWANY nowoczesny 3 mieszkaniowy budynek, szeroka lota, wspaniała okolica. $7,500. Wiadomość: 2806 Armitage Ave. 16

SPRZEDAM najlepszy narożnikowy budynek przy Hoyne Ave. blisko Division ulicy, 2 piętrowy murowany, 8-5 i 3 pokoje. Gorącą wodą ogrzewanie. Rentu $100 miesięcznie. Kosztował przeszło $25,000. Na prędką sprzedaż, $7,650.

W. C. REGELIN 10 S. La Salle Ulica

Z POWODU, iż opuszczam miasto i jadę do Kalifornji, sprzedam 2 budynki i 2 loty za waszą cenę. Zgłoszenia pnr. 2225 W. Superior ul. 2gie piętro. 16

TANIOŚĆ! 5 pokojowy, ośmiokątny front, murowany bungalow, 2 automobilowy garaż, ulica i zaułek brukowane, blisko kościoła i szkoły. Cena $5.500. — $2,500. gotówki. Zgłosić się: 5500 Belmont Ave. 16

ZAMIENIĘ dom z małem morgeczem za interes lub farmę. 2528 Shakespeare Ave., blisko Powell. 16

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy drewniany dom na konkrecie. 4224 S. Fairfield Ave. 16

SPRZEDAM 4 pokojowy drewniany dom. Frontowa weranda oszklona, tylna weranda zamknięta, 1 automobilowy garaż. Lota 46x125. Cena $2,200, $200 wpłaty, $20 miesięcznie. 7700 Summerdale Ave. Gunther. 16

MUSZĘ oddać za bezcen 2 apartamentowy budynek, cały murowany, 6 i 6 pokoje, parą ogrzewane, refrigeration, 7 lat stary. 3017 N. Keating Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany budynek po 6 pokoi, dębowe wykończenie gorąca woda, kamienny fundament, duże werandy, wysoki bezment, pierwsze piętro gorącą wodą ogrzewane. Na drugiej locie dwu piętrowy drewniany budynek po 5 pokoi, kąpiele, wszystkie mieszkania wynajęte. Sprzedam tanio ażeby wypłacić spadek. Zgłosić się 1sze piętro, 1750 W. Superior ul. Jan Piechocki, Executor.

NOWY dom 8 mieszkaniowy, ogrzewany, elektryczne lodownie, morgecz był $37,000, teraz cena $14,200. Zgłosić się 4323 George ulica.

NA SPRZEDAŻ dwie piątki drewniany dom, murowany garaż na dwa troki. Zgłoszenia 2639 W. Augusta Blvd. 1sze piętro.

NIEBYWAŁY bargain, 12 mieszkaniowy dom za tylko $5,200, mała wpłata. Zgłosić się 4323 George ul.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom i dwie loty tanio, blok do „race tracks", także sprzedam dom byznesowy z dwoma mieszkaniami, naprzeciw „race tracks". 3638 S. 52gi Ave. Cicero, Illnois. Tel. Cicero 1685. 14-16

NA ZAMIANĘ nowy murowany 2 po 6 budynek, z małym morgeczem, na starszy 2 mieszkaniowy bez morgeczu. 5107 Pensacola Ave. 9-16

TANIOŚĆ. Bungalow, boczny wjazd, zamienię za cokolwiek. 4717 So. Komensky Ave.

NA SPRZEDAŻ piękny nowoczesny narożnikowy murowany 2 piętrowy budynek, 5 i 5 pokoi, w Brighton Park, murowany garaż na 3 maszyny. Cena tylko $8,500, gotówki potrzeba $2,500, lub przyjmę rządowe bondy. 1808 So. Ashland Ave. Canal 3885.

NA HELENOWIE 4—4 nowy murowany. 2141 W. Superior ul. Zamienię za małą farmę albo bungalow. 1641 W. 21sza ul.

MUROWANY, 3 po 8, w doskonałym porządku, parą ogrzewany, garaż, $12,000, albo zamienię za mniejszy. 1248 N. Hoyne Ave.

NORWOOD Park, sprzedam murowany dom ogrzewany, na dużą familję, albo 2 małe, owocowe drzewa, duża lota, garaż, albo zamienię. 6513 N. Natoma Ave. Milwaukee Ave. do końca, iść 2 bloki na zachód.

COTTAGE 6 pokojowy zamienię za bungalow lub 2 mieszkaniowy dom. 6314 Slocum ul.

SPRZEDAM tanio 3x5 murowany.— 2451 N. Avers Ave., pierwsze piętro, od 4 do 8 wieczorem.

W CRAGIN zamienię cottage za bungalow lub 2 po 4. Zgłosić się 2542 N. Lotus Ave.

NA SPRZEDAŻ przez właściciela 4 mieszkaniowy murowany, 3 i 4 pokojowe mieszkania, piecem ogrzewane. Bardzo tanio. 1014 N. Richmond ul.

3 MIESZKANIOWY, 2 po 4, 1 po 3, murowany fundament. Mały morgecz, zamienię za farmę lub za coś dobrego. Zgłoszenia 1432 N. Dickson ulica, 1sze piętro.

MUROWANY 4 po 4 zamienię za farmę w Michigan. 2419 Cortez ul.

$2,500 zakupi 6 pokojowy murowany cottage, furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż. $500 gotówki. Reszta jak drzerżawa. Telefonować Seeley 3051. Właściciel. 2143 Huron ulica.

LETNISKA

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za budynek fabryczny, letnisko, 7-pokojowy dom, nowocześnie wykończony, cottages, dobry kurnik, masa drzew owocowych i innych, około 400 stóp frontu na wodzie, piękne, wyrobione miejsce. Żadna umiarkowana oferta nie będzie odrzucona. Właściciel będzie na miejscu w niedzielę, lub pisać Smulski's Grove, Lake Zurich, Ill. 9-13-16

Z Klasztoru Polskich SS. Dominikanek.

W ub. niedzielę wieczorem, została odegrana nader wesoła sztuka pt. „Ciotka Karola," — przez amatorów znanych Polonji ze swych poprzednich występów scenicznych, należących do Tow. Najśw. Imienia Jezus i Bractwa Dziewic Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny z parafji św. Władysława.

Pomimo licznych popisów dziatwy, z okazji zakończenia roku szkolnego w polskich parafjach, publiczność zadziwiająco dopisała, wypełniając po brzegi piękną salę Związku Polek. Tak liczny współudział rodaków dodał większego bodźca aktorom do oddania swych już i tak komicznych ról, to też goście znakomicie się ubawili a zadowolenie było ogólne. Zatem poczuwamy się do obowiązku i składamy serdeczne, szczere i gorące podziękowanie kierownikom wyżej wspomnianych towarzystw i zespołowi aktorów za ich bezinteresowny trud i poświęcenie dla naszej sprawy, komitetowi wykonawczemu z Tow. Pań Pomocy św. Róży Limańskiej, oraz publiczności — która raczyła przez swą obecność wspomóc nasze ubogie zgromadzenie. Niechże ich za to wszystko raczy wynagrodzić dobry Jezus, według nieskończonej hojności swego Boskiego Serca, o co prosimy i zawsze w modlitwach swoich prosić nie przestaniemy.— Siostry Dominikanki.

*

Regularne posiedzenie Tow. św. Róży z Limy, odbędzie się jutro, w niedzielę, 17 czerwca, w domu Sióstr, 3609 N. Kedvale ave., o godzinie 3:30 po poł. Podaje się także do wiadomości, iż towarzystwo w lecie niema żadnych posiedzeń — więc jest to ostatnie posiedzenie, dlatego wszystkie członkinie komitetu dobrobytu są proszone o przybycie.

Z DOMU STARCÓW W AVONDALE.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, po południu, dnia 17go czerwca, o godz. 2:30. Wszystkie członkinie są proszone o łaskawe przybycie, albowiem będą ważne sprawy omawiane. Eleonora Nowak, prez.; Ludwika De Schepper, sekr. prot.

Domyślny.

Szef: — Niech mi pani powie; gdy pani dawniej telefonowała, mówiła zawsze: „e", jak Emil, teraz pani mówi „e", jak Edward. — Czy pani zmieniła narzeczonego?

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe posiedzenia: Tow. św. Antoniego, grupa Zjednoczenia, Tow. Króla Jana Sobieskiego, Tow. Poleg św. Anny, grupa Zjednoczenia; jutro o godzinie 1:00 po południu. Niewiasty Różańcowe z drugiego drzewa najprzód odmówią wspólnie Różaniec, a potem zwyczajne posiedzenie jutro o godzinie 1:30 po południu. Osada Zjednoczenia jutro o godzinie trzeciej po południu. Wszystkie Oddziały Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus oraz i Skauci przystąpią do spowiedzi św. dzisiaj wieczorem, a jutro rano o godzinie 7:30 do wspólnej Komunji św.

*

Jutro, o godzinie 2:30, odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów dzieciom kończącym szkołę parafjalną oraz szkołę wyższą. Jestto okazja nader uroczysta dla naszych graduantów. Zapraszamy całą parafję do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

*

W niedzielę, dnia 1go lipca, parafja tutejsza urządza doroczny piknik. Piknik odbędzie się w ogrodzie Justice, w Justice, Illinois. Piknik rozpocznie się o godzinie 12ej w południe. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Czesławskiego. — Jestto zabawa urządzona specjalnie dla wszystkich parafjan. Mało kiedy mamy sposobność razem się spotkać. A więc piknik ten powinien być okazją zebrania się wszystkich parafjan. Z korzystajmy z tej okazji i pokażmy się sto-procentowo dnia 1go lipca w ogrodzie Justice. Do ogrodu jedzie się Archer-Cicero do końca linji, a potem autobusem do ogrodu.

*

W zeszły czwartek, odbyła się wycieczka dzieci szkolnych kończących szkołę parafjalną. Wycieczka odbyła się do ogrodu Beverly Hills i była wielką rozrywką i uciechą dla wszystkich. Jesteśmy pewni, że dzieci tej wycieczki nigdy nie zapomną.

*

W zeszłą środę odbył się pogrzeb śp. Michaliny Sobczak, liczącej lat 81, zam. pn. 3055 Lyman ul. Eksportacji zwłok z domu dokonał ks. Stanisław Derwiński. Mszę św. odprawił ks. Derwiński w asystencji ks. H. Pobutkiewicza, jako djakona i ks. S. Stogi, jako subdjakona. Mszę św. przy bocznych ołtarzach odprawili ks. prałat Bona i ks. E. Radwański. Po skończonych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się W. Pomierski.

*

W zeszłą sobotę na kobiercu ślubnym stanęli: p. Władysław Niedźwiecki z panną Ireną Paruszkiewicz. Ślub odbył się o godzinie 10-ej rano. Młodej parze drużbowali p. H. Paruszkiewicz z panną H. Szewbuch.

DO IDEOWYCH ORGANIZACYJ.

Dnia 4 lipca, będzie urządzony dzień Ideowych Organizacyj, w ogrodzie Silver Tower, przy końcu linji trawajowej Milwaukee ave. Będzie to dzień wszystkich pracowników na niwie oświatowo - kulturalno-społecznej.

Dlatego Centrala Polskich Ideowych Organizacyj apeluje do wszystkich organizacyj do niej przynależnych, jak również i nieprzynależnych, ażeby w ten dzień wszyscy się zebrali w ogrodzie Silver Tower, począwszy o godzinie 12 w południe, gdzie wykonany zostanie program, a potem zabawa przy muzyce Hallerczyków. Będzie to pierwsze tego rodzaju spotkanie wszystkich ideowców. — J. K. Wieczorek, przew.

Jelenina jest to mięso jelenia.

Konsul dr. Edward Kulikowski operowany w Polskim Szpitalu.

Onegdaj powrócił ze szpitala konsul dr. Edward Kulikowski, który był operowany przez dr. A. Sampolińskiego. Konsul Kulikowski czuje się wyśmienicie i wyjeżdża na jednomiesięczne wakacje dla zwiedzenia południowej części Stanów Zjedn.

Konsul dr. Kulikowski jest znany wśród młodzieży akademickiej połączonych klubów p. n. „Federacja Klubów Akademickich Polskich".

Horor jest to słowo łacińskie, oznaczające strach, przerażenie.

OPALIŁA SIĘ NA SŁOŃCU.



Gladys Glad radzi, aby każda osoba mająca zamiar się opalić, dowiedziała się najpierw o właściwym sposobie jego. Za silne promienie słońca mogą łatwo danej osobie zaszkodzić powodując febrę i gorączkę lub zranić ciało dotkliwie bolesnemi pryszczami, które trudno później wygoić.

Władysław A. Kiołbasa Graduantem Uniwersytetu De Paul.

Że młodsza generacja garnie się do nauki, niema dwóch zdań. Z każdym rokiem liczniejsze zastępy młodzieży, obojga płci, narodowości polskiej kończą wyższe uczelnie, wychodząc z nich z przeróżnemi odznaczeniami i pilnością zdobytemi stopniami, przynoszącemi chlubę sobie i imieniowi polskiemu w Ameryce. Do tych zalicza się p. Władysław A. Kiołbasa, syn p. Jana J. Kiołbasy, dawniejszego kantowianina, a obecnie osadnika dzielnicy Avondale zamieszkującego p. nr. 3800 W. George ul. Młody graduant pobierał nauki elementarne w szkole parafjalnej św. Jana Kantego i w szkole św. Jacka. Po ukończeniu tychże, uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława Kostki (Weber High School). Ponieważ młody Władysław pragnął dalej się kształcić, jego zacni rodzice nie szczędzili grosza na jego nauki. Udał się więc na wyższe studja do Uniwersytetu Notre Dame, sławnego na cały świat, gdzie pobierał przygotowawczy kurs prawa i gdzie uzyskał stopień bakałarza sztuk (A. B.). Stamtąd udał się do Uniwersytetu De Paul na dokończenie kursu prawa, który chlubnie ukończył. W środę, dnia 13go czerwca, odbył się uroczysty popis graduacyjny w szkolnem audytorjum, podczas którego sędzia sądu spadkowego p. John F. O'Connell, wygłosił do graduantów mowę programową, a prezes uniwersytetu De Paul, ks. Francis V. Corcoran, C. M. rozdał im dyplomy, czyli urzędowe świadectwa ukończenia tejże uczelni. Obecnie p. Władysław Kiołbasa zajęty jest skrzętnem przygotowaniem się do zdania swego egzaminu przed władzami prawa, które to egzaminy będą miały miejsce dnia 17go lipca, b. r. W ubiegłym roku zatrudniony był w biurze mecenasa Leona C. Nyki, w charakterze klerka prawnego. Obecnie jest przewodniczącym tak zwanej rady p. n. „The Seventh Council of 76 of Illinois" w dystrykcie Avondale. Przyjaciele młodego graduanta ślą mu z tej okazji z głębi serca płynące gratulacje, życząc mu by znalazł powodzenie na nowej drodze obranej sobie profesji.

Potęga Przyzwyczajenia.

— Cóż to pan Ignac psy w wózku wozi?

— Ano bo widzi panna Filomena, państwo wyjechali i wzięli z sobą samochód, a bestje już się przyzwyczaiły tylko jeździć.

Z JEFFERSON PARK.

Jutro święto abiturjentów w parafji św. Konstancji. Dzieci kończące ósmy stopień szkoły parafjalnej, przystąpią jutro na Mszy św., o godzinie 8 rano do Komunji św., a po południu o godzinie 2:45, przyjdą do kościoła na nieszpory i kazanie okolicznościowe, poczem otrzymają dyplomy. Na to nabożeństwo popołudniowe proszeni są wszyscy parafjanie.

*

Nadzwyczajne posiedzenie Niewiast Różańcowych, odbędzie się jutro,, po nabożeństwie, na które proszone są o przybycie wszystkie członkinie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

*

Na nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek, dnia 18 czerwca na plebanję, o godzinie 8 wieczorem, uprasza ks. proboszcz Aleksander Knitter, wszystkich prezesów i sekretarzy towarzystw, — skupiających się przy parafji.

*

Zakończenie nauki i rozpoczęcie wakacji, nastąpi w najbliższy poniedziałek, w szkole parafjalnej św. Konstancji. — Wszystkie dzieci mają przybyć, gdyż miejscowy proboszcz do nich przemówi.

*

Piknik parafjalny, urządzany staraniem połączonych towarzystw i bractw w parafji, odbędzie się 22 lipca, w ogrodzie Marvel Inn.

*

Alumni Wyższej Szkoły św. Konstancji, zbiorą się na posiedzenie w czwartek, 21 czerwca, w sali parafjalnej, o godzinie 9:30 rano. Wszyscy, którzy ukończyli tutejszą szkołę, są proszeni o przybycie.

*

Tow. św. Wawrzyńca odbędzie posiedzenie jutro, o godzinie 2-ej po południu, w sali parafjalnej.

*

Ojciec św. Pius XI, wydał bullę rozszerzającą jubileusz Roku Świętego na cały katolicki świat. Jubileusz ten potrwa do oktawy po Wielkiejnocy, przyszłego roku. Wszyscy przeto wierni katolicy w tym czasie będą mogli uzyskać odpustu jubileuszowego bez pielgrzymki do Rzymu, byleby spełnili na miejscu gdzie mieszkają, warunki przez Ojca św. naznaczone. Oby cała parafja wzięła udział i dostąpiła odpustu. W miesiącu październiku odbywać się będzie w tutejszej parafji 9-dniowa nowenna jubileuszowa rano i wieczorem. Ks. proboszcz nosi się z myślą zaproszenia jednego z księży zamiejscowych, na kierownika tej nowenny i w tym czasie każdy z parafjan będzie mógł warunki Ojca św. spełnić i odwiedzić nakazane kościoły i odmówić modlitwy, oraz przystąpić do spowiedzi i Komunji św.

Warto Spędzić Dzień na Grobli Marynarki.

Grobla Marynarki (Navy Pier) w ubiegłym tygodniu została otwarta na sezon letni dla wszystkich chicagowian i chicagowianek dla bezpłatnego użytku. Grobla ta otwarta jest każdego dnia dla was chicagowianie i chicagowianki i dla waszych dzieci.

Niema lepszego miejsca do wypoczynku jak Grobla Marynarki, którą w sezonie zwiedzają tysiące gości z poza miasta.

Do nabycia jest tam także piwo marki Pabst Blue Ribbon. Do tańca znajduje się tam elekancki pawilon, są też rozrywki rozmaite dla starszych i dzieci. Dla was także są stoły i krzesła w odpowiedniem miejscu na jeziorze Michigan do spożycia waszych potraw w dni wolne od zwykłych zajęć. — Tramwaje linji Grand ave. jadą wprost do bramy na Grobli Marynarki.

Wyjazd Księży Na Rekolekcje.

W dniu jutrzejszym pierwsza połowa duchowieństwa chicagoskiego wyjeżdża na doroczne rekolekcje do Mundelein, Ill., a które się odbędą w tamtejszem seminarjum Najśw. Marji Panny. W niedzielę, dnia 24 czerwca, wyjedzie zaś druga połowa księży.

Znakomite Lekarstwo.

„Cierpiałem na osłabiony żołądek, nadwerężone trawienie i wzdęcie", pisze p. Michał Timko z Muse, Pa., „i w rezultacie czułem się cierpiącym na całem ciele. Znalazłem ulgę w Dra. Piotra Gomozo i chcę polecić to znakomite lekarstwo wszystkim cierpiącym". To kojące lekarstwo ziołowe posila czynności żołądka, pobudza trawienie, poprawia apetyt i korzystnie wpływa na proces trawienia. Jeżeli nie można je nabyć w Waszem sąsiedztwie, piszcie do firmy Dr. Peter Fahrney and Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)